RAPORT OSW

OSW

W REGIONIE SIŁA?

STAN I PERSPEKTYWY WSPÓŁPRACY WOJSKOWEJ WYBRANYCH PAŃSTW OBSZARU OD MORZA BAŁTYCKIEGO DO MORZA CZARNEGO

Pod redakcją Justyny Gotkowskiej i Olafa Osicy

RAPORT OSW

WARSZAWA
PAŹDZIERNIK 2012

W REGIONIE SIŁA?

STAN I PERSPEKTYWY WSPÓŁPRACY WOJSKOWEJ WYBRANYCH PAŃSTW OBSZARU OD MORZA BAŁTYCKIEGO DO MORZA CZARNEGO

Pod redakcją Justyny Gotkowskiej i Olafa Osicy

Autorzy: Tomasz Dąborowski, Mateusz Gniazdowski, Justyna Gotkowska, Jakub Groszkowski, Andrzej Sadecki, Andrzej Wilk; współpraca: Joanna Hyndle-Hussein

OSW | CENTRE FOR EASTERN STUDIES
OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH im. **Marka Karpia**

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
Centre for Eastern Studies

REDAKCJA MERYTORYCZNA
Justyna Gotkowska, Olaf Osica

REDAKCJA
Katarzyna Kazimierska
Anna Łabuszewska

OPRACOWANIE GRAFICZNE
PARA-BUCH

ZDJĘCIE NA OKŁADCE
Agencja Shutterstock

SKŁAD
GroupMedia

WYDAWCA
Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
Centre for Eastern Studies

ul. Koszykowa 6a, Warszawa
Tel. + 48 /22/ 525 80 00
Fax: + 48 /22/ 525 80 40
osw.waw.pl

ISBN 978-83-62936-16-8

Spis treści

WSTĘP | 5

CZĘŚĆ I
UWARUNKOWANIA, CELE I PERSPEKTYWY WSPÓŁPRACY WOJSKOWEJ WYBRANYCH PAŃSTW NA OBSZARZE OD MORZA BAŁTYCKIEGO PO MORZE CZARNE

1. KONTEKST | 8
2. WNIOSKI | 17

CZĘŚĆ II
WSPÓŁPRACA SUBREGIONALNA, POLITYKI OBRONNE, SIŁY ZBROJNE I PRZEMYSŁY ZBROJENIOWE ANALIZOWANYCH PAŃSTW

I. PAŃSTWA NORDYCKIE | 22

1. WSPÓŁPRACA NORDYCKA | 22
1.1. Historia współpracy **| 22**
1.2. Stan współpracy **| 24**
1.3. Perspektywy współpracy **| 26**
2. DANIA | 27
2.1. Polityka obronna **| 27**
2.2. Siły zbrojne i przemysł zbrojeniowy **| 29**
3. FINLANDIA | 32
3.1. Polityka obronna **| 32**
3.2. Siły zbrojne i przemysł zbrojeniowy **| 34**
4. NORWEGIA | 36
4.1. Polityka obronna **| 36**
4.2. Siły zbrojne i przemysł zbrojeniowy **| 38**
5. SZWECJA | 40
5.1. Polityka obronna **| 40**
5.2. Siły zbrojne i przemysł zbrojeniowy **| 42**

II. PAŃSTWA BAŁTYCKIE | 45

1. WSPÓŁPRACA NORDYCKO-BAŁTYCKA | 45
2. WSPÓŁPRACA BAŁTYCKA | 47
3. LITWA, ŁOTWA, ESTONIA | 49
3.1. Polityki obronne **| 49**
3.2. Siły zbrojne i przemysły zbrojeniowe **| 52**

III. PAŃSTWA GRUPY WYSZEHRADZKIEJ | 57

1. WSPÓŁPRACA WYSZEHRADZKA | 57
1.1. Historia i stan współpracy **| 57**
1.2. Nastawienie do współpracy **| 61**
2. CZECHY | 62
2.1. Polityka obronna **| 62**
2.2. Siły zbrojne i przemysł zbrojeniowy **| 65**
3. SŁOWACJA | 67
3.1. Polityka obronna **| 67**
3.2. Siły zbrojne i przemysł zbrojeniowy **| 69**
4. WĘGRY | 71
4.1. Polityka obronna **| 71**
4.2. Siły zbrojne i przemysł zbrojeniowy **| 72**

IV. RUMUNIA I BUŁGARIA | 75

1. RUMUNIA | 75
1.1. Polityka obronna **| 75**
1.2. Siły zbrojne i przemysł zbrojeniowy **| 78**
2. BUŁGARIA | 80
2.1. Polityka obronna **| 80**
2.2. Siły zbrojne i przemysł zbrojeniowy **| 82**

ANEKSY | 85

SŁOWNIK SKRÓTÓW I NAZW | 85

TABELE | 92
1. Wydatki na cele wojskowe **| 92**
2. Liczebność sił zbrojnych **| 94**
3. Wojska Lądowe – liczba podstawowych kategorii uzbrojenia ofensywnego wg CFE **| 96**
4. Siły Powietrzne – liczba samolotów i śmigłowców bojowych wg CFE **| 100**
5. Marynarka Wojenna – liczba podstawowych kategorii okrętów wg Dokumentu Wiedeńskiego **| 102**
6. Podstawowe i perspektywiczne typy uzbrojenia mogące stanowić przedmiot współpracy wojskowo-technicznej **| 104**
7. Udział w operacjach wojskowych NATO/UE/USA **| 108**
8. Udział w formacjach i operacjach wielonarodowych – partnerzy **| 110**

WSTĘP

Malejące wydatki na obronność w Europie wraz z obserwowanym fiaskiem europejskiej polityki bezpieczeństwa, przeobrażeniami NATO, reorientacją polityki bezpieczeństwa USA i problemami europejskiego przemysłu zbrojeniowego przyniosły w ciągu ostatnich lat wzrost zainteresowania współpracą polityczną, wojskową i wojskowo-techniczną w Europie. Zainteresowanie to znalazło odzwierciedlenie w koncepcjach zacieśniania współpracy na forum NATO i UE (*smart defence* oraz *pooling&sharing*), w inicjatywach dwu- i wielostronnych poza strukturami Sojuszu i Unii (współpraca nordycka, francusko-brytyjska) oraz w dyskusjach na temat uwarunkowań, zasad i celów dwustronnej, wielostronnej i regionalnej kooperacji w obszarze bezpieczeństwa i obronności.

W tym kontekście niniejszy Raport ma na celu analizę potencjału współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności wybranych państw obszaru od Morza Bałtyckiego do Morza Czarnego: państw nordyckich (Danii, Finlandii, Norwegii, Szwecji), państw bałtyckich (Estonii, Litwy, Łotwy), partnerów Polski z Grupy Wyszehradzkiej (Czech, Węgier, Słowacji) oraz Rumunii i Bułgarii. Autorzy raportu kierowali się założeniem, że państwa te są naturalnymi partnerami Polski do pogłębiania współpracy w tym obszarze, stanowiąc uzupełnienie „zachodniego" kierunku polskiej polityki bezpieczeństwa – relacji z partnerami z Trójkąta Weimarskiego, a nawet z USA. Polska, ze względu na swoje położenie geograficzne oraz członkostwo w NATO i UE, ma możliwość zwiększonej kooperacji z państwami subregionu nordycko-bałtyckiego, posiada mocną pozycję w Grupie Wyszehradzkiej, może też rozwijać współpracę polityczno-wojskową z Rumunią i Bułgarią, zważywszy na zbieżne postrzeganie roli NATO i relacji z USA.

W Części I Raportu ujęte zostały wnioski z analizy potencjału współpracy politycznej, wojskowej i technologicznej na badanym obszarze. Część II zawiera szczegółową analizę uwarunkowań politycznych (polityk obronnych), wojskowych (stan sił zbrojnych) i gospodarczych (stan przemysłów zbrojeniowych). Część II przedstawia również dotychczasowe doświadczenia i formaty kooperacji, ich uwarunkowania, zasady i cele oraz nastawienie do rozwijania współpracy w obszarze bezpieczeństwa i obronności w analizowanych państwach.

AUTORZY RAPORTU

Niniejszy Raport pod redakcją Justyny Gotkowskiej i Olafa Osicy jest efektem pracy zespołu autorów, którzy przygotowali analizę poszczególnych zagadnień:

Justyna Gotkowska –	polityki obronne państw nordyckich i bałtyckich, współpraca nordycka, bałtycka i nordycko-bałtycka; część I we współpracy z pozostałymi autorami
Andrzej Wilk –	siły zbrojne i przemysły zbrojeniowe wszystkich analizowanych państw; aneksy
Mateusz Gniazdowski – Jakub Groszkowski Andrzej Sadecki	współpraca wyszehradzka, polityki obronne Czech, Słowacji i Węgier
Tomasz Dąborowski –	polityki obronne Rumunii i Bułgarii
Joanna Hyndle-Hussein – (współpraca)	polityki obronne i współpraca państw bałtyckich

CZĘŚĆ I

UWARUNKOWANIA, CELE I PERSPEKTYWY WSPÓŁPRACY WOJSKOWEJ WYBRANYCH PAŃSTW NA OBSZARZE OD MORZA BAŁTYCKIEGO PO MORZE CZARNE

1. KONTEKST

Dwu- i wielostronna współpraca wojskowa państw na obszarze od Morza Bałtyckiego do Morza Czarnego nie jest zjawiskiem nowym – była rozwijana od lat 90. Bliskość geograficzna oraz istniejące formaty współpracy instytucjonalnej i tradycje współpracy politycznej stworzyły podstawy kooperacji w obszarze bezpieczeństwa i obronności. Tak np. wykrystalizowała się wojskowa współpraca nordycka, która została organizacyjnie scalona w 2009 roku w jedną strukturę NORDEFCO, funkcjonującą obok współpracy tych państw w ramach NATO czy UE. Z mniejszymi sukcesami rozwijała się od lat 90. współpraca polityczna i wojskowa państw bałtyckich w ramach NATO. W ostatnich latach rozpoczął się także proces zacieśniania nordycko-bałtyckiej współpracy politycznej i gospodarczej w ramach grupy Nordic-Baltic 8 (NB8), która zaczyna być ostrożnie rozszerzana o współpracę wojskową. Wspólne interesy w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa leżały także u podstaw współpracy państw Grupy Wyszehradzkiej (V4) w ramach NATO. W przypadku Rumunii i Bułgarii na pierwszy plan wysuwa się kooperacja z państwami Bałkanów Zachodnich oraz basenu Morza Czarnego, która napotyka jednak przeszkody wynikające z heterogeniczności obszaru i różnic interesów poszczególnych państw regionu (czarnomorskiego) oraz ograniczeń finansowych i powolnego przełamywania historycznych resentymentów (Bałkany Zachodnie). Rumunia – mająca większy potencjał i aspiracje – dąży też do zacieśnienia współpracy z Europą Środkową, w szczególności z Polską.

Nowym zjawiskiem we współpracy regionalnej jest dzisiaj jej kontekst. **Po pierwsze, są to negatywne przeobrażenia środowiska bezpieczeństwa**. Pociągają one za sobą wzrost zainteresowania współpracą polityczno-wojskową pomiędzy państwami podobnie postrzegającymi wyzwania i zagrożenia dla swojego bezpieczeństwa i mającymi zbliżone interesy regionalne lub (szerzej) globalne. **Po drugie, są to kwestie finansowe**. Należy do nich sytuacja budżetowa analizowanych państw: malejące wydatki na obronność lub utrzymywane na stałym poziomie budżety obronne, a nawet niewielkie wzrosty wydatków na obronność. Obecnie nie korespondują one z zadaniami stawianymi siłom zbrojnym, ze zwiększającymi się wydatkami na zakup i eksploatację uzbrojenia i sprzętu wojskowego, a także ze wzrostem kosztów coraz bardziej wymagających operacji zagranicznych. Czynnikiem wpływającym na wzrost współpracy wojskowej jest również kwestia utrzymania rodzimego przemysłu zbrojeniowego.

(1) Przeobrażenia środowiska bezpieczeństwa. Rozwijanie współpracy polityczno-wojskowej jest osadzone w kontekście przeobrażeń NATO i polityki

bezpieczeństwa UE, reorientacji polityki bezpieczeństwa USA oraz rosnącej nieprzewidywalności polityki Rosji. Czynniki te jednak w różnym stopniu oddziałują na analizowane państwa i wpływają na ich nastawienie do zacieśniania współpracy w danym regionie. Wszystkie analizowane państwa członkowskie NATO uznają, że Sojusz i relacje z USA są najważniejszym gwarantem ich bezpieczeństwa narodowego, ich sąsiedztwa oraz całego obszaru euroatlantyckiego. Również Szwecja i Finlandia są świadome znaczenia NATO i obecności USA w Europie dla bezpieczeństwa. We wszystkich państwach istnieje jednak **przeświadczenie, że NATO znajduje się w fazie przejściowej, a kierunek dalszych przekształceń Sojuszu jest niepewny.** W szczególności istnieją obawy o polityczną spójność NATO, zarówno dotyczącą kwestii zarządzania kryzysowego poza obszarem traktatowym Sojuszu, jak i zobowiązań oraz faktycznych zdolności do obrony zbiorowej. Operacja w Libii postrzegana jest jako kryzys politycznej spójności Sojuszu, niezależnie od różnej interpretacji jego przyczyn przez państwa, które wzięły udział w operacji (Dania, Norwegia, Rumunia, Bułgaria) i państwa, które nie były w nią zaangażowane. Ponadto wyrażane są wątpliwości co do faktycznych zdolności Sojuszu w zakresie obrony zbiorowej, ze względu na skoncentrowanie zarówno struktur dowodzenia NATO, jak i zdolności wojskowych największych europejskich sojuszników w operacjach zarządzania kryzysowego w ostatnich latach. Niepewność wzmacnia także **nowa strategia obronna USA** ze stycznia 2012 roku, która zakłada zwiększenie amerykańskiej obecności polityczno-wojskowej w regionie Azji i Pacyfiku. Reorientacja USA rodzi pytania (choć nie we wszystkich analizowanych państwach) dotyczące kwestii zapewnienia europejskiego bezpieczeństwa – zarówno w wymiarze polityki zarządzania kryzysowego w najbliższym sąsiedztwie europejskich członków NATO, jak i w wymiarze obrony zbiorowej.

Przyczyną przeobrażeń w myśleniu o bezpieczeństwie w analizowanych państwach jest również rosnące przekonanie o **fiasku projektu rozwijania wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony UE** (uwypuklonego operacją w Libii), zmniejszające się wydatki na obronność największych europejskich sojuszników, a nawet lekcje wynikające z kryzysu strefy euro. Szanse na rozwój wspólnej europejskiej polityki bezpieczeństwa przy dużych różnicach interesów krajów członkowskich UE w tym obszarze są postrzegane jako niewielkie.

W związku z „rozchwianiem" dotychczasowych filarów bezpieczeństwa europejskiego obawy budzi także **wzrost politycznej nieprzewidywalności wewnętrznej i zagranicznej polityki Rosji,** która zwiększa nakłady na obronność, reformuje siły zbrojne, demonstruje zdolności militarne przy granicy

z państwami NATO (ćwiczenia Zachód i Ładoga, loty bombowców strategicznych na Dalekiej Północy) i prowadziła wrogie działania w swoim najbliższym sąsiedztwie (atak cybernetyczny na Estonię, wojna rosyjsko-gruzińska). W kontekście przeobrażeń NATO i wobec braku spójności UE w polityce bezpieczeństwa oraz rosnącej siły militarnej i agresywnej polityki Rosji obawy budzi **zwiększone prawdopodobieństwo napięć i kryzysów w subregionach o strategicznym znaczeniu,** takich jak (1) Morze Barentsa i Arktyka – ze względu na otwierające się możliwości wydobycia surowców energetycznych, transportu morskiego i rybołówstwa oraz (2) subregion Morza Bałtyckiego i Morza Czarnego – ze względu na rosnący transport morski gazu skroplonego i ropy naftowej oraz zwiększoną w regionie czarnomorskim wojskową obecność USA.

W **państwach nordyckich**, ze względu na ich położenie, zmiany w środowisku bezpieczeństwa są najbardziej odczuwalne (z wyjątkiem Danii ze względu na jej bardziej kontynentalne i tym samym „komfortowe" usytuowanie geopolityczne). W związku z tym państwa te od kilku lat zaczynają stawiać na rozwój współpracy wojskowej w celu utrzymania i wzmocnienia zdolności do obrony własnego terytorium („więcej za tyle samo"), rozwijania aktywności wojskowej w regionie (Morza Barentsa i Arktyki czy też Morza Bałtyckiego), zwiększenia interoperacyjności (Szwecji i Finlandii) – wzmacniając tym samym pośrednio zdolności obronne regionu. **Żadne z państw nordyckich, także niebędące członkami Sojuszu Szwecja i Finlandia, nie chce jednak, aby ich bliższa współpraca podważała dominującą rolę NATO w zapewnianiu bezpieczeństwa regionalnego.** Drugim, równie ważnym priorytetem współpracy dla Norwegii, Szwecji, Finlandii oraz Danii jest zwiększenie zdolności ekspedycyjnych (zarówno bojowych, jak i szkoleniowych w zakresie reform sektora bezpieczeństwa w krajach rozwijających się). Państwa nordyckie chcą wyrabiać „markę" regionu poprzez współdziałanie na zagranicznych misjach wojskowych i cywilnych UE, NATO i ONZ i prezentować się jako efektywny partner Stanów Zjednoczonych w wymiarze globalnym. Wobec postrzegania przez USA Europy jako niewydolnego sojusznika w międzynarodowej polityce bezpieczeństwa, region nordycki chce stać się mniejszym, ale efektywnym partnerem, a częściowo „w zamian" utrzymać uwagę i zainteresowanie USA swoimi problemami regionalnymi. Jeśli chodzi o wyrabianie „marki" regionu w wymiarze globalnym, państwa nordyckie są skłonne poszerzyć współpracę wojskową o państwa bałtyckie, co już widać we współdziałaniu w operacjach zagranicznych, głównie w Afganistanie.

Państwa bałtyckie, ze względu na położenie geopolityczne oraz dążenie do zmniejszenia swojego uzależnienia w sferze energetycznej i osłabienia

wpływów Rosji, również odczuwają wzrost niepewności w odniesieniu do szeroko pojętego bezpieczeństwa. Od kilku lat widać aktywizację współpracy państw bałtyckich. Jest ona widoczna na poziomie politycznym w ramach NATO (lobbing za uzyskaniem planów ewentualnościowych, za zwiększeniem ćwiczeń USA i NATO w regionie, za przedłużeniem misji Baltic Air Policing). Do pewnego stopnia kooperacja nasiliła się także na poziomie wojskowym – w zakresie wzmacniania sojuszniczej obrony terytorium (wsparcia dla sił sojuszniczych NATO mogących przemieszczać się przez terytorium państw bałtyckich) oraz wzmacniania obecności w NATO (poprzez wspólny wkład Batalionu Bałtyckiego do Komponentu Lądowego NRF oraz – poprzez dywizjon okrętów BALTRON – do SNMCMG1). **Współpracę ogranicza jednak mały potencjał sił zbrojnych państw bałtyckich, ich zróżnicowane wyposażenie oraz odmienne kierunki rozwoju armii, a także preferowanie współpracy z większymi partnerami strategicznymi.** Osobnym problemem jest też brak spójności politycznej państw bałtyckich. O ile Estonia prowadzi jednoznaczną politykę trzymania Rosji na dystans i integracji ze strukturami atlantyckimi, o tyle Łotwa – mimo proatlantyckiego nastawienia – jest silnie uzależniona od powiązań gospodarczych i biznesowych z Rosją. Litwa przypisuje sobie rolę lidera bałtyckiej trójki, ale jej ambicje nie znajdują pokrycia w działaniach (najniższe w państwach bałtyckich i jedne z najniższych w NATO nakłady na obronność w relacji do PKB na przestrzeni ostatnich lat). Ze względów geopolitycznych, ale również finansowych i wojskowych państwa bałtyckie dążą też do zacieśniania współpracy wojskowej z nordyckimi sąsiadami. W przeciwieństwie do współdziałania w operacjach zagranicznych, państwa nordyckie są jednak ostrożnie nastawione do zacieśniania współpracy obronnej z Litwą, Łotwą i Estonią w regionie. Powodem jest nie tylko mały potencjał wojskowy państw bałtyckich, ale i ich potencjalne konflikty z Rosją, które mogą obniżyć poziom „nordyckiego" bezpieczeństwa.

Na Węgrzech, Słowacji i w Czechach obawy przed możliwością wystąpienia konfliktów lub incydentów m.in. o charakterze militarnym, bezpośrednio wpływających na bezpieczeństwo terytorialne, są odczuwalne w niewielkim stopniu (ze względu na stosunkowo „bezpieczne" położenie geograficzne). Percepcja zagrożeń partnerów Polski z V4 (zwłaszcza społeczeństw) skupia się w dużej mierze na bezpieczeństwie energetycznym i cybernetycznym, zagrożeniach infrastruktury krytycznej, międzynarodowej przestępczości zorganizowanej i terroryzmie oraz katastrofach naturalnych i przemysłowych, a w przypadku Węgier również na destabilizacji sąsiedztwa Bałkanów Zachodnich. W związku z tym ze strony Węgier i Słowacji, w mniejszym stopniu Czech, **nie ma woli zacieśniania współpracy wojskowej o podobnym charakterze jak nordycka**

(„więcej za tyle samo") i inwestowania w zdolności obronne. Choć państwa te obawiają się kryzysu i zmniejszenia spójności NATO (oraz UE), które uznają za podstawę własnego bezpieczeństwa, świadomość ta nie przekłada się na zwiększanie własnych zdolności obronnych i finansowania sił zbrojnych. Kraje te koncentrują się na politycznym współdziałaniu w ramach NATO. Należy przy tym zauważyć, że państwa V4 mogą stanowić w ramach Sojuszu politycznie współdziałającą grupę regionalną (najczęściej wraz z państwami bałtyckimi). Jednocześnie jednak na tyle różnią się podejściem do polityki bezpieczeństwa i obrony, że przy inicjatywach polityczno-wojskowych, wykraczających poza NATO czy UE, możliwe są duże różnice w ich stanowiskach. Na przykład wobec projektu budowy elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej w Polsce i Czechach sceptyczne były Słowacja i Węgry, pozostające wówczas pod rządami partii lewicowych.

Położenie **Rumunii** i **Bułgarii** na pograniczu kilku regionów i relatywnie duże możliwości destabilizacji i „odmrożenia" konfliktów w sąsiedztwie – zarówno na Bałkanach Zachodnich, jak i w regionie czarnomorskim – sprawiają, że oba państwa wskazują na obecność zagrożeń dla ich szeroko pojętego bezpieczeństwa. W obu państwach jednak największe obawy budziły do tej pory wyzwania bezpieczeństwa wewnętrznego, związane z przestępczością zorganizowaną, nielegalnymi migracjami czy międzynarodowym terroryzmem. Są to obszary, w których Rumunia i Bułgaria rozwijają współdziałanie z państwami regionów Morza Czarnego i Bałkanów Zachodnich, ponieważ ma ono przełożenie na bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne obu krajów. Rumunia i Bułgaria, zdając sobie jednak sprawę z nieefektywności dotychczasowych wielostronnych struktur współpracy w obu regionach, wyrażają coraz większą otwartość na zacieśnianie współpracy w formatach bilateralnych: rumuńsko-bułgarskim, bułgarsko-greckim czy rumuńsko-tureckim. Zmniejszającą się spójność NATO i możliwą destabilizację najbliższego sąsiedztwa przez działania rosyjskie „równoważy" zwiększająca się współpraca Bułgarii i przede wszystkim Rumunii z USA. Dla Stanów Zjednoczonych oba państwa stały się „bazą" (logistyczno-transportową) na szerszy region Bliskiego Wschodu i Morza Czarnego oraz miejscem stacjonowania elementów systemu obrony przeciwrakietowej (Rumunia). Dla Rumunii i Bułgarii priorytetem jest pełne dostosowanie się do standardów NATO, uzyskanie interoperacyjności z sojusznikami pod kątem prowadzenia operacji zagranicznych i poszerzania możliwości ekspedycyjnych, co można traktować jako ich wkład w sojusz z USA. Rumunia – mająca większy potencjał wojskowy i aspiracje polityczne – dąży ponadto do zacieśnienia współpracy z Europą Środkową, w szczególności z Polską. Wynika to z bliskości geograficznej i zbieżności interesów w sferze

bezpieczeństwa (postrzeganie zagrożeń, bliskie relacje z USA) oraz chęci wzmocnienia swojej pozycji w NATO i UE.

(2) Kwestie finansowe. Równie ważnym czynnikiem wpływającym na rozwój współpracy regionalnej jak przekształcenia środowiska bezpieczeństwa są **niewystarczające budżety obronne**, przy czym określenie „niewystarczające" należy zrelatywizować w zależności od analizowanego subregionu. W Europie Północnej stabilne lub nieznacznie wzrastające wydatki na obronność utrzymują Norwegia, Szwecja, Finlandia oraz Estonia. Na granicy 1% utrzymują się pozostałe państwa bałtyckie oraz partnerzy Polski z V4. Wyróżnić należy Czechy, które po okresie nieznacznych wzrostów wydatków dopiero w ostatnich latach odnotowały duży spadek ze względu na konsolidację finansów państwa. Mniejszymi spadkami charakteryzują się również budżety obronne Rumunii oraz Bułgarii – obecnie na poziomie 1,3–1,4% PKB.

W przypadku państw o stabilnych lub wzrastających budżetach obronnych na chęć zacieśniania współpracy wpływają rosnące koszty zakupów uzbrojenia i sprzętu wojskowego, które są technologicznie coraz bardziej zaawansowane (tzw. *techflation*). **Wspólne zakupy i następująca po nich współpraca przez cały okres eksploatacji produktu** (serwisowanie, modernizowanie, szkolenia personelu, ćwiczenia, współpraca przy wykorzystaniu na operacjach zagranicznych) postrzegane są jako projekty generujące największe oszczędności. Współpracą we wspólnych zakupach uzbrojenia i sprzętu wojskowego mogą pochwalić się przede wszystkim państwa nordyckie – w przypadku Szwecji i Norwegii to zakup haubicoarmat samobieżnych szwedzkiej produkcji Archer i ustanowienie współpracy w zakresie ich utrzymania i eksploatacji. To również zakup przez Finlandię norweskiego systemu obrony powietrznej średniego zasięgu NASAMS II, który zaowocował współpracą w zakresie szkoleń personelu i fińsko-norweskich ćwiczeń. Długoterminowo państwa nordyckie mogą dążyć do większej harmonizacji planowania obronnego, a co za tym idzie – zwiększenia wspólnych zakupów i szerszego wykorzystywania tego samego uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Również państwa bałtyckie zaczęły analizować możliwości (w ich przypadku dosyć skromne) wspólnych zakupów. W czerwcu 2012 roku zapowiedziały wspólną akwizycję amunicji do granatnika przeciwpancernego Carl Gustaf. Efekty takiej współpracy widać także w przypadku Finlandii i Estonii. Estonia dołączyła do fińskiego programu modernizacji systemu radarowej kontroli przestrzeni powietrznej i zakupiła we wspólnym przetargu z Finlandią radary dalekiego zasięgu. Rumunia i Bułgaria oraz Chorwacja rozważają wspólne zakupy myśliwców wielozadaniowych (ze względów finansowych odkładane w czasie).

Przedmiotem badań i analiz pod kątem możliwych oszczędności są nie tylko wspólne zakupy, ale **również już posiadane uzbrojenie i sprzęt wojskowy:** wspólne serwisowanie, modernizowanie, szkolenia personelu, ćwiczenia, współpraca przy wykorzystaniu w operacjach zagranicznych czy tworzenie wspólnych jednostek. Dobrym przykładem jest dążenie do wspólnej eksploatacji samolotów transportowych C-130 posiadanych przez Danię i Norwegię (w wersji J) oraz Szwecję (w wersji E/H; w planach zakup nowszych wersji J), a także współpraca szkoleniowo-eksploatacyjna państw posiadających śmigłowce rodziny Mi-8/17/171 – w ramach Inicjatywy Śmigłowcowej koordynowanej przez Czechy, w której udział biorą wszystkie państwa V4 wraz z partnerami spoza regionu. Na podstawie Inicjatywy ma zostać stworzone w Czechach Wielonarodowe Centrum Szkoleń Lotniczych (MATC).

Duży spadek wydatków, którego konsekwencją jest osiągnięcie poziomu 1% PKB (Czechy, Słowacja, Węgry), wpływa natomiast na **stopniowy zanik zdolności obronnych i poszukiwanie partnerów do przejęcia odpowiedzialności za wypełnianie określonych zadań.** Efektem tego może być m.in. próba scedowania odpowiedzialności na Sojusz za wypełnianie zadań związanych z obroną terytorium państwa – jak np. nadzór przestrzeni powietrznej (Słowacja może być pierwszym państwem V4, które zrezygnuje z lotnictwa bojowego). Ze względu na ograniczanie budżetów na inwestycje oraz koncentrowanie się na modernizacji istniejącego uzbrojenia i sprzętu wojskowego spadek wydatków w małym stopniu przyczynia się do szukania partnerów do nowych zakupów, co ogranicza szanse na rozwój współpracy wojskowej. Ponadto na Słowacji i Węgrzech zacieśnianie współpracy wojskowej traktowane jest jako uzasadnienie dla dalszych cięć („tyle samo za mniej"), a nie dla wzrostu zdolności („więcej za tyle samo"). Wśród partnerów Polski z V4 jedynie w Czechach zaangażowanie we współpracę regionalną i wynikające z niej zobowiązania są używane jako argument na rzecz obrony budżetu wojskowego.

Potencjalnym i „najłatwiejszym" polem poszukiwań oszczędności jest współpraca w zakresie **wspólnych ćwiczeń i szkoleń**. Jest to istotny obszar współpracy państw nordyckich (wspólny program ćwiczeń na lata 2012–2017), którym taka kooperacja przynosi nie tylko oszczędności, ale również przyczynia się do zwiększenia interoperacyjności w ramach współdziałania w regionie, jak i na misjach zagranicznych. Współpraca, przede wszystkim w zakresie ćwiczeń Host Nation Support, funkcjonuje również pomiędzy państwami bałtyckimi. Litwa, Łotwa i Estonia deklarują chęć rozszerzenia współpracy na obszar efektywniejszego wykorzystywania poligonów i ośrodków szkoleniowych oraz specjalizację w tym zakresie. Również Czechy, Słowacja

i Węgry oraz Rumunia i Bułgaria wyrażają chęć współpracy w tym obszarze z różnymi partnerami.

Istotnym czynnikiem wpływającym na poszukiwanie partnerów do wspólnych zakupów jest również **przemysł zbrojeniowy**. Przy stałych lub zmniejszających się nakładach na obronność w poszczególnych krajach oraz w NATO/UE wsparcie dla utrzymania krajowej produkcji zbrojeniowej i rozwoju technologicznego rodzimych firm jest jednym z istotnych czynników wytyczających kierunki współpracy wojskowej. Przede wszystkim państwa posiadające rozbudowany przemysł zbrojeniowy, którego funkcjonowanie w dużej mierze uzależnione jest od eksportu (Szwecja, Norwegia, Czechy), szukają partnerów do współpracy wojskowej, opartej na wykorzystywaniu rodzimej produkcji uzbrojenia i sprzętu wojskowego. W szczególności Szwecja oraz Norwegia są aktywne w tym obszarze, a wsparcie dla przemysłu zbrojeniowego jest jednym z czynników wpływających na rozwijanie międzynarodowej współpracy wojskowej przez oba kraje. Obserwują one kierunki rozwoju sił zbrojnych państw szeroko rozumianego regionu, a oferta ich firm zbrojeniowych jest często połączona ze współpracą dotyczącą eksploatacji, modernizacji, szkoleń personelu i ćwiczeń. W tym kontekście Szwecja w ostatnich latach zawarła z państwami bałtyckimi ramowe umowy dwustronne o organizowaniu wspólnych przetargów na zakup uzbrojenia, sprzętu wojskowego i amunicji. Również w przypadku Czech eksport produktów zbrojeniowych wspierany jest przez rząd. Obecnie jest to szczególnie widoczne w staraniach o znalezienie kupca na samoloty szkolno-bojowe L-159 ALCA. Jednym z potencjalnych nabywców jest Litwa, co może mieć pewien wpływ na zainteresowanie Czech rozszerzeniem formatu współpracy V4 o państwa bałtyckie (V4+B3).

Czynnikiem wpływającym na poszukiwanie partnerów do współpracy wojskowej są również coraz wyższe koszty udziału w **operacjach zagranicznych**. W rozwijaniu współpracy operacyjnej za granicą przodują państwa nordyckie (Dania, Norwegia, Szwecja, Finlandia). Krótkoterminowo państwa nordyckie będą szukały oszczędności przez współdziałanie w wycofywaniu kontyngentów z Afganistanu (transport, logistyka). W dłuższej perspektywie rozważają szersze współdziałanie za granicą – od utworzenia wspólnego zaplecza logistyczno-transportowego dla misji zagranicznych, po powołanie wspólnego batalionu do udziału w misjach pokojowych ONZ. Do wybranych aspektów tej współpracy będą dopraszane państwa bałtyckie. W przypadku państw V4 dotychczasowe operacje NATO w ograniczonym stopniu służyły zacieśnieniu współpracy. Poszczególne państwa V4 zorientowane były i są raczej na współpracę ze „starymi" członkami Sojuszu. Również Rumunia i Bułgaria wybierały

współpracę z największymi sojusznikami zamiast współdziałania z partnerami z regionu. W ramach szukania oszczędności wspólny udział w operacjach zagranicznych w przypadku V4 oraz Rumunii i Bułgarii jawi się więc jako jedno z możliwych pól współpracy.

2. WNIOSKI

Przykłady współpracy, szerzej omówione w Części II, pokazują, że nie ma jednego wzorca rozwoju kooperacji polityczno-wojskowej. Termin „współpraca subregionalna" jest jedynie zbiorczym określeniem projektów wojskowej współpracy dwu- i wielostronnej, nie zawsze skupiającej nawet wszystkie państwa danego subregionu. Nie ma również możliwości budowy trwałej i spójnej koalicji regionalnej (w ramach NATO czy UE) w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności – obejmującej państwa nordyckie, bałtyckie, partnerów z V4 oraz Rumunię i Bułgarię. Przesądzają o tym przede wszystkim rozbieżności w postrzeganiu wyzwań i zagrożeń dla bezpieczeństwa, ilościowe i jakościowe zróżnicowanie potencjałów wojskowych, a także odmienne krótko- i średnioterminowe motywacje i cele współpracy.

Różne konstelacje. Analizowane państwa oczywiście nie uznają za korzystne ograniczanie się w rozwijaniu współpracy jedynie do sąsiadów – zarówno ze względów politycznych (niechęć do „regionalizacji bezpieczeństwa"), jak i wojskowych (wykorzystywanie lub zakupy tego samego uzbrojenia i sprzętu wojskowego przez partnerów spoza regionu). Traktując kooperację wojskową z partnerami subregionalnymi, zwłaszcza sąsiadami, jako „trzon" współpracy sił zbrojnych, w zależności od interesów politycznych oraz potrzeb wojskowych rozwijają współpracę również z innymi partnerami, przede wszystkim USA, które są postrzegane jako główny sojusznik wszystkich omawianych państw (Słowacja jest tu wyjątkiem). W przypadku państw nordyckich istotnymi partnerami są Wielka Brytania (dla Norwegii, Szwecji), Holandia (dla Norwegii, Finlandii, Danii), RFN (dla wszystkich państw nordyckich), Francja (dla Danii). W przypadku państw V4 ważnym partnerem są RFN, Wielka Brytania (zwłaszcza dla Czech), Włochy (głównie dla Węgier) oraz Słowenia, Chorwacja i państwa Bałkanów Zachodnich. Coraz częściej partnerzy z V4 wspominają o potrzebie włączenia do współpracy wojskowej Austrii – pierwsze wspólne spotkanie ministrów obrony Czech, Słowacji i Węgier oraz Austrii, Słowenii i Chorwacji odbyło się w czerwcu 2012 roku. Dla Rumunii najważniejszymi partnerami (oprócz Bułgarii) są Turcja oraz Serbia. Natomiast dla Bułgarii – oprócz Rumunii – Grecja.

Różne motywacje i cele współpracy. Współpraca w obszarze bezpieczeństwa i obrony w zależności od regionu ma różne przesłanki i służy różnym celom. Współpraca nordycka ma zarówno jasno zdefiniowany cel wojskowy – kieruje się priorytetem utrzymania i rozwijania zdolności, zwiększenia ich efektywności oraz interoperacyjności, jak i polityczny – zwiększenie widoczności państw

nordyckich w operacjach zagranicznych, a tym samym w UE, NATO, ONZ i wobec USA. Przywiązanie państw nordyckich do suwerenności i sięgające lat 50. tradycje współpracy powodują, że państwa te są w stanie samodzielnie generować impulsy dla wzajemnej współpracy, bez „pomocy" NATO czy UE. **Współpraca bałtycka** z kolei służy w dużej mierze celom politycznym (lobbowaniu na rzecz bałtyckich postulatów w NATO) i wymaga zewnętrznych impulsów. W ostatnich latach współpraca na poziomie wojskowym koncentruje się również na aspektach Host Nation Support i zaznaczaniu obecności w Sojuszu przez wspólny wkład do NRF. **Współpraca V4** stawiała sobie do tej pory głównie cele polityczne w ramach NATO. Miała także pewne ambicje wojskowe – były inicjatywy wspólnych przedsięwzięć w zakresie współpracy sił zbrojnych i przemysłów zbrojeniowych. Niewielki potencjał wojskowy partnerów, rywalizacja polityczna i konkurencja przemysłów zbrojeniowych nie pozwalały jednak na realizację bardziej ambitnych przedsięwzięć. Współpraca czarnomorska, w którą zaangażowane są **Rumunia i Bułgaria**, ma przede wszystkim wymiar polityczny, a nie wojskowy. Jej celem jest zwiększenie stabilności regionu oraz utworzenie platformy komunikacji i współpracy małych i średnich państw czarnomorskich (Bułgaria, Gruzja, Rumunia, Ukraina) z dominującymi w regionie Rosją i Turcją. Zaangażowanie we współpracę z państwami Bałkanów Zachodnich dla Rumunii i Bułgarii ma na celu wspieranie procesu integracji tych państw z NATO i UE.

Różne potencjały. Uwzględniając fakt, że potencjał militarny państwa (w odróżnieniu od potencjału obronnego, zależnego od wewnętrznych i zewnętrznych uwarunkowań natury geograficznej, gospodarczej i politycznej) wyznaczają takie czynniki jak: liczebność i poziom wyszkolenia personelu oraz zdolności mobilizacyjne, liczba, rodzaj i jakość wyposażenia oraz zdolność jego uzupełniania, a także sposób organizacji – **siły zbrojne analizowanych państw dysponują skrajnie różnymi potencjałami**. Stosunkowo duży potencjał militarny mają Szwecja i Rumunia, jedyne z analizowanych państw dysponujące względną samodzielnością obronną. Na ich tle potencjał Finlandii i Norwegii należy uznać za średni, a pozostałych państw – za mały. Odmiennie postrzegana jest również rola armii w polityce poszczególnych państw. Jest ona traktowana jako **gwarant bezpieczeństwa państwa** w Szwecji, Finlandii, Norwegii i Estonii lub jako **jedno z narzędzi polityki państwa** w przypadku Danii, Litwy, Łotwy, Czech, Rumunii i Bułgarii. Na Słowacji i Węgrzech siły zbrojne mają niewielkie znaczenie nawet z punktu widzenia polityki zagranicznej państwa.

Różne percepcje bezpieczeństwa. Wspólne sąsiedztwo oraz peryferyjność w NATO/UE nie zawsze przekładają się na podobną percepcję zagrożeń

bezpieczeństwa. Podczas gdy użycie siły militarnej lub presja z groźbą jej wykorzystania wobec państw regionu są rozważane jako jeden ze scenariuszy w regionie nordycko-bałtyckim, partnerzy Polski z V4, ani nawet Rumunia i Bułgaria, nie uznają takiego scenariusza za prawdopodobny w dającej się przewidzieć perspektywie. Państwa nordyckie, choć podobnie postrzegające zmieniające się otoczenie bezpieczeństwa (wspomnianym wyjątkiem jest Dania) koncentrują się jednak na zagrożeniach pochodzących z różnych kierunków (Morze Barentsa, Morze Bałtyckie, terytorium lądowe).

Różne ramy organizacyjne. Współpraca polityczno-wojskowa obejmująca państwa danego subregionu rozgrywa się zarówno poza strukturami (np. NORDEFCO), jak i w ramach NATO, UE i ONZ. Układa się wielostronna kooperacja wojskowa dotycząca zakupów oraz eksploatacji uzbrojenia i sprzętu wojskowego, ćwiczeń i szkoleń. W NATO państwa starają się współpracować w ramach operacji zagranicznych (w Afganistanie: Szwecja–Finlandia, Norwegia–Łotwa, Dania–Estonia; w Libii: Dania–Norwegia–Szwecja), w ramach ćwiczeń Partnerstwa dla Pokoju i NATO w regionie, w ramach wspólnego wkładu do NRF (NRF14: Dania–państwa bałtyckie) czy też w ramach Centrów Doskonalenia akredytowanych przez NATO (lobbowanym przez państwa bałtyckie Centrum Obrony Cybernetycznej w Tallinie czy tworzonym Centrum Bezpieczeństwa Energetycznego w Wilnie). W ramach UE pewnym wskaźnikiem regionalnej współpracy wojskowej są grupy bojowe, które przez uczestniczące w nich państwa są traktowane jako instrument podkreślania aktywności regionu w polityce bezpieczeństwa i jeszcze jedna forma współdziałania z sąsiadami (grupy bojowe: nordycka, czesko-słowacka i wyszehradzka), ale również z pozostałymi partnerami istotnymi dla danego państwa (grupy bojowe: „107", włosko-węgiersko-słoweńska, bałkańska, włosko-rumuńsko-turecka; zob. Aneks).

Różne filozofie współpracy. Państwa nordyckie są we współpracy wojskowej najpoważniejszym partnerem – są efektywne, sprawne, mają jasno określone cele i środki finansowe. Preferują podejście oddolne, oparte na stopniowym i zaplanowanym procesie zbliżania poszczególnych elementów współpracy i kładą nacisk na efekt, a nie polityczną widoczność inicjatyw. **Państwa V4 oraz częściowo Rumunia i Bułgaria** zaczynają od ambitnych deklaracji współpracy na rzecz zachowania zdolności wojskowych, budowania koalicji w celu zwiększenia (choćby krótkotrwałej) politycznej widoczności regionu. Kierują się raczej podejściem odgórnym: inicjatywy polityczne są tworzone i zgłaszane niekiedy w oderwaniu od realnych możliwości ich realizacji i w małym stopniu przekładają się na wymierne współdziałanie i kooperację wojskową przynoszącą oszczędności i korzyści dla sił zbrojnych.

Ze względu na położenie geograficzne oraz członkostwo w NATO i UE Polska zarówno ma dostęp do subregionu nordycko-bałtyckiego, posiada mocną pozycję w Grupie Wyszehradzkiej, jak i ma możliwość rozwijania współpracy polityczno-wojskowej z Rumunią i Bułgarią, zważywszy na zbieżne postrzeganie roli NATO i relacji z USA. Jednak wskutek zróżnicowanego podejścia analizowanych państw do kooperacji, a także ich odmiennych potencjałów i atutów, współpraca Polski z tymi państwami musi być oparta bardziej na budowie sieci współzależności i powiązań na poziomie politycznym, wojskowym i technologicznym niż na tworzeniu wspólnej przestrzeni polityczno-wojskowej.

CZĘŚĆ II

WSPÓŁPRACA SUBREGIONALNA, POLITYKI OBRONNE, SIŁY ZBROJNE I PRZEMYSŁY ZBROJENIOWE ANALIZOWANYCH PAŃSTW

I. PAŃSTWA NORDYCKIE

1. WSPÓŁPRACA NORDYCKA

1.1. Historia współpracy

W trakcie zimnej wojny kwestie bezpieczeństwa narodowego państw nordyckich i ich polityka obronna nie należały do katalogu współpracy regionalnej zapoczątkowanej w latach 50. XX wieku. Dyskusję na ten temat zaczęto prowadzić dopiero po 1991 roku, a samą współpracę nawiązano po przystąpieniu Szwecji i Finlandii do programu Partnerstwa dla Pokoju NATO. Współpraca nordycka odbywała się początkowo w trzech formatach – NORDAC, NORDCAPS i NORDSUP – które w 2009 roku zostały scalone w jedną strukturę **NORDEFCO**.

W **NORDAC** od lat 90. miano koordynować badania i zakup sprzętu wojskowego. Sukcesy tego formatu nie są oczywiste. Projekt Standard Nordic Helicopter Programme, w ramach którego państwa nordyckie (Norwegia, Finlandia, Szwecja, wycofała się Dania) zamówiły śmigłowiec NH90, nie dość, że jest realizowany z dużym opóźnieniem, to nie przyniesie oczekiwanych oszczędności ze wspólnego serwisowania, eksploatacji i modernizacji, ze względu na odmienne specyfikacje krajowe i wykorzystanie śmigłowców. Nie powiódł się również wspólny projekt budowy okrętów podwodnych Viking ze względu na rezygnację państw nordyckich ze współpracy. Za sukces można uznać wspólne nabycie przez Szwecję i Norwegię haubic samobieżnych Archer produkcji szwedzkiej oraz współpracę w ćwiczeniach, magazynowaniu amunicji i serwisowaniu tego sprzętu. Za przykład kooperacji podaje się również dwustronną współpracę w zakresie m.in. wspólnych ćwiczeń w wykorzystaniu systemu obrony powietrznej średniego zasięgu norweskiej produkcji NASAMS II, który zakupiła Finlandia, a posiada również Norwegia.

W 1997 roku państwa nordyckie powołały do życia **NORDCAPS** – mający na celu współpracę operacyjną za granicą. Miał on zastąpić istniejący w czasach zimnej wojny system współpracy nordyckiej na misjach pokojowych ONZ. Jednakże próby wspólnego udziału w operacjach zagranicznych nie powiodły się. Państwa nordyckie opracowały wprawdzie tzw. katalog sił, określający kontrybucje narodowe i mający na celu stworzenie możliwości wysyłania na operacje wspólnej jednostki szczebla brygady. Z tego zamierzenia jednak zrezygnowano. Udział państw nordyckich w innych siłach międzynarodowych (EUBG, NRF) powodował, że nordycka jednostka stała się niepotrzebna. Obecnie skoordynowana współpraca nordycka za granicą jest najbardziej widoczna

w zakresie: szkolenia, tworzenia zdolności i reformie sektora bezpieczeństwa we wschodniej Afryce (African Capacity Building), szkoleń dotyczących udziału w misjach pokojowych (Common Training for Peace Support Operations) oraz w zakresie reformy sił zbrojnych na Bałkanach Zachodnich i na Ukrainie.

W ramach utworzonego w 2008 roku **NORDSUP** miano zbadać możliwości współpracy w utrzymaniu i rozwijaniu zdolności. W 2007 roku niezależne od siebie ekspertyzy w Norwegii i Szwecji wskazały wzrastające koszty utrzymania niektórych zdolności i zmniejszanie liczebności sił zbrojnych jako największe wyzwania stojące przed armiami obu krajów. Za możliwe rozwiązanie tej sytuacji uznały współpracę pomiędzy siłami zbrojnymi państw nordyckich. Początkowo Norwegia i Szwecja, a następnie Finlandia zaczęły wspólnie badać możliwości takiej współpracy. Opublikowany w 2008 roku wspólny raport przedstawił 140 możliwych pól kooperacji wojskowej. Według raportu, albo państwa nordyckie podzielą się zdolnościami ze strategicznymi partnerami w ramach współpracy bilateralnej lub multilateralnej, albo będą musiały zrezygnować z niektórych zdolności. Poprzez harmonizację sprzętu wojskowego i wspólne szkolenia sił zbrojnych państw nordyckich oraz koordynację wykorzystania narodowych czy tworzenie wspólnych jednostek logistycznych i wsparcia – Norwegia, Szwecja, Finlandia (a później częściowo również Dania) chciały zachować jak najwięcej zdolności operacyjnych.

Równolegle z analizą możliwości zacieśniania kooperacji wojskowej toczyły się prace na poziomie politycznym w celu intensyfikacji współpracy nordyckiej w zakresie bezpieczeństwa i obronności, których efektem w 2009 roku był tzw. **Raport Stoltenberga**, zawierający 13 propozycji umacniania współpracy w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa. Kluczowym elementem raportu był postulat „wzajemnej deklaracji solidarności", tzn. określenia reakcji każdego z krajów w przypadku ataku lub presji na inne państwo nordyckie – taka deklaracja była według Raportu Stoltenberga konieczna dla określenia na poziomie politycznym, jak wspólne zdolności wojskowe mogłyby być wykorzystane w sytuacji kryzysowej. Niektóre z propozycji Stoltenberga zostały odrzucone przez większość państw nordyckich (wzajemna deklaracja solidarności, wspólne patrolowanie przestrzeni powietrznej Islandii, wspólna jednostka desantowa, wspólna jednostka morska). Niektóre zostały włączone do analizy w ramach nowo powstałego NORDEFCO (wspólne siły stabilizacyjne i rozwijanie współpracy wojskowej). Innymi zaczęła zajmować się Rada Nordycka (współpraca przedstawicielstw dyplomatycznych, w obszarze cyberbezpieczeństwa czy w kwestiach arktycznych).

1.2. Stan współpracy

W konsekwencji tych dwóch procesów – wojskowego i politycznego – oraz dążenia do scalenia dotychczasowych formatów współpracy powstała w 2009 roku nordycka organizacja współpracy obronnej – NORDEFCO. NORDEFCO otrzymało organizacyjną strukturę i pięć obszarów współdziałania. W założeniu kooperacja w ramach NORDEFCO nie musi obejmować wszystkich zaangażowanych krajów i może bazować na współpracy dwu- lub trójstronnej, do której dostęp mogą później uzyskać pozostali partnerzy. W obszarze „Planowanie Strategiczne" obecnie toczą się prace nad analizą potrzeb i możliwych braków w zdolnościach oraz trendów w długofalowym planowaniu obronnym państw nordyckich, rozważane są możliwe pola współpracy w obszarze rozwoju technologicznego, ma miejsce wymiana oficerów sztabowych. W obszarze „Zdolności" celem jest harmonizacja i koordynacja narodowych planów rozwoju zdolności, identyfikacja pól współpracy w wykorzystywaniu, utrzymaniu posiadanego i zakupu nowego sprzętu wojskowego (dotychczas Archer, NASAMS II), a następnie w jego serwisowaniu i wykorzystywaniu. Wymieniane jest 10 obszarów ewentualnej współpracy, najbardziej perspektywicznym projektem jest koordynacja (lub nawet powstanie wspólnej nordyckiej jednostki) transportu lotniczego (samoloty transportowe C-130J). Trwają analizy dotyczące utworzenia *Battalion Task Force 2020*, wspólnej jednostki, która może być wysyłana na misje ONZ. W obszarze „Edukacja" rozpatrywano możliwość utworzenia nordyckiej akademii obrony (bez powodzenia), powstało Nordyckie Centrum ds. Gender, które przygotowuje żołnierzy do zagranicznych operacji cywilno-wojskowych. W obszarze „Ćwiczenia i szkolenia" ustalono wspólny nordycki plan ćwiczeń wszystkich rodzajów sił zbrojnych na lata 2012–2017, który scalił i rozszerzył narodowe plany ćwiczeń; podpisano umowę o wspólnych regularnych ćwiczeniach jednostek sił powietrznych na Dalekiej Północy (Norwegia, Szwecja, Finlandia), planowane są nordyckie połączone ćwiczenia sił powietrznych i marynarek wojennych na południu Skandynawii, prowadzone są wspólne ćwiczenia systemu NASAMS II (Norwegia, Finlandia) oraz systemu Archer (Szwecja, Norwegia). W obszarze „Operacje" skoncentrowano się na misji w Afganistanie – poszukuje się wspólnych rozwiązań, które zwiększają efektywność operacyjną i zmniejszają koszty. Funkcjonuje współpraca pomiędzy Szwecją, Finlandią i Norwegią w sferze szkoleń armii afgańskiej, szwedzki personel techniczny wspiera jednostkę śmigłowców medycznych Norwegii. Prowadzone są prace nad koordynacją logistyki pomiędzy Szwecją, Finlandią i Norwegią na północy Afganistanu, najbardziej zaawansowana jest współpraca w transporcie cargo wojskowego i niewojskowego z/do Afganistanu, którą koordynuje Nordic Movement Coordination Centre.

Współpracy nordyckiej sprzyja szereg czynników. Po pierwsze, jest to bliskość strategiczna. Państwa nordyckie mają zbliżone położenie geograficzne oraz podobne interesy – obawiają się własnej marginalizacji w międzynarodowej polityce bezpieczeństwa i dążą do zwiększenia swojego znaczenia w tym obszarze w NATO, UE i ONZ. Ponadto Norwegia, Szwecja i Finlandia – tworzące do tej pory trzon NORDEFCO, od 2008 roku ponownie widzą w Rosji bezpośrednie lub pośrednie (w regionie) zagrożenie dla swojego bezpieczeństwa terytorialnego lub suwerenności politycznej. Wszystkie państwa nordyckie postrzegają USA i NATO jako gwarantów bezpieczeństwa i stabilności regionalnej. Po drugie, współpracy nordyckiej sprzyja bliskość strukturalna. Państwa nordyckie zaliczają się w NATO i UE do grupy krajów „małych". Dzięki kilkudziesięcioletniej współpracy poziom integracji państw nordyckich w innych obszarach jest dosyć wysoki, a pozytywne efekty tej kooperacji są widoczne zarówno dla poszczególnych rządów, jak i społeczeństw. Po trzecie, współpracy sprzyja bliskość kulturowa. Podobieństwa w zakresie języka, kultury pracy, tożsamości wpływają pozytywnie na rozszerzenie dotychczasowej kooperacji na obszar polityki obronnej.

Z perspektywy państw nordyckich współpraca w ramach NORDEFCO ma przynieść korzyści dwojakiego rodzaju. Pierwsze mają charakter ekonomiczny. Współpraca w zamierzeniu ma prowadzić do oszczędności – przez mniejszy wkład finansowy przy wspólnych zakupach i możliwość dalszych oszczędności ze względu na wspólne ćwiczenia, utrzymanie, serwisowanie, modernizację uzbrojenia i sprzętu wojskowego (przykłady: Archer, NASAMS II). Ma doprowadzić również do utrzymania lub efektywniejszego wykorzystywania zdolności przy takim samym poziomie finansowania – np. przez efektywniejsze wykorzystanie posiadanego sprzętu, przez wspólne zarządzanie nim lub utworzenie wspólnych jednostek (samoloty transportowe C-130J). Celem jest również zwiększenie interoperacyjności i zdolności do wspólnego działania.

Współpraca państw nordyckich ma przynieść również korzyści w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa. Przez współpracę w operacjach zagranicznych (Libia, Afganistan) czy współdziałanie w obszarze budowania zdolności w krajach rozwijających się państwa nordyckie zwiększają swoją widoczność i znaczenie w NATO, UE i ONZ oraz wobec USA. Współpraca nordycka wzmacnia również potencjał obronny regionu. Nie tylko z tego względu, że państwa nordyckie wspólnie „stać na więcej". Stała współpraca pozostających poza NATO Szwecji i Finlandii z Danią i Norwegią zwiększa interoperacyjność i przyjmowanie standardów NATO przez szwedzkie i fińskie siły zbrojne.

1.3. Perspektywy współpracy

Mimo początkowego entuzjazmu i dużych oczekiwań szybko jednak pojawiły się wątpliwości natury politycznej i wojskowej co do możliwości rozszerzania współpracy w ramach NORDEFCO.

To, co było jednym z czynników wzmacniających współpracę – agresywne działania Rosji w jej sąsiedztwie – jest jednocześnie czynnikiem ją ograniczającym. Państwa nordyckie ze względu na odmienne położenie geograficzne mają różne priorytety geograficzne polityki obronnej: Szwecja – region Morza Bałtyckiego i operacje zagraniczne, Norwegia – Daleką Północ, Finlandia – obronę terytorium (głównie lądowego). Dla Danii, która nie widzi ze strony Rosji zagrożenia, priorytetem są i nadal prawdopodobnie będą operacje zagraniczne oraz, w coraz większym stopniu, aktywność na obszarze Arktyki. Odmienne postrzeganie kierunków zagrożenia ma z kolei przełożenie na różne priorytety rozwoju sił zbrojnych: w Norwegii jest to Marynarka Wojenna zdolna do działania w warunkach arktycznych, w Szwecji – Marynarka Wojenna i Siły Powietrzne przystosowane do działań przede wszystkim w warunkach regionu Morza Bałtyckiego, w Finlandii – Wojska Lądowe i Siły Powietrzne zdolne do obrony własnego terytorium, w Danii – Wojska Lądowe przystosowane do działań w operacjach zagranicznych oraz Marynarka Wojenna przystosowana do działania w warunkach arktycznych. Ponadto państwa nordyckie bardzo uważnie analizują implikacje zacieśniania nordyckiej współpracy wojskowej dla obecności i aktywności USA i NATO w regionie. Nie chcą, aby współpraca ta interpretowana była jako zwiększenie ich odpowiedzialności za bezpieczeństwo szerzej pojmowanego regionu Europy Północnej (region Morza Bałtyckiego i Morza Barentsa), ze względu na zbyt mały potencjał wojskowy, którym dysponują. Państwa te będą więc unikać inicjatyw, które mogą być postrzegane jako wpływające na „regionalizację bezpieczeństwa". Przede wszystkim Norwegia, będąca członkiem NATO, w kontekście Dalekiej Północy nie chce relatywizowania zobowiązań Sojuszu wynikających z art. 5 na rzecz zwiększenia współpracy z krajami spoza NATO – Szwecją i Finlandią. Również dla Szwecji i Finlandii ponoszenie odpowiedzialności za bezpieczeństwo całego regionu Morza Bałtyckiego jest nie do przyjęcia. Szwecja oraz zwłaszcza Finlandia w swojej polityce kierują się silnymi tradycjami bezaliansowości i niechęcią (Finlandia ze względu na długą granicę fińsko-rosyjską) do bycia uwikłanym w konflikty w regionie Morza Bałtyckiego. W celu zapobieżenia „regionalizacji bezpieczeństwa" państwa nordyckie rozbudowują więc powiązania przede wszystkim z USA i najważniejszymi krajami w NATO w celu zaangażowania ich w kwestie bezpieczeństwa w regionie. Proponowana

w Raporcie Stoltenberga idea współpracy nordyckiej dotycząca „wzięcia odpowiedzialności za własne bezpieczeństwo" ma więc małe szanse na realizację.

Po współpracy nordyckiej można się jednak spodziewać rozwijania konkretnych projektów wojskowych. Kooperacja dotyczyć będzie wspólnego rozwoju oraz zakupów uzbrojenia i sprzętu wojskowego, jego serwisowania i modernizacji, a ponadto ćwiczeń i szkoleń, a także współdziałania w operacjach zagranicznych. Można się spodziewać również kilku projektów flagowych (transport, logistyka), które będą realizowane pod kątem wspólnego prowadzenia operacji zagranicznych. Długoterminowo (10–20 lat), przy udanych doświadczeniach współpracy, państwa nordyckie mogą dążyć do większej harmonizacji planowania obronnego, a co za tym idzie wspólnych zakupów i szerszego wykorzystywania tego samego uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Dla Norwegii, Szwecji i Finlandii projekty te nie mogą ograniczać autonomii podejmowania decyzji politycznych i suwerenności operacyjnej ani uzależniać od partnerów w wykorzystaniu zdolności do obrony terytorium (może oprócz Danii). Można się więc spodziewać raczej łączenia zdolności (*pooling*) niż podziału (*sharing*) ról i zadań pomiędzy partnerami. Wszystkie państwa chcą widzieć taką współpracę w kategoriach *smart defence* – utrzymania określonych zdolności na dotychczasowym poziomie lub ich rozwijania, jednak bez tworzenia zbytnich uzależnień wojskowych. Choć nie jest wykluczone, że taka „techniczna" współpraca wykreuje większą synergię polityk bezpieczeństwa i polityk obronnych państw uczestniczących, to jednak najważniejszymi gwarantami bezpieczeństwa pozostanie dla Danii i Norwegii NATO oraz relacje z USA i najważniejszymi europejskimi sojusznikami, a dla Szwecji i Finlandii polityka bezaliansowości z utrzymywaniem współpracy z NATO i aktywną polityką w UE. Jednak w przypadku postępującego słabnięcia Sojuszu w przyszłości współpraca nordycka może stanowić dobry fundament dla głębszej integracji regionalnej.

2. DANIA

2.1. Polityka obronna

Kontekst strategiczny polityki bezpieczeństwa Danii definiują brak poczucia zagrożenia militarnego oraz chęć zapobieżenia marginalizacji w ramach UE (wyłączenia ze strefy euro i WPBiO) i utrzymania znaczenia tego państwa na arenie międzynarodowej. Po zjednoczeniu Niemiec, a następnie akcesji Polski i państw bałtyckich do NATO w Danii nie ma poczucia zagrożenia militarnego. Pojawiła się natomiast kwestia utrzymania

suwerenności politycznej i obawa przed marginalizacją w integrującej się UE ze strony zjednoczonych Niemiec czy tandemu niemiecko-francuskiego. Dania wybrała więc drogę wyłączenia ze strefy euro i wojskowej współpracy w WPBiO oraz ścisłej kooperacji z USA, przede wszystkim w polityce bezpieczeństwa. Od około 2007 roku widać aktywizację Danii w kwestiach arktycznych, do których ma ona „dostęp" przez prowadzenie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Grenlandii. Aktywność w gremiach zajmujących się kwestiami arktycznymi i zwiększanie obecności w regionie należy rozpatrywać przede wszystkim jako część strategii utrzymywania znaczenia Danii na forum międzynarodowym. W mniejszym stopniu dotyczy interesów ekonomicznych (wydobycie ropy i gazu przynosi dochody rządowi autonomii Grenlandii) czy bezpieczeństwa militarnego państwa (Dania nie ma sporów terytorialnych z Rosją; istnieją roszczenia Danii, Rosji i Kanady do szelfu kontynentalnego w Arktyce, jednak wszystkie strony zgodziły się, iż kwestie te regulowane będą przez Komisję ONZ Szelfu Kontynentalnego). Brak bezpośredniego zagrożenia dla bezpieczeństwa terytorialnego Danii umożliwił przejęcie i dostosowywanie się do amerykańskiej percepcji szeroko definiowanych zagrożeń. Konflikt gruzińsko-rosyjski nie zmienił postrzegania bezpieczeństwa militarnego ani Danii, ani NATO. Rosja jest dla Danii jednym ze źródeł problemów w Arktyce, jednak nie stanowi zagrożenia militarnego. Rosyjska polityka oceniana jest jako pragmatyczna z tendencją do wzmacniania wpływów w najbliższym sąsiedztwie. Z Rosją kraj ten stara się rozwijać pragmatyczne relacje gospodarcze; również w obszarze bezpieczeństwa stawia na politykę ograniczonej współpracy wojskowej i włączania Rosji np. w organizowane przez siebie ćwiczenia.

Ścisłe partnerstwo z USA jest podstawą polityki bezpieczeństwa Danii od lat 90. Państwo to było i jest amerykańskim *„Musterknabe"* w Europie – wzorowym sojusznikiem najszybciej reagującym i dopasowującym się do przekształceń amerykańskiej i natowskiej polityki. Na partnerstwo USA–Dania w polityce bezpieczeństwa składa się udział Sił Zbrojnych Danii w operacjach zagranicznych inicjowanych przez USA (wraz z gotowością do udziału w misjach o wysokiej intensywności); bilateralna współpraca wojskowa prowadząca do wysokiego poziomu interoperacyjności; poparcie dla amerykańskiej polityki bezpieczeństwa i gotowość do udziału w inicjatywach USA w NATO (poparcie dla tarczy, a później systemu obrony przeciwrakietowej, zgoda na modernizację i włączenie w system radaru w Thule na Grenlandii, polityczna wola do włączenia (po ewentualnej modernizacji) fregat I. Huitfeldt w EPAA). „Superatlantyzm" Danii rozwinięty w trakcie rządów partii prawicowych (2001–2011) w polityce nowego rządu socjaldemokratów

i socjalistów (od jesieni 2011) może ewoluować co najwyżej w stronę „atlantyzmu" i zwiększonego udziału w operacjach ONZ. Aktywny udział w zarządzaniu kryzysowym **NATO** wiąże się również z przekonaniem, że Sojusz (którego podstawą są relacje z USA) gwarantuje bezpieczeństwo Europy. Reorientacja USA na region Azji i Pacyfiku nie budzi w Danii prawie żadnych dyskusji; postrzegana jest jako logiczny rozwój polityki USA. Można wnioskować, że Dania będzie się starała „dopasować" do nowej amerykańskiej strategii w taki sposób, aby nadal być dla USA ważnym sojusznikiem. W konsekwencji można się także spodziewać „dopasowania" polityki Danii w NATO. Ze względu na coraz większy nacisk w międzynarodowej polityce bezpieczeństwa na cywilno-wojskowe podejście do zarządzania kryzysowego, oprócz dalszego udziału w operacjach o wysokiej intensywności, Dania będzie bardziej angażować się w reformy sektora bezpieczeństwa i odbudowę w krajach rozwijających się (wymieniane są: Afganistan, Pakistan, wschodnia Afryka, Bałkany, Gruzja, Ukraina). W tym kontekście będzie ona rozwijać „elastyczne zdolności" (tzn. żołnierze mają być zdolni do wypełniania różnego typu zadań, w tym częściowo cywilnych), zwiększać udział cywilnego zaangażowania zagranicznego (pracowników współpracy rozwojowej, policjantów, sędziów) i poprawiać koordynację cywilnych i wojskowych działań. Wyłączenie z wojskowej współpracy w WPBiO postrzegane jest przez większość duńskich partii politycznych jako nieleżące w interesie państwa. Prawicowy rząd, uzależniony od poparcia nacjonalistycznej prawicy nie zdecydował się na przeprowadzenie referendum w tej sprawie. Nie przeprowadzi go prawdopodobnie również obecny rząd ze względu na kłopoty strefy euro, które negatywnie odbiły się na poparciu społecznym dla dalszej integracji w UE. Wyłączenie Danii z WPBiO oznacza brak jej udziału w wojskowych operacjach UE, w przeciwieństwie do operacji cywilnych. Ewentualny wzrost liczby operacji cywilno-wojskowych UE może sprawić, że Dania nie będzie uczestniczyć w większości misji unijnych. **Regionalny wymiar współpracy wojskowej** (NORDEFCO) nie cieszył się do tej pory zbytnim zainteresowaniem Danii. Obecny rząd jednak, ze względu na cięcia wydatków na obronność, zapowiedział dążenie do rozszerzenia współpracy nordyckiej w kwestiach wspólnych zakupów, prowadzenia operacji, utrzymania i napraw sprzętu wojskowego oraz edukacji i szkoleń.

2.2. Siły zbrojne i przemysł zbrojeniowy

Siły Zbrojne Danii (18 tys. w czasie „P", 125 tys. w czasie „W") dysponują małym potencjałem, ale są ważnym instrumentem duńskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Składają się z komponentu operacyjnego

(Wojska Lądowe, Siły Powietrzne i Marynarka Wojenna) i zachowującej formalną odrębność obrony terytorialnej (Obrona Krajowa). Służba wojskowa oparta jest na obowiązkowym poborze (który obecnie ma raczej charakter ochotniczy), jednak zdecydowaną większość (ponad 80%) personelu stanowią żołnierze zawodowi. Armia Danii jest stosunkowo dobrze wyposażona i wyszkolona, ma duże zdolności ekspedycyjne, jednak potencjał i możliwości poszczególnych rodzajów Sił Zbrojnych są zróżnicowane. Wydatki na cele wojskowe kształtują się w ostatnich latach na poziomie 1,4% PKB i wynoszą ok. 4,5 mld USD. Czwarta część wydatków przeznaczana jest na inwestycje. Dążenie do ograniczenia wydatków legło u podstaw trwającej obecnie reorganizacji i redukcji Sił Zbrojnych. W ich efekcie od 2015 roku planowane jest zmniejszenie wydatków (do poziomu 4,1–4,2 mld USD). Dania konsekwentnie przeprowadza transformację armii z modelu armii obronnej do mobilnych sił reagowania kryzysowego. Od 2005 roku Siły Zbrojne przechodzą reorganizację, zwiększającą ich zdolności ekspedycyjne (do 60% potencjału armii) i redukującą struktury odpowiedzialne wyłącznie za obronę terytorium (można się spodziewać dalszych redukcji). Dzięki redukcjom możliwe było utrzymanie wysokiego zaangażowania zagranicznego przy stałym poziomie budżetu. **Wojska Lądowe** są największym rodzajem Sił Zbrojnych armii duńskiej. Trzon ich komponentu operacyjnego stanowią 2 brygady zmechanizowane, w tym jedna stałej gotowości, stanowiąca wkład do sił szybkiego reagowania NATO (NRF) oraz elitarny batalion sił specjalnych. Dysponują one dużymi zdolnościami ekspedycyjnymi (skupiają 75% potencjału ekspedycyjnego armii). Wyposażenie jest zróżnicowane: za w pełni nowoczesne można uznać czołgi Leopard 2A5DK, bojowe wozy piechoty CV9035 i kołowe transportery opancerzone Piranha III, stanowiące wyposażenie pododdziałów stałej gotowości. Podstawowym transporterem pozostaje jednak wielokrotnie modernizowany M113. **Marynarka Wojenna** dysponuje stosunkowo dużym potencjałem uderzeniowym, jest też najnowocześniejsza pod względem technicznym. Jest flotą w pierwszym rzędzie oceaniczną, składa się z komponentu odpowiedzialnego za ochronę interesów ekonomicznych na północnym Atlantyku, głównie stref połowowych oraz komponentu *stricte* bojowego, który w ostatnich latach został całkowicie przezbrojony (otrzymał m.in. nowoczesne fregaty rakietowe). W ostatnich latach Dania zrezygnowała z utrzymywania floty podwodnej i przybrzeżnej. Funkcje patrolowe w całości przejął morski komponent Obrony Terytorialnej. W 2012 roku zreorganizowano z dowództwa na Grenlandii i Wyspach Owczych i utworzono Dowództwo Arktyczne w celu poprawy patrolowania przestrzeni morskiej (strefy połowowe, transport, ratownictwo morskie). **Siły Powietrzne** mają charakter przede wszystkim pomocniczy i wsparcia. *Stricte* bojowe są 2 eskadry wyposażone w samoloty myśliwskie

F-16A/B, z których jedna stanowi wkład do NRF. Lotnictwo bojowe nie jest operacyjnie samodzielne, ściśle współdziała ze strukturami NATO. SP są już w dużej mierze przestarzałe, planowana jest ich modernizacja. Wymieniona została flota śmigłowców i samolotów transportowych. Ze względów finansowych nie podjęto jeszcze decyzji o wymianie (na F-35) przestarzałego komponentu bojowego, mają zostać zmodernizowane pozostające w służbie F-16. Zrezygnowano z naziemnego komponentu obrony powietrznej. **Obrona Krajowa** stanowi w przeważającej części uzupełnienie i lżejszy komponent Wojsk Lądowych, aczkolwiek wybrane pododdziały przydzielone są także do pozostałych rodzajów Sił Zbrojnych.

Siły Zbrojne Danii dysponują ograniczonymi możliwościami w zakresie samodzielnej regularnej obrony własnego terytorium, a w przypadku Sił Powietrznych *de facto* nie mają możliwości prowadzenia samodzielnych działań. Biorąc pod uwagę łączny potencjał Sił Zbrojnych Dania dysponuje dużymi zdolnościami ekspedycyjnymi, z wystawieniem samodzielnego kontyngentu (z własnym zapleczem logistycznym) Wojsk Lądowych włącznie. Udział Danii w operacjach zagranicznych jest ograniczony przez brak własnych środków transportu ciężkiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Duńskie Siły Powietrzne mogą brać udział w operacjach zagranicznych wyłącznie w składzie kontyngentu innego państwa. Stosunkowo dużą samodzielność zachowuje Dania w zakresie niewiążących się bezpośrednio z obroną własnego terytorium działań Marynarki Wojennej. Jest to podyktowane w pierwszym rzędzie interesami w regionie północnego Atlantyku i w Arktyce.

Dania posiada niewielki przemysł zbrojeniowy. Zasadnicza część uzbrojenia i sprzętu wojskowego pochodzi z importu (USA, RFN, Wielka Brytania, Francja, Szwecja i Szwajcaria). Duńskie firmy zajmują się głównie remontem i udziałem w modernizacji. Produkują też komponenty do importowanego uzbrojenia – elektronikę i radioelektronikę (Terma, NEA Lindberg), optoelektronikę oraz elementy wyposażenia i opancerzenia (Falck-Schmidt Defence Systems), a także systemy dowodzenia i łączności (Maersk Data Defence). Wysoki poziom technologiczny zapewnia im udział w najważniejszych programach zbrojeniowych, m.in. F-35 (Terma). Wyżej wymienione firmy są prywatne, w większości małe, obsługujące głównie rynek cywilny. Jedyną gałęzią względnie zaspokajającą zapotrzebowanie Sił Zbrojnych jest przemysł stoczniowy (Odense Steel Shipyard), który nie ma jednak zdolności samodzielnego wyposażenia/uzbrojenia budowanych okrętów.

3. FINLANDIA

3.1. Polityka obronna

Kontekst strategiczny fińskiej polityki obronnej definiuje postrzeganie Rosji jako największego wyzwania dla bezpieczeństwa Finlandii. Rosja jest odbierana w Finlandii jako źródło zarówno zagrożeń (militarnych i niemilitarnych), jak też możliwości (gospodarczych). Scenariusze, na których opiera się planowanie obronne, odnoszą zagrożenia przede wszystkim do Rosji, z którą Finlandia dzieli 1300-kilometrową granicę (choć oficjalnie Finlandia nie uznaje żadnego państwa za zagrożenie). Finlandia nie wyklucza presji politycznej, ekonomicznej lub militarnej (groźba użycia siły lub jej użycie w ograniczonym zakresie), kryzysów w regionie Morza Bałtyckiego mających implikacje dla fińskiego bezpieczeństwa czy też strategicznego ataku na terytorium państwa. Ponadto obawia się zagrożeń niemilitarnych, wynikających z niestabilności politycznej i gospodarczej w Rosji, z zanieczyszczenia wód morskich i śródlądowych czy z produkcji energii jądrowej i utylizacji odpadów nuklearnych. Wojna rosyjsko-gruzińska była dla Finlandii przypomnieniem, że sąsiadowanie z państwem o coraz bardziej asertywnej i agresywnej polityce niesie ze sobą potencjalne zagrożenia. Jednocześnie Rosja jest jednym z najważniejszych partnerów handlowych Finlandii oraz dostawcą 70% konsumowanej energii (ropa, gaz, elektryczność). Rosjanie są również największą grupą turystyczną i imigrancką. Z tego względu, z jednej strony priorytetem Finlandii jest utrzymanie zdolności do obrony własnego terytorium, z drugiej zaś daleko idąca współpraca z Rosją i pogłębienie relacji politycznych, gospodarczych i społecznych oraz kooperacja w zakresie ochrony środowiska, w sferze sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, w tym współdziałanie z przygranicznymi regionami w celu zmniejszenia niemilitarnych zagrożeń. Finlandia utrzymuje z Rosją również regularne kontakty wojskowe.

Finlandia prowadzi politykę bezaliansowości, głosząc priorytet samodzielnej obrony własnego terytorium przy aktywnym uczestniczeniu w zarządzaniu kryzysowym ONZ, UE i rozwijaniu współpracy z NATO. Tradycyjnie istotne jest dla niej kształtowanie polityki bezpieczeństwa w ramach **ONZ**. Obecnie Finlandia ponownie zwiększa udział w oenzetowskich misjach ze względu na dążenie do uzyskania członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa ONZ w latach 2013–2014. Samo członkostwo w **UE** i w strefie euro jest postrzegane m.in. w kategoriach zapewniania bezpieczeństwa państwa. Ponadto Finlandia od początku aktywnie angażowała się w udział w WPZiB i EPBiO, chcąc również przeciwdziałać, aby UE nie rozwinęła się w kierunku organizacji

obrony zbiorowej. Finlandia nie chce być zobowiązana do obrony np. państw bałtyckich; ostrożnie podchodziła więc do wprowadzenia do Traktatu Lizbońskiego „klauzuli obronnej". Obecnie uważa, że klauzula wzmacnia polityczną solidarność UE (wyłączając też państwa o „specyficznym charakterze" polityk obronnych), a – ze względu na brak struktur planowania i dowodzenia UE – za obronę zbiorową odpowiedzialne jest NATO. Udział Finlandii w WPBiO ma na celu również wzmocnienie jej pozycji politycznej w UE oraz zdolności obronnych (zwiększenie interoperacyjności, możliwość współpracy w ramach międzynarodowych dowództw i jednostek). Z tego względu istotny jest dla niej udział w operacjach UE i w grupach bojowych z priorytetowymi partnerami (Szwecją w NBG oraz RFN w „107"; zob. Aneks). Finlandia popiera ponadto operacyjne wykorzystanie grup bojowych. Od połowy lat 90. zwiększa współpracę z **NATO** i traktuje swój udział w PdP (od 1994 roku), w szkoleniach, ćwiczeniach i operacjach NATO jako instrument transformacji armii, zwiększający interoperacyjność i kompetencje, a tym samym zdolność do obrony własnego państwa i ewentualnej współpracy w tym zakresie z krajami NATO. Od 2012 roku Finlandia uczestniczy również w NRF (laboratorium ABC), w przyszłych latach planuje udział w NRF jednostki sił specjalnych, Sił Powietrznych (F/A-18) oraz jednostki desantowej Marynarki Wojennej. Od kilku lat toczy się dyskusja na temat członkostwa Finlandii w NATO, w której padają stałe argumenty za i przeciw. W najbliższym czasie mało prawdopodobne jest, aby państwo to zdecydowało się dążyć do akcesji do NATO. Będzie raczej nadal rozbudowywać współpracę (operacje, szkolenia, ćwiczenia w regionie Morza Bałtyckiego), choć wyraża obawy o status krajów partnerskich NATO po wycofaniu się z Afganistanu w 2014 roku. Rola USA dla europejskiego bezpieczeństwa, a w szczególności regionu Morza Bałtyckiego, jest według Finlandii kluczowa, a każda zmiana (ograniczenie, ale też zwiększenie) amerykańskiej obecności łączy się z ryzykiem. Ramami dla współpracy z USA są dla Finlandii PdP oraz współpraca w przemyśle zbrojeniowym. **Współpraca regionalna** w ramach NORDEFCO jest dla niej drogą pośredniego rozwijania kooperacji z NATO (przez Norwegię i Danię) pod kątem interoperacyjności, procedur i standardów, gdy akcesja do NATO budzi nadal kontrowersje w kraju. Do tej pory Finlandia była jednak ostrożna w pogłębianiu współpracy nordyckiej, szczególnie w kwestiach, które dotykałyby obrony terytorium. W większym stopniu jest otwarta na współpracę dotyczącą zarządzania kryzysowego w Afryce. Planowane przez resort obrony oszczędności prawdopodobnie wpłyną na większą otwartość Finlandii w sferze harmonizacji uzbrojenia i sprzętu wojskowego, a w konsekwencji wspólnych zakupów, serwisowania, modernizacji itp. w ramach NORDEFCO.

3.2. Siły zbrojne i przemysł zbrojeniowy

Siły Zbrojne Finlandii dysponują średniej wielkości potencjałem (15 tys. żołnierzy w czasie „P" z możliwością szybkiego rozwinięcia do 34,7 tys. w komponencie operacyjnym i dużymi zdolnościami mobilizacyjnymi 350 tys. w czasie „W") i traktowane są jako realny gwarant bezpieczeństwa państwa. Składają się z komponentu operacyjnego – Wojsk Lądowych, Sił Powietrznych i Marynarki Wojennej – i ochotniczej obrony terytorialnej (Lokalne Oddziały Obrony). Służba wojskowa oparta jest na obowiązkowym poborze. Siły Zbrojne są stosunkowo dobrze wyposażone i wyszkolone (komponent operacyjny ćwiczy permanentnie), jednak o bardzo zróżnicowanym potencjale i możliwościach poszczególnych rodzajów sił. Wydatki na cele wojskowe kształtują się na poziomie 1,5% PKB i wynoszą ok. 3,5 mld USD. Około 25% wydatków przeznaczanych jest na inwestycje. W 2012 roku Finlandia rozpoczęła realizację programu oszczędności finansowych. Przy utrzymaniu struktury i zadań, do 2015 roku zaplanowano redukcje w infrastrukturze obronnej, pociągające za sobą zmniejszenie liczebności personelu (do 12,3 tys. w czasie „P" i do 230 tys. w czasie „W"). W ramach prowadzonych równolegle (od 2010 roku) zmian armia Finlandii zamierza zwiększyć swoje zdolności w zakresie prowadzenia działań regularnych (m.in. formując dowództwo korpusu i komasując wysiłek obrony terytorialnej). **Wojska Lądowe** są największym rodzajem Sił Zbrojnych armii fińskiej. W czasie „P" nie posiadają żadnego w pełni rozwiniętego związku taktycznego, aczkolwiek 3 najlepiej wyposażone brygady zmechanizowane mają status jednostek stałej gotowości. W strukturze Wojsk Lądowych znajdują się ponadto 2 brygady piechoty i 2 brygady pancerne oraz samodzielne pułki (2 ogólnowojskowe, obrony powietrznej, inżynieryjny, łączności oraz specjalny z samodzielnymi batalionami: sił specjalnych i śmigłowców). Wojska Lądowe są w wysokim stopniu nasycone uzbrojeniem i sprzętem wojskowym, choć jest ono zróżnicowane. Nowoczesne są bojowe wozy piechoty CV9030, kołowe transportery opancerzone AMV XA-360, samobieżne moździerze XA-361 i armatohaubice ciągnione 155 mm GH 52 APU. Pozostałe uzbrojenie jedynie częściowo zostało zmodernizowane i prezentuje standard techniczny połowy lat 80. XX wieku. Starsze typy uzbrojenia są sukcesywnie wycofywane. Armia Finlandii rozwija zdolności ofensywne – zamierza nabyć od USA 70 wyrzutni rakiet taktycznych. Obok skadrowanego komponentu operacyjnego funkcjonuje również ochotnicza **obrona terytorialna**, która stanowi lżejszy komponent Wojsk Lądowych. Lokalne Oddziały Obrony rozwijane są w czasie „W", dysponują możliwością wystawienia m.in. 6 brygad piechoty. **Siły Powietrzne** są stosunkowo nowoczesne, mają charakter *stricte* bojowy. Ich trzon stanowią 3 eskadry myśliwców

wielozadaniowych F/A-18C/D Hornet (posiadające duży potencjał modernizacyjny) oraz eskadra szkolno-bojowa. W ostatnich latach Siły Powietrzne rozwinęły zdolności do przewozu żołnierzy (samoloty transportowe CASA C-295; dalsze plany zakupu). W ich strukturze nie ma naziemnych jednostek obrony powietrznej, a wszystkie śmigłowce znajdują się w wyposażeniu Wojsk Lądowych. **Marynarka Wojenna** nie dysponuje większymi jednostkami. Jej trzon stanowią 2 flotylle kutrów rakietowych oraz flotylla minowców. W perspektywie do 2020 roku Marynarka Wojenna planuje zakup większych jednostek wielozadaniowych. Specyfikę fińskiej Marynarki Wojennej stanowi stosunkowo duża liczba formacji brzegowych. W najbliższych latach planowane jest sformowanie i wyposażenie 4 nadmorskich baterii rakietowych.

Siły Zbrojne Finlandii (głównie Wojska Lądowe i Marynarka Wojenna) dysponują stosunkowo dużymi możliwościami samodzielnej regularnej obrony własnego terytorium. W przypadku Sił Powietrznych zdolność prowadzenia samodzielnych działań jest uzależniona od zgromadzonych zapasów części zamiennych i uzbrojenia i/lub wsparcia z zewnątrz. Potencjał mobilizacyjny i rozbudowana obrona terytorialna (w dużej mierze dzięki warunkom klimatycznym i terenowym) zapewniają znaczne możliwości prowadzenia przez armię fińską działań nieregularnych (w tym partyzanckich na terenie zajętym przez nieprzyjaciela). Do powyższej sytuacji dostosowany jest przemysł zbrojeniowy, który zapewnia Finlandii samodzielność w zakresie działań na lądzie (regularnych i nieregularnych). Możliwości udziału armii fińskiej w operacjach poza granicami kraju są ograniczone. Mogą brać w nich udział wybrane pododdziały Wojsk Lądowych (Siły Powietrzne i Marynarka Wojenna nie są odpowiednio przystosowane), jednak ze względu na ograniczoność ekspedycyjnych zdolności logistycznych wyłącznie w składzie kontyngentu innego państwa.

Finlandia ma rozbudowany przemysł zbrojeniowy, w którym dominują przedsiębiorstwa produkujące głównie uzbrojenie i wyposażenie dla Wojsk Lądowych. Potentatem jest Patria Group (Vammas, Vehicles, Hagglunds) zapewniająca niemal całościowe uzbrojenie i wyposażenie pododdziałów piechoty, zmechanizowanych i artylerii (w tym obrony powietrznej). Finlandia przoduje też na rynku ochrony balistycznej (Ballistic Protection Burgmann, Verseidag Ballistic Protection, Exote Armour, FY-Composites, Temet). Ponadto zabezpiecza potrzeby w zakresie szeroko pojętej elektroniki (Control Express Finland, Electro-Hill, Elektrobit, Elesco) – od podzespołów systemów uzbrojenia, także dla Sił Powietrznych (Insta Defence & Security) po symulatory i sprzęt szkoleniowy (Noptel), produkuje także amunicję (NAMMO Lapua) oraz środki ochrony przeciwko broni masowego skażenia (Environics).

Finlandia nie ma przemysłu lotniczego, ograniczonymi możliwościami dysponuje także przemysł stoczniowy. Głównymi dostawcami armii fińskiej pozostają USA i Szwecja.

4. NORWEGIA

4.1. Polityka obronna

Kontekst strategiczny polityki obronnej Oslo definiują wyzwania w regionie norweskiej Dalekiej Północy, obejmującej szerszy region Morza Barentsa wraz z archipelagiem Svalbard. Wzrost możliwości wydobycia ropy i gazu, transportu morskiego i rybołówstwa w tym regionie są dla Norwegii gwarancją dalszego rozwoju ekonomicznego, ale również źródłem potencjalnych zagrożeń. Zagrożenia te mogą być „cywilne" (wypadki związane z wydobyciem surowców i zwiększonym transportem), jak i „militarne" (kryzysy/konflikty dotyczące wydobycia surowców czy rybołówstwa). Rosja w tym kontekście postrzegana jest jako główne wyzwanie; taka percepcja nasiliła się od wznowienia lotów rosyjskich bombowców strategicznych (2007) i wojny rosyjsko-gruzińskiej (2008). W przyszłości Norwegia nie wyklucza możliwości ograniczonej presji rosyjskiej z użyciem siły militarnej w celu zmiany norweskiej polityki, a nawet konfliktu militarnego. Potencjalnie konfliktogenną kwestią w relacjach bilateralnych pozostaje status Svalbardu. Wobec Rosji Norwegia prowadzi politykę opartą na: (1) minimalizowaniu ryzyka w relacjach dwustronnych (umowa o wytyczeniu granicy morskiej i współpracy z 2010 roku, brak zgody na włączenie fregat F. Nansen do systemu Aegis); (2) współpracy (rozwijanie kontaktów cywilnych i wojskowych, wspólne ćwiczenia POMOR); (3) „odstraszaniu" (podkreślanie prawa i zdolności do egzekwowania suwerenności, wzrost nakładów na obronność, wzrost obecności wojskowej i zdolności do działania na Dalekiej Północy, zapewnienie obecności sojuszniczej na terytorium Norwegii, m.in. przez ćwiczenia Cold Response).

Norwegia traktuje USA jako swojego najważniejszego sojusznika, z którym utrzymuje ścisłe relacje bilateralne (współpraca w przemyśle zbrojeniowym i zakupach sprzętu, program magazynowania amerykańskiego sprzętu wojskowego MCPPN). Jednocześnie, rządząca od 2005 roku koalicja socjaldemokratów i skrajnej lewicy zachowuje pole manewru w kwestiach postrzeganych jako sprzeczne z lewicową ideologią (wycofanie się z Iraku i z OEF, sprzeciw wobec tarczy antyrakietowej w wersji G.W. Busha) lub jako zwiększających napięcie na Dalekiej Północy (ww. fregaty F. Nansen). **W NATO** od 2008 roku Norwegia postuluje zrównoważenie zdolności do obrony terytorium

NATO z operacjami zarządzania kryzysowego. Opowiada się za szerszą interpretacją art. 5 oraz za „niskim progiem" dla zwoływania konsultacji według art. 4. Postuluje oparcie procesu planowania obronnego na różnych scenariuszach zagrożeń, przywrócenie regionalnego planowania ewentualnościowego; poprawę ekspertyzy dotyczącej konkretnych obszarów geograficznych oraz zwiększenie świadomości sytuacyjnej w pobliżu granic NATO; tworzenie powiązań pomiędzy dowództwami narodowymi a strukturami dowodzenia NATO; poprawę zdolności do obrony zbiorowej, m.in. poprzez zwiększony udział struktur dowodzenia NATO w narodowych ćwiczeniach. Norwegia nie rezygnuje jednak z udziału w zarządzaniu kryzysowym NATO, które traktuje jako budowanie własnej pozycji międzynarodowej oraz wkład w utrzymanie relacji transatlantyckich. W większym stopniu uzależnia swój udział od kilku czynników: od wpływu wysłania jednostek za granicę na zdolności do obrony terytorium, od jasnego mandatu ONZ i od politycznych korzyści w relacjach z USA i NATO. Podobnie jak Dania, Norwegia przewiduje, że po 2014 roku w ramach NATO na znaczeniu zyska zaangażowanie w reformy/budowę sektora bezpieczeństwa w krajach rozwijających się/pokonfliktowych. Reorientacja USA na Azję i Pacyfik jest postrzegana jako logiczna adaptacja do nowych uwarunkowań globalnych. Jednak Norwegia uważa, że USA nadal będą potrzebować NATO ze względu na wpływ – poprzez Sojusz – na kraje europejskie, na współlegitymizowanie działań wojskowych USA oraz na europejskie bazy wojskowe. Relatywny spadek znaczenia Europy dla USA będzie jednak postępował, Norwegia chce więc wykorzystać w największym stopniu zapowiedzi większej obecności USA w Europie w formie ćwiczeń i szkoleń. Dużo większe obawy w kontekście obrony zbiorowej budzą w Norwegii cięcia na obronność w krajach europejskich. Zdaniem Norwegii w najgorszym wypadku może to skutkować renacjonalizacją polityk obronnych krajów członkowskich, w najlepszym – rozszerzoną współpracą w ramach NATO. Od kilku lat Norwegia prowadzi (jako kraj spoza UE) politykę zaangażowania **w WPBiO** (umowy z EDA i o wymianie informacji, udział w operacjach, NBG, projektach *pooling&sharing*). Polityka ta wiązała się w przeszłości z obawą przed marginalizacją Norwegii w przypadku rozwoju silnej WPBiO i przekształcenia wielostronnego dialogu w NATO w dialog USA–UE. Obecnie niepokój budzi raczej zagrożenie osłabienia więzi transatlantyckich. Norwegia kontynuuje jednak swoje zaangażowanie w praktyczne projekty współpracy, postrzegając jednocześnie WPBiO jako martwy projekt polityczny. Niemniej wyraża obawy dotyczące wykorzystania instrumentów Traktatu Lizbońskiego, które mogą utrudnić dostęp do współpracy krajom trzecim. **Elementem uzupełniającym politykę obronną Norwegii jest dążenie do zwiększenia współpracy polityczno-wojskowej w regionie.** Z jednej strony dotyczy ona wspólnego rozwijania

zdolności przy zachowaniu autonomii w podejmowaniu decyzji politycznych i operacyjnych (w ramach NORDEFCO) – powodem są głównie zbyt małe zasoby finansowe i chęć utrzymania zdolności bądź zwiększenia ich efektywności. Z drugiej strony Norwegia dąży do wzmocnienia polityczno-wojskowej współpracy i dialogu w regionie Europy Północnej (w ramach tzw. Grupy Północnej) – w reakcji na reorientację USA i przekształcenia w NATO. Wielostronna współpraca wojskowa z partnerami i sojusznikami (w ramach NORDEFCO i Grupy Północnej) wymieniona została w dokumencie strategicznym resortu obrony na lata 2013–2016 na trzecim miejscu wśród priorytetów norweskiej polityki obronnej (po wzmacnianiu wiarygodności NATO i własnych zdolności obronnych, a przed udziałem w operacjach zagranicznych).

4.2. Siły zbrojne i przemysł zbrojeniowy

Siły Zbrojne Norwegii (23 tys. w czasie „P", 83 tys. w czasie „W") dysponują średniej wielkości potencjałem i traktowane są jako gwarant bezpieczeństwa państwa. Składają się z komponentu operacyjnego (Wojska Lądowe, Siły Powietrzne i Marynarka Wojenna) i obrony terytorialnej (Obrona Krajowa). Są stosunkowo dobrze wyposażone i wyszkolone (komponent operacyjny ćwiczy regularnie), nasycone pododdziałami sił specjalnych, jednak potencjał i możliwości poszczególnych rodzajów Sił Zbrojnych są bardzo zróżnicowane. System ukompletowania ma charakter mieszany: żołnierze zawodowi stanowią ukompletowanie pododdziałów stałej gotowości, obowiązkowy pobór ma w coraz większym stopniu charakter ochotniczy. Wydatki na cele wojskowe kształtują się w ostatnich latach na poziomie 1,6% PKB i wynoszą ok. 6 mld USD. Czwarta ich część przeznaczana jest na inwestycje. Na lata 2013–2016 zapowiadany jest 7% realny wzrost wydatków. Tocząca się od kilku lat restrukturyzacja i modernizacja realizowana jest pod kątem utrzymania wysokiego poziomu obecności wojskowej i rozwijania zdolności do działań na Dalekiej Północy, a dopiero w drugiej kolejności udziału w operacjach zagranicznych. Ze względu na zorientowanie na Daleką Północ priorytetem był rozwój Marynarki Wojennej, obecnie modernizowane się Siły Powietrzne, rozpoczynają się inwestycje w Wojska Lądowe i Obronę Krajową. **Marynarka Wojenna** dysponuje największym potencjałem uderzeniowym i jest najnowocześniejsza pod względem technicznym (w ostatnich latach otrzymała m.in. 5 nowoczesnych fregat rakietowych). Rozwijane są równolegle komponent oceaniczny oraz morskie i lądowe jednostki obrony wybrzeża (wyposażane obecnie m.in. w nowoczesne korwety rakietowe). **Siły Powietrzne** mają głównie charakter pomocniczy i wsparcia. Zostały częściowo zmodernizowane – wymieniona została flota śmigłowców i samolotów transportowych, dwa dywizjony obrony

powietrznej wyposażone są w nowoczesne systemy rakietowe NASAMS. Komponent bojowy (3 eskadry F-16A/B) jest już przestarzały, podjęto decyzję o zakupie myśliwców F-35, które mają zacząć wchodzić do służby około 2018 roku. **Wojska Lądowe** są największym rodzajem Sił Zbrojnych armii norweskiej. Ich trzon stanowi rozwinięta brygada ogólnowojskowa (Brygada Północ). Posiadają zróżnicowane wyposażenie. Za nowoczesne można uznać jedynie bojowe wozy piechoty CV9030. Pozostałe uzbrojenie zostało zmodernizowane (transportery opancerzone M113), podlega modernizacji (czołgi Leopard 2A4) lub jest zastępowane nowym (haubice samobieżne Archer). Program obronny na lata 2013–2016 oprócz programu zakupu F-35 przewiduje zwiększone inwestycje w wojska lądowe (m.in. sformowanie batalionu arktycznego). **Obrona Krajowa** stanowi przede wszystkim lżejszy komponent Wojsk Lądowych, jednak część pododdziałów przypisana jest także do pozostałych rodzajów sił zbrojnych. W ostatnich latach aż sześciokrotnie wzrosły wydatki na rozwój i modernizację wykorzystywanej głównie przez Obronę Krajową infrastruktury obronnej na terytorium Norwegii, zintensyfikowano też szkolenie jej pododdziałów. W ramach ww. programu przewidziano także środki na zakup nowego uzbrojenia.

Siły Zbrojne Norwegii dysponują ograniczonymi możliwościami w zakresie samodzielnej regularnej obrony własnego terytorium, a w przypadku Sił Powietrznych *de facto* nie mają możliwości prowadzenia samodzielnych działań. Rozwinięta Obrona Krajowa zapewnia z kolei duże możliwości prowadzenia przez armię norweską działań nieregularnych. Jeszcze bardziej ograniczone są możliwości udziału armii norweskiej w operacjach poza granicami kraju. Wojska Lądowe i Siły Powietrzne mogą brać udział w misjach wyłącznie w składzie kontyngentu innego państwa. Stosunkowo dużą samodzielnością dysponuje Norwegia w zakresie niewiążących się bezpośrednio z obroną własnego terytorium działań Marynarki Wojennej (w celu jej dalszego zwiększenia rozbudowuje komponent logistyczny floty).

Norwegia ma rozbudowany przemysł zbrojeniowy, w którym dominują przedsiębiorstwa produkujące głównie środki rażenia: amunicję (Nammo Raufoss), rakiety i wyrzutnie do nich (Kongsberg Defence & Aerospace – światowy potentat), broń strzelecką i małokalibrową (Vapensmia) oraz komponenty elektroniczne i optoelektroniczne do uzbrojenia i trenażerów (Kvaerner Eureka, Simrad Optronics), a także systemów dowodzenia i zabezpieczenia działań (Kvaerner Eureka). Komponent stoczniowy w znaczącym stopniu uczestniczył w budowie najnowszych okrętów dla norweskiej floty (Umoe Mandal; fregaty budowane były w kooperacji z Hiszpanią). Norwegia nie ma natomiast

przemysłu lotniczego, nie produkuje też ciężkiego uzbrojenia. Głównym dostawcą norweskich Sił Powietrznych pozostają Stany Zjednoczone. W ostatnich latach miejsce głównego dostawcy Wojsk Lądowych zajęła z kolei Szwecja (dystansując USA i Niemcy).

5. SZWECJA

5.1. Polityka obronna

Kontekst strategiczny szwedzkiej polityki obronnej ponownie definiują wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa regionalnego przede wszystkim w regionie Morza Bałtyckiego. Ponadto Szwecja poprzez aktywny udział w międzynarodowej polityce bezpieczeństwa dąży do wzmacniania własnej pozycji zagranicznej. Od wojny rosyjsko-gruzińskiej (2008) Szwecja ponownie zaczęła priorytetowo traktować bezpieczeństwo regionalne. Wcześniej koncentrowała się na pośrednich zagrożeniach i globalnych wyzwaniach przy braku poczucia zagrożenia bezpieczeństwa militarnego własnego państwa i regionu. Wpłynęło to na cięcia w wydatkach na obronność i redukcję zdolności wojskowych oraz na przekształcenia Sił Zbrojnych – w 2004 roku zdecydowano o reorientacji z modelu armii obronnej w kierunku armii ekspedycyjnej, częściowo plany te zweryfikowano w 2009 roku. Według Szwecji od kilku lat zmienia się geopolityka jej sąsiedztwa, zarówno w regionie Morza Bałtyckiego (zwiększony transport surowców energetycznych), Morza Barentsa i Arktyki (wydobycie i transport surowców energetycznych, wzrost transportu morskiego i rybołówstwa), jak i ze względu na wzrost mocarstwowych ambicji Rosji i obniżenia progu stosowania siły w najbliższym sąsiedztwie. Według Szwecji nie można wykluczyć pojawienia się kryzysów w regionie, w których mogą być wykorzystane środki militarne. Bezpośredni atak militarny przeciwko Szwecji czy któremuś z państw regionu jest uznawany za mało prawdopodobny, nie można go jednak całkowicie wykluczyć.

Od zakończenia zimnej wojny przebiega proces głębokich zmian w polityce bezpieczeństwa i obrony Szwecji. W końcu lat 90. Szwecja zrezygnowała z prowadzonej od 1812 roku polityki neutralności na rzecz bezaliansowości. Powodem były zakończenie zimnej wojny, zmiana geopolitycznego położenia Szwecji, członkostwo w UE i NATO większej części państw regionu. Obecne wyzwania i zagrożenia wpłynęły na dalsze zmiany szwedzkiej polityki i przyjęcie w 2009 roku „deklaracji solidarności". Szwecja jednostronnie zadeklarowała, że nie zachowa się pasywnie w przypadku „katastrofy lub ataku militarnego" na państwa unijne i nordyckie (oczekuje od wymienionych

państw tego samego), a jej Siły Zbrojne mają mieć możliwość udzielania i przyjmowania pomocy wojskowej. Szwecja utrzymuje jednocześnie, że z deklaracji nie wypływają zobowiązania równoznaczne z art. 5 i nadal podkreśla swoją bezaliansowość. Od końca lat 90. Szwecja brała aktywny udział w europejskiej polityce bezpieczeństwa. Postulowała silną obecność **UE** na arenie międzynarodowej, opowiadając się za prowadzeniem przez Unię polityki zarządzania kryzysowego (i wzmocnienia jej cywilnego komponentu), ale nie obrony zbiorowej. Wpłynęło na to relatywne zmniejszenie znaczenia ONZ jako głównych ram dla prowadzenia polityki zagranicznej i bezpieczeństwa tego państwa, w tym udziału w operacjach zarządzania kryzysowego, po zakończeniu zimnej wojny. Szwecja postrzega swój udział w operacjach UE jako wzmacnianie własnej pozycji międzynarodowej. W UE jest za wykorzystaniem grup bojowych (jest państwem ramowym regularnie wystawianej NBG), poprawą współpracy cywilno-wojskowej i stworzeniem unijnego rynku dla produktów zbrojeniowych; wraz z RFN była współautorką inicjatywy *pooling&sharing*. Szwecja obecnie jest jednak rozczarowana niewykorzystaniem dostępnych instrumentów i brakiem postępów w ramach WPBiO. Wydaje się postulować w związku z tym rozwój „miękkich instrumentów" – reformę unijnej polityki rozwojowej czy utworzenie Europejskiego Instytutu Pokoju służącego mediacji w konfliktach. Zaangażowanie **NATO** w operacje zarządzania kryzysowego po zakończeniu zimnej wojny wpłynęło również na zwiększenie współpracy Szwecji z Sojuszem. Od 1994 roku bierze ona udział w PdP, a przez to w PARP, OCC, ćwiczeniach i szkoleniach, cywilnym planowaniu kryzysowym oraz w natowskich operacjach. Celem Szwecji jest uzyskanie interoperacyjności z NATO i zniwelowanie technicznych ograniczeń udziału w operacjach wielonarodowych, dostosowanie reformy Sił Zbrojnych do standardów NATO, uzyskanie platformy do dialogu politycznego i współpracy, wzmocnienie własnej pozycji międzynarodowej. Obecnie punktem odniesienia we współpracy z NATO jest w coraz większym stopniu region Morza Bałtyckiego. Szwedzki rząd jest świadomy, że NATO nie będzie w stanie wojskowo wesprzeć państw bałtyckich bez wykorzystania przestrzeni powietrznej, morskiej czy nawet terytorium Szwecji. Umożliwienie operacji, koordynacja działań, a nawet podporządkowanie szwedzkich Sił Zbrojnych NATO będzie koniecznością wojskową i polityczną. Ponadto, przynajmniej do czasu ukończenia obecnej reformy Sił Zbrojnych, szwedzka armia samodzielnie nie gwarantuje bezpieczeństwa terytorialnego państwa i Sztokholm liczy na pomoc NATO w obronie swojego terytorium. Stąd „deklaracja solidarności" i aktywny udział w ćwiczeniach PdP oraz NATO w regionie (m.in. Loyal Arrow 2009 w Szwecji, NRF Brilliant Mariner 2010, BRTE 2011 i 2012 w państwach bałtyckich, CMX 2011 w Norwegii) – w celu rozwijania współdziałania z siłami państw NATO w regionie

i z natowskimi strukturami dowodzenia. Szwecja będzie również brała udział w przyszłych operacjach NATO, które umożliwiają operacyjne doświadczenie współpracy szwedzkiej armii z siłami Sojuszu. Kwestia akcesji do NATO pozostaje politycznym tabu; w Szwecji nadal panuje przekonanie, że bezaliansowość jest najlepszą polisą bezpieczeństwa, a członkostwo oznaczałoby zbyt wiele finansowych i politycznych zobowiązań. W interesie Sztokholmu leży pogłębianie relacji z **USA** – bilateralnych i transatlantyckich i utrzymanie obecności USA w regionie Morza Bałtyckiego. Elity polityczne w Szwecji są tego świadome, jednak nie jest to chętnie podkreślane publicznie. Z czasów zimnej wojny w szwedzkiej opinii publicznej pozostało negatywne nastawienie do globalnych działań USA, wzmocnione po interwencji USA w Iraku. Współpraca w regionie Morza Bałtyckiego jest według Szwecji **elementem wzmacniającym bezpieczeństwo w regionie.** Priorytetem jest monitorowanie i zwiększenie świadomości sytuacyjnej w przestrzeni morskiej (program SUCBAS) oraz przestrzeni powietrznej (Szwecja poprzez podpisanie umowy z Norwegią dołączyła do natowskiego systemu ASDE), jak i zwiększenie współpracy straży granicznej i celnej pomiędzy państwami regionu. **Współpraca nordycka** jest dla centroprawicowego rządu możliwością szerszej kooperacji z partnerami z NATO (Dania, Norwegia), gdy akcesja do NATO, a nawet intensyfikacja współpracy budzą nadal duże kontrowersje. Kooperacja w ramach NORDEFCO ma służyć utrzymaniu zdolności lub rozwijaniu nowych w czasie zmniejszanych wydatków na obronność i być nordyckim odpowiednikiem *smart defence*.

5.2. Siły zbrojne i przemysł zbrojeniowy

Siły Zbrojne Szwecji (21 tys. w czasie „P", 41 tys. w czasie „W") dysponują dużym potencjałem i są traktowane jako realny gwarant bezpieczeństwa państwa. Składają się z komponentu operacyjnego (Wojska Lądowe, Siły Powietrzne i Marynarka Wojenna oraz Wojska Specjalne) i zachowującej formalną odrębność ochotniczej obrony terytorialnej (Obrona Krajowa). Są bardzo dobrze wyposażone i wyszkolone, z rozwiniętymi siłami specjalnymi, o stosunkowo dużym potencjale i możliwościach wszystkich rodzajów sił zbrojnych. Wydatki na cele wojskowe kształtują się w ostatnich latach na poziomie 1,3% PKB i wynoszą ok. 6 mld USD. Czwarta ich część przeznaczana jest na inwestycje. Szwecja w 2009 roku postanowiła o zniesieniu obowiązkowego poboru od 1 lipca 2010 roku (służba wojskowa ma obecnie charakter ochotniczy) oraz o szerokiej reformie zakładającej reorganizację armii (do 2014 roku) i pełne uzawodowienie jej komponentu operacyjnego (do 2018 roku), a w najbliższej perspektywie także optymalizację wydatków. Priorytetem Sił Zbrojnych

Szwecji jest prowadzenie działań na szczeblu operacyjnym nie tylko w Szwecji, lecz także w regionie oraz w ramach operacji w innych częściach świata. Istotnym celem zmian jest zwiększenie możliwości współdziałania z siłami sojuszniczymi poprzez pełne dostosowanie do standardów NATO, pozwalające na zmniejszenie liczby uzbrojenia i sprzętu wojskowego przy ich równoczesnej modernizacji zgodnie ze standardami Sojuszu. Znacząco zwiększone mają być możliwości wykorzystania armii. **Siły Powietrzne** jako cały rodzaj sił zbrojnych utrzymywane są w najwyższym stopniu gotowości bojowej. Ich trzon stanowi lotnictwo bojowe skupione w trzech skrzydłach (szwedzkie Siły Powietrzne dysponują większym potencjałem uderzeniowym niż analogiczne formacje pozostałych państw nordyckich razem wzięte). Podlegają obecnie restrukturyzacji – docelowo (do 2014 roku) ich trzon mają stanowić 4 eskadry bojowe (wyposażone w 100 JAS 39C/D), 1 transportowa (C-130E/H) i batalion śmigłowców (w składzie dwóch eskadr: wsparcia lądowego i morskiego). Szwecja dysponuje rozbudowaną siecią lotniskową – większość ze 147 lotnisk może być wykorzystana do bazowania samolotów bojowych. Uzbrojenie i wyposażenie Sił Powietrznych jest systematycznie modernizowane. Planowana jest dalsza modernizacja (w latach 2015–2020) myśliwców JAS 39 C/D do standardu E/F (przez co uzyskają one m.in. możliwość tankowania w powietrzu, którą obecnie dysponuje część samolotów), a także zakup nowych maszyn w wersji E/F (40-60 sztuk). **Marynarka Wojenna** składa się z dwóch komponentów – floty wojennej i korpusu piechoty morskiej. Dysponuje znaczącym potencjałem uderzeniowym (5 okrętów podwodnych, 9 korwet rakietowych, w tym 2 typu Visby, zbudowane w technologii STEALTH), a także niewielkimi siłami minowymi (6 trałowców) i patrolowymi. Potencjał Marynarki Wojennej jest sukcesywnie modernizowany – w fazie testów znajdują się 3 kolejne korwety rakietowe typu Visby, w br. ma się rozpocząć budowa okrętów podwodnych nowej generacji. **Wojska Lądowe** – największy rodzaj Sił Zbrojnych armii szwedzkiej – znajdują się w początkowym stadium restrukturyzacji. Gotowość operacyjną w nowej strukturze mają osiągnąć w 2014 roku. Po reformie Wojska Lądowe mają mieć możliwość wystawienia 7 grup bojowych. Grupa bojowa ma się składać z: batalionu manewrowego (trzon grupy bojowej) oraz pododdziałów wsparcia (w zależności od potrzeb – artylerii, inżynieryjnych czy obrony przeciwlotniczej) i zabezpieczenia działań. Wojska Lądowe są w wysokim stopniu nasycone ciężkim uzbrojeniem i sprzętem wojskowym, w zdecydowanej większości nowoczesnym i względnie jednolitym. Podstawę uzbrojenia stanowią czołgi licencyjne Leopard 2A5, bojowe wozy piechoty CV90, a także wprowadzane do służby kołowe transportery opancerzone Patria AMV (na wyposażeniu od 2010 roku) i haubicoarmaty samobieżne 155 mm Archer (na wyposażeniu od 2011 roku). Zwraca uwagę wysoka liczba gąsienicowych transporterów

opancerzonych przystosowanych do działań w warunkach polarnych. Reforma zakłada wzrost znaczenia stanowiącej lżejszy komponent Wojsk Lądowych **Obrony Krajowej**. Ma ona zostać wyposażona w nowocześniejsze uzbrojenie i sprzęt wojskowy oraz być lepiej wyszkolona. W skład Sił Zbrojnych wchodzą również sformowane w 2011 roku **Wojska Specjalne**, których trzon stanowi batalion komandosów.

Siły Zbrojne Szwecji dysponują stosunkowo dużymi możliwościami samodzielnej regularnej obrony własnego terytorium i zabezpieczenia interesów państwa w akwenie Morza Bałtyckiego. Rozbudowana i stosunkowo dobrze wyposażona obrona terytorialna zapewnia z kolei duże możliwości prowadzenia działań nieregularnych (w tym partyzanckich na terenie zajętym przez potencjalnego nieprzyjaciela). Armia Szwecji dysponuje stosunkowo dużymi możliwościami udziału w operacjach poza granicami kraju, z wystawieniem samodzielnego kontyngentu (z własnym zapleczem logistycznym) dowolnego rodzaju wojsk włącznie.

Szwecja ma rozbudowany przemysł zbrojeniowy w wysokim stopniu zabezpieczający potrzeby własnej armii w prawie każdym możliwym zakresie. Należy on do najsilniejszych i najnowocześniejszych na świecie. Pozyskiwaniu najnowszych technologii sprzyja powiązanie części przedsiębiorstw z dominującymi na rynku uzbrojenia koncernami amerykańskimi i brytyjskimi (a także z przedsiębiorstwami fińskimi, norweskimi i niemieckimi). Za najistotniejszą część oferty szwedzkiego przemysłu zbrojeniowego należy uznać: broń pancerną i artylerię (BAE Hagglunds, BAE Bofors), samoloty bojowe (Saab), okręty (Kockums), amunicję (Akers Krutbruk, BAE Hagglunds, Nammo Sweden, Norma) i kierowane pociski rakietowe (BAE Bofors), systemy ochrony balistycznej (Akers Krutbruk, Bofors, CSM Materialteknik, Saab Barracuda), elektronikę i radioelektronikę (Ericsson, Saab), optoelektronikę (Aimpoint, Flir), symulatory i pomoc szkoleniową (NSC, Saab). Szwedzki przemysł zbrojeniowy należy do potentatów w dziedzinie nowoczesnych technologii (STEALTH, pancerze kompozytowe, silniki Stirlinga), kooperuje też w rozwoju nowych generacji uzbrojenia (Saab wykonał kadłub dla prototypu europejskiego bojowego bezzałogowca Neuron). Szwedzki przemysł zbrojeniowy nie ma w swojej ofercie śmigłowców i samolotów transportowych, dysponuje jednak możliwością ich modernizowania i serwisowania.

II. PAŃSTWA BAŁTYCKIE

1. WSPÓŁPRACA NORDYCKO-BAŁTYCKA

W latach 90. współpraca nordycko-bałtycka w różnych konstelacjach dwustronnych toczyła się od uzyskania przez Litwę, Łotwę i Estonię niepodległości. Państwa nordyckie przekazywały używane uzbrojenie i sprzęt wojskowy oraz wysyłały instruktorów i doradców, angażując się w tworzenie sił zbrojnych, a później standardów i infrastruktury koniecznych do członkostwa państw bałtyckich w NATO. Szczególnie Dania angażowała się we współpracę i wspierała akcesję Litwy, Łotwy i Estonii do NATO. Z jednej strony wynikało to z mniej eksponowanego położenia geograficznego Danii względem Rosji po zjednoczeniu Niemiec, z drugiej strony duńskie zaangażowanie w regionie było już częścią zacieśniania sojuszu z USA i odgrywania roli najlepszego amerykańskiego sojusznika w Europie. Dla wszystkich państw nordyckich nadrzędnym celem było przystąpienie państw bałtyckich do NATO (i UE) i zapewnienie przez to bezpieczeństwa i stabilności południowo-wschodniej flanki Morza Bałtyckiego.

Po akcesji państw bałtyckich do NATO w 2004 roku ww. współpraca rozluźniła się oraz uległa przekształceniu – państwa nordyckie uznały, że za bezpieczeństwo Litwy, Łotwy i Estonii odpowiada Sojusz. Mimo to dla wykorzystania doświadczeń tworzenia i transformacji sektora bezpieczeństwa powołano nordycko-bałtycką inicjatywę wspierania reform w tej dziedzinie na Ukrainie i Bałkanach Zachodnich. Poza tym punktowo poszczególne państwa bałtyckie zaczęły współpracować z państwami nordyckimi na operacjach zagranicznych NATO (na Bałkanach i w Iraku z Danią, w Afganistanie z Norwegią), w ramach EUBG i NRF oraz poprzez afiliowanie jednostek armii państw bałtyckich do jednostek sił zbrojnych państw nordyckich (głównie Danii). Współpraca wojskowa rozgrywała się jednak na marginesie szerszej współpracy nordycko-bałtyckiej w ramach formatu NB8 w obszarze gospodarki (obecnie państwa nordyckie są jednymi z najważniejszych inwestorów i partnerów handlowych państw bałtyckich), sektora finansowego, energetyki, transportu, ochrony środowiska, kultury i edukacji. Od 2010 roku następuje stopniowe zacieśnienie relacji nordycko-bałtyckich w polityce zagranicznej, które zostało zainicjowane przez tzw. raport mędrców NB8. Dzieje się to jednak bez tworzenia oddzielnych struktur współpracy, ale przez zwiększone wielostronne konsultacje międzyrządowe i międzyresortowe oraz koordynację i ustalanie wspólnych stanowisk (głównie dotyczących wydarzeń w odległych regionach, np. wojny domowej w Syrii). Dla państw nordyckich i bałtyckich taka współpraca

wzmacnia ich pozycję i widoczność (regionu) w polityce międzynarodowej i wobec USA. Do wzmocnienia współpracy z USA państwa nordyckie i bałtyckie chcą również wykorzystywać istniejący od kilku lat format e-PINE amerykańskiego Departamentu Stanu, tworzący ramy dialogu w obszarach kooperatywnego bezpieczeństwa, szeroko pojętego bezpieczeństwa społecznego oraz gospodarki.

W ostatnich latach, w szczególności po utworzeniu NORDEFCO, państwa bałtyckie były zainteresowane rozszerzeniem współpracy w ramach tej organizacji. Z punktu widzenia państw bałtyckich taka współpraca wzmocniłaby powiązania wojskowe z państwami nordyckimi, a ściślejsza integracja regionalna (jednak bez podważania roli NATO) pośrednio stanowiłaby dodatkowe gwarancje bezpieczeństwa dla państw bałtyckich i poszerzałaby ich pole manewru w polityce zagranicznej. Szczególnie **Litwa**, która w ostatnich latach uznawała Polskę za jednego z priorytetowych partnerów współpracy wojskowej, ze względu na napięcia w relacjach dwustronnych od jakiegoś czasu dąży do zwiększenia współpracy z państwami nordyckimi, traktując północny wektor polityki zagranicznej i bezpieczeństwa jako zrównoważenie lub nawet zastąpienie współpracy z Polską. Obrazuje to nie tylko duża aktywność Litwy w formacie NB8, ale również dążenie do udziału w nordyckiej grupie bojowej (NBG) i popieranie ewentualnego udziału Szwecji i Finlandii w Baltic Air Policing. Państwa nordyckie jednak bardzo ostrożnie podchodzą do rozszerzania współpracy wojskowej z Litwą, Łotwą i Estonią. Oficjalnym argumentem jest chęć uzyskania efektów współpracy w mniejszym (nordyckim) gronie. Prawdziwym uzasadnieniem jest jednak przekonanie, że wzmacnianie nordycko-bałtyckich relacji wojskowych mogłoby być odebrane w Rosji jako tworzenie dodatkowych regionalnych sojuszy skierowanych przeciwko niej, a w NATO jako zwiększenie odpowiedzialności nordyckich członków Sojuszu za bezpieczeństwo państw bałtyckich i zobowiązanie się do udzielenia im pomocy wojskowej przez Szwecję i Finlandię. W tym kontekście kwestia udziału Szwecji (2011, 2012) i Finlandii (2012) w natowskich ćwiczeniach BRTE (nadzorowanie przestrzeni powietrznej państw bałtyckich) należy rozpatrywać w kategoriach dążenia do zwiększania interoperacyjności szwedzkich i fińskich sił powietrznych z siłami państw NATO w regionie, a nie jako przymiarki do udziału w operacji Baltic Air Policing. W Szwecji i Finlandii nie ma politycznej zgody na udział w działaniach NATO odnoszących się bezpośrednio do art. 5.

Państwa nordyckie zdecydowały się jednak na punktowe rozszerzenie współpracy z państwami bałtyckimi w obszarze bezpieczeństwa i obronności w ostatnim roku, co można interpretować jako pewnego rodzaju przełom. Od

2012 roku szefowie resortów obrony/sztabów generalnych Litwy, Łotwy i Estonii mogą brać udział w wybranych posiedzeniach Wojskowego Komitetu Koordynującego NORDEFCO oraz obserwować pracę niektórych grup roboczych organizacji. Państwa nordyckie chcą jednak ograniczyć zinstytucjonalizowaną współpracę z państwami bałtyckimi do współdziałania poza regionem, tj. w operacjach zagranicznych (wojskowych i cywilnych), w obszarze budowy zdolności i reform sektora bezpieczeństwa w krajach rozwijających się oraz do kwestii „miękkiego bezpieczeństwa" (cybernetycznego czy energetycznego) i wykorzystaniu tworzonych w ramach NATO litewskich i estońskich kompetencji w tym zakresie. Przez współdziałanie z państwami bałtyckimi chcą wzmocnić swoją pozycję i widoczność regionu nordycko-bałtyckiego również w międzynarodowej polityce bezpieczeństwa. Współpraca z Litwą, Łotwą i Estonią, szczególnie w formatach dwustronnych, postrzegana jest również w kategoriach gospodarczych. Państwa nordyckie chcą wykorzystać prawdopodobny wzrost nakładów na obronność Litwy i Łotwy i utrzymujący się względnie wysoki poziom wydatków Estonii. Państwa bałtyckie prawie nie dysponują przemysłem zbrojeniowym, ich siły zbrojne są w pełni uzależnione od dostaw uzbrojenia i sprzętu wojskowego z zagranicy. Niewykluczone więc, że promowane przez państwa nordyckie wspólne zakupy uzbrojenia i sprzętu wojskowego z państwami bałtyckimi przyniosą pewien wzrost współpracy dwu- lub trójstronnej w zakresie szkoleń i ćwiczeń, które mogą stanowić dodatkową ofertę ze strony państw nordyckich.

2. WSPÓŁPRACA BAŁTYCKA

Współpraca pomiędzy Litwą, Łotwą i Estonią w obszarze bezpieczeństwa i obronności od lat 90. wywoływana była przez czynniki zewnętrzne. W początku lat 90. było to zaangażowanie państw nordyckich w regionie, które w niektórych obszarach dało impuls współpracy bałtyckiej. Później współpraca została zacieśniona przez wspólne starania o akcesję do NATO, ze względu na postrzeganie państw bałtyckich przez Sojusz jako całość. W ostatnich latach na intensyfikację współpracy wpływ miała wojna rosyjsko-gruzińska. Jako efekt wcześniejszych inicjatyw do dziś funkcjonuje jednostka ochrony przeciwminowej BALTRON, która obecnie jest częścią Stałego Zespołu Sił Obrony Przeciwminowej NATO (SNMCMG1), system kontroli przestrzeni powietrznej BALTNET, który jest częścią natowskiego NATINADS oraz Bałtycka Akademia Obrony BALTDEFCOL w Tartu (Estonia). Po akcesji do NATO współpraca pomiędzy państwami bałtyckimi rozluźniła się i była kontynuowana jedynie w ramach istniejących inicjatyw. Współpraca na poziomie politycznym ożywiła się dopiero po wojnie rosyjsko-gruzińskiej w 2008 roku, po której nasiliły

się wspólne wysiłki o uzyskanie planów ewentualnościowych, o zwiększenie obecności wojskowej (ćwiczeń) USA i NATO w regionie, o korzystne zapisy dotyczące obrony zbiorowej w nowej Koncepcji Strategicznej NATO i o przedłużenie Baltic Air Policing. Na poziomie wojskowym państwa bałtyckie sformowały wspólny Batalion Bałtycki, który stał się częścią Komponentu Lądowego NRF-14 w 2010 roku (ze względów finansowych Łotwa wycofała się z udziału, pozostał jedynie nieliczny personel sztabowy) oraz zwiększyły wspólne ćwiczenia dotyczące HNS. W ostatnich latach w nielicznych przypadkach Litwa, Łotwa i Estonia zdołały współpracować w ramach operacji zagranicznych (Kosowo) czy w obszarze wspólnych zakupów uzbrojenia i sprzętu wojskowego.

Przeszkody dla współpracy państw bałtyckich na przestrzeni lat miały charakter polityczny, wojskowy i krajowy/strukturalny. Na poziomie politycznym Litwa, Łotwa i Estonia były bardziej zainteresowane rozwinięciem współpracy z większymi partnerami w swoim sąsiedztwie niż integracją regionalną (Estonia – Finlandia, Litwa – Polska), ze względu na bliskość geograficzną oraz priorytety polityczne i gospodarcze. Na poziomie wojskowym w latach 90. tworzenie sił zbrojnych państw bałtyckich odbywało się we współpracy z różnymi partnerami (USA, Wielka Brytania, państwa nordyckie), co do tej pory skutkuje posiadaniem i zakupami różnego sprzętu wojskowego, słabą interoperacyjnością i brakiem podstaw do szukania wspólnych oszczędności. Kolejnym powodem było nieudolne zarządzanie siłami zbrojnymi na poziomie krajowym, co jest przeszkodą we wdrażaniu projektów współpracy trójstronnej i wywołuje niezadowolenie. Siły zbrojne państw bałtyckich kierowały się też różnymi priorytetami rozwoju armii. Ponadto, z jednej strony państwa bałtyckie dzielą podobne obawy dotyczące polityki Rosji w jej europejskim sąsiedztwie, mają wspólny interes w utrzymaniu powiązań transatlantyckich i zgadzają się co do wielu kwestii w polityce obronnej. Z drugiej strony, ich interesy narodowe i priorytety różnią się i często nie można mówić o politycznej „jedności bałtyckiej". Litwa, Łotwa i Estonia konkurują o przepływy tranzytowe przez swoje terytoria; Litwa nie uzyskała poparcia Łotwy i Estonii w zablokowaniu negocjacji na temat nowej umowy UE–Rosja; Litwa i Łotwa dosyć późno wyraziły polityczne wsparcie dla Estonii po atakach cybernetycznych w 2007 roku.

W przyszłości można się spodziewać kontynuowania dotychczasowej współpracy politycznej pomiędzy państwami bałtyckimi w ramach NATO; współpracy politycznej i wojskowej w zakresie ćwiczeń organizowanych przez te państwa, NATO i PdP w regionie; wzajemnego poparcia dla rozwijania CoE w Estonii i na Litwie; regularnego (planowo co cztery lata) wspólnego wkładu

Litwy, Łotwy i Estonii do NRF; wspólnego rozwijania BALTDEFCOL oraz ewentualnych nowych inicjatyw w zakresie zwiększenia efektywności i specjalizacji szkoleń oraz współpracy w zakresie HNS. Możliwe są nieliczne wspólne zakupy uzbrojenia i sprzętu wojskowego (jak uzgodniony w 2012 roku wspólny zakup amunicji do granatnika przeciwpancernego Carl Gustaf). Obszarem, który budzi zainteresowanie każdego z państw bałtyckich i w którym możliwa jest współpraca, jest również zapobieganie zewnętrznym kampaniom informacyjnym negatywnie wpływającym na wizerunek Litwy, Łotwy i Estonii w UE i w NATO, mogącym wpłynąć na zmniejszenie obecności Sojuszu w regionie czy na dyskredytowanie państw bałtyckich.

3. LITWA, ŁOTWA I ESTONIA

3.1. Polityki obronne

Państwa bałtyckie mimo normalizacji stosunków z Rosją postrzegają to państwo jako dążące do odbudowy wpływów politycznych i gospodarczych w byłych republikach bałtyckich. Liczne afery polityczne i gospodarcze (m.in. cyberataki, zamieszki wokół pomnika „Żołnierza z Brązu" w Estonii, strajki i protesty mniejszości rosyjskojęzycznej na Łotwie) związane były z aktywnością sił prorosyjskich, biznesu wspieranego przez Rosję oraz rosyjskich służb specjalnych w państwach bałtyckich. Utrzymująca się agresywna antybałtycka retoryka Rosji dodatkowo wzmacnia w społeczeństwach i elitach politycznych państw bałtyckich poczucie zagrożenia dla stabilności politycznej, gospodarczej i społecznej. Wojna w Gruzji, a następnie rosyjska „doktryna Miedwiediewa" mówiąca m.in. o obronie rosyjskich obywateli, interesów i strefy wpływów (pojmowanej jako obszar WNP) oraz ćwiczenia wojskowe (również z udziałem Białorusi) „Zachód" i „Ładoga" spowodowały ponadto wzrost obaw o integralność terytorialną państw bałtyckich.

Litwa uznaje prawdopodobieństwo bezpośredniej konfrontacji wojskowej za nikłe, ale nie wyklucza zagrożenia użycia siły militarnej w przyszłości, zwracając uwagę na rosnące zdolności militarne Rosji oraz ich demonstrację w regionie. Za najpoważniejsze zagrożenie dla szeroko pojętego bezpieczeństwa państwa uznaje głównie swoją energetyczną i gospodarczą zależność od krajów trzecich (w domyśle od Rosji). Wilno wciąż obawia się rosyjskiej presji na litewski system polityczny, a także na życie społeczne i gospodarcze oraz tożsamość narodową. Obawia się też prób dyskredytacji państwa na arenie międzynarodowej – w tym przypadku obawy Litwy można odnieść nie tylko do Rosji, ale w ostatnim czasie również do Polski. Litwa nie wyklucza również

prawdopodobieństwa wystąpienia ataków terrorystycznych. **Łotwa** oficjalnie szeroko definiuje zagrożenia dla swojego bezpieczeństwa i uznaje prawdopodobieństwo bezpośredniej konfrontacji wojskowej na własnym terytorium za relatywnie niskie. Jednocześnie go nie wyklucza, biorąc pod uwagę wzrastający potencjał wojskowy Rosji i jej dążenie do wzmocnienia swojej pozycji w polityce międzynarodowej. Przewiduje, że przyszłe zagrożenia będą trudne do przewidzenia i mogą stanowić połączenie ataku lub presji z użyciem sił konwencjonalnych z niestandardowymi działaniami (terroryzm, zorganizowana przestępczość, cyberataki, wojna informacyjna i psychologiczna, wzniecenia napięć społecznych i etnicznych). Z trzech państw bałtyckich Łotwa wydaje się być „najsłabszym ogniwem", jeśli chodzi o kwestie bezpieczeństwa. Ma najmniejsze zasoby wojskowe i najmniej (tendencja wzmocniona przez kryzys gospodarczy) wydatkuje na obronność. Ma również najliczniejszą spośród państw bałtyckich mniejszość rosyjskojęzyczną (35%).

W **Estonii** bezpośrednie zagrożenie militarne integralności terytorialnej jest obecnie i w przyszłości postrzegane jako mało prawdopodobne. Estonia go jednak nie wyklucza w dalszej perspektywie, biorąc pod uwagę wzrastający potencjał wojskowy Rosji i jej coraz bardziej asertywną politykę. Za możliwe Tallin uważa wywieranie zewnętrznej presji w celu zdyskredytowania estońskiego rządu lub/i zmuszenia go do podjęcia decyzji niekorzystnych z punktu widzenia Estonii w polityce zagranicznej, bezpieczeństwa czy w sferze gospodarczej. Presja z użyciem środków militarnych może być połączona z instrumentami gospodarczymi, cyberatakami czy próbami destabilizacji wewnętrznej Estonii. Asymetryczny rozwój regionalny i etniczny podział społeczeństwa mają zdaniem estońskich polityków potencjał do osłabienia spójności państwa, co pokazały zamieszki wokół pomnika „Żołnierza z Brązu".

Państwa bałtyckie postrzegają obecność **USA** w regionie Morza Bałtyckiego jako kluczową i mającą duże znaczenie dla regionalnej równowagi sił. W ich ocenie jedynie USA posiadają zarówno środki, jak i wolę działania w przypadku kryzysu politycznego/konfliktu z Rosją w regionie. Państwa bałtyckie dążą więc do wzmacniania amerykańskiej obecności w regionie, utrzymywania bliskich relacji wojskowych oraz szukają swojej „specjalizacji" i globalnych tematów współpracy z USA. Nie dostrzegają zmniejszania, a w ostatnich latach raczej lekki wzrost obecności Stanów Zjednoczonych w regionie – ze względu na prowadzone przez USA międzynarodowe ćwiczenia wojskowe (Sabre Strike), udział USA w ćwiczeniach państw bałtyckich (Baltic Host, Amber Hope) oraz w ćwiczeniach w ramach NATO i PdP. Współpraca wojskowa państw bałtyckich z USA obejmuje szkolenia sił zbrojnych (m.in. JTAC) oraz pomoc

materialną i finansową. Litwa, Łotwa i Estonia szukają swoich „atutów" i pól współpracy z USA. Dla **Łotwy** specjalizacją jest zwiększanie potencjału jako kraju tranzytowego i współpraca z USA przy wykorzystaniu Północnego Szlaku Transportowego (NDN). Należy podkreślić, że w tym obszarze aktywne są wszystkie państwa bałtyckie. Łotwa starała się angażować w kwestie koordynacji transportu z Rosją i z państwami Azji Centralnej; zapowiada również większe zaangażowanie w aktualizację Strategii wobec Azji Centralnej UE. **Estonia** jako swoją specjalizację w NATO i atut w relacjach z USA podkreśla ekspertyzę w kwestiach bezpieczeństwa cybernetycznego (aktywność i promocja Centrum Doskonalenia (CoE) Obrony Cybernetycznej w Tallinie). **Litwa** stara się zaś o akredytowanie przez NATO i nadanie statusu CoE utworzonemu w Wilnie centrum ds. bezpieczeństwa energetycznego.

Państwa bałtyckie traktują członkostwo w **NATO** i art. 5 jako podstawę swojego bezpieczeństwa. Zobowiązania art. 5 dla państw bałtyckich zostały wzmocnione przez aneks do polskich planów ewentualnościowych (Eagle Guardian) w 2010 roku, otwarta pozostaje kwestia ćwiczeń sztabowych oraz w terenie umożliwiających realizację tych planów. Obecnie priorytetem dla państw bałtyckich są: (1) utrzymanie operacji Baltic Air Policing; za sukces w tej kwestii można uznać decyzje szczytu NATO w Chicago przedłużające misję przy zwiększeniu finansowego zaangażowania Litwy, Łotwy i Estonii; (2) zwiększenie widoczności NATO w regionie poprzez organizowanie i udział sił sojuszniczych w ćwiczeniach natowskich i PdP; (3) inwestycje w infrastrukturę wojskową (rozbudowa lotnisk i portów) w celu zwiększenia możliwości przyjmowania wojskowej i cywilnej pomocy sojuszniczej (Host Nation Support/HNS) oraz udział sojuszników w ćwiczeniach państw bałtyckich dotyczących HNS (Baltic Host, Amber Hope); (4) obecność i aktywność szeroko pojętej infrastruktury natowskiej, tj. mających status międzynarodowej infrastruktury wojskowej Centrów Doskonalenia/CoE (w Estonii i w przyszłości na Litwie); (5) wzmocnienie polityki partnerstw NATO w związku z rozbudową relacji wojskowych państw bałtyckich ze Szwecją i Finlandią; (6) wzmocnienie własnej pozycji w ramach Północnego Szlaku Transportowego (NDN). Państwa bałtyckie korzystają na NDN ekonomicznie, ale traktują przepływ cargo USA i innych sojuszników przez swoje terytorium i porty (morskie/lotnicze) również jako pozytywnie wpływający na ich bezpieczeństwo. NDN stawia je bowiem w pozycji istotnych partnerów USA (przynajmniej do 2014 roku), szczególnie przy zamkniętym szlaku transportowym przez Pakistan. Udział w NDN ze względów ekonomicznych i politycznych jest jednocześnie przedmiotem konkurencji pomiędzy państwa bałtyckimi, w szczególności Łotwą i Litwą. Zaangażowanie w operacjach zagranicznych

państwa bałtyckie traktują jako wkład w obronę zbiorową w ramach NATO i utrzymywanie dobrych relacji z USA.

Państwa bałtyckie od początku nastawione sceptycznie do rozwijania europejskiej polityki bezpieczeństwa i traktujące ją jako konkurencję dla NATO, w ostatnich latach zaczęły postrzegać instrumenty **WPBiO** (EUBG, wspólne zakupy, współpraca badawcza w EDA, operacje, rozwój zdolności cywilno-wojskowych) jako wzmacniające integrację, współpracę w UE i spójność pomiędzy krajami członkowskimi. Szczególnie udział i współpraca w ramach grup bojowych z punktu widzenia Litwy, Łotwy i Estonii są okazją do wzmocnienia współpracy z priorytetowymi partnerami. Według nich rozwój WPBiO jest uzależniony jednak od największych państw UE.

3.2. Siły zbrojne i przemysły zbrojeniowe

Siły Zbrojne Litwy są małe (8,5 tys. żołnierzy, wraz z formacjami obrony terytorialnej 15,7 tys.), traktowane są jako jedno z narzędzi polityki państwa. Po uzawodowieniu (2008) najprawdopodobniej nie mają planów mobilizacyjnego rozwinięcia rezerw na czas „W". Składają się z armii regularnej (Wojska Lądowe, Siły Powietrzne, Marynarka Wojenna oraz występujące jako samodzielny rodzaj sił zbrojnych Wojska Specjalne) i ochotniczej obrony terytorialnej (Narodowe Ochotnicze Siły Obrony). Są słabo wyposażone (niezależnie od wielkości), jednak stosunkowo dobrze wyszkolone. Wydatki na cele wojskowe w ostatnich latach systematycznie spadają z poziomu 1,2% PKB w 2007 roku do 0,8% PKB w 2011 (350 mln USD). 85% wydatków przeznaczanych jest na działalność bieżącą. W 2012 roku Litwa zadeklarowała, że stopniowo będzie zwiększać poziom wydatków, dążąc do 2% PKB. Do 2010 roku Siły Zbrojne Litwy zakończyły reformy dostosowujące je do standardów NATO. Planowane i realizowane w ostatnich latach zmiany mają charakter punktowy i ograniczają się do modernizacji technicznej w celu zwiększenia zdolności obrony terytorium Litwy (w zakresie obserwacji przestrzeni powietrznej i patrolowania wód przybrzeżnych) oraz możliwości udziału w operacjach wielonarodowych za granicą. **Wojska Lądowe** są podstawowym rodzajem sił zbrojnych armii litewskiej, a ich trzon stanowi rozwinięta brygada piechoty „Żelazny Wilk". Dysponują ograniczoną liczbą ciężkiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Jedyne liczące się wyposażenie to starszych typów transportery opancerzone, haubice 105 mm oraz moździerze 120 mm. Plany modernizacji technicznej dotyczą przede wszystkim brygady „Żelazny Wilk", która jest przygotowywana do udziału w operacjach zagranicznych, stopniowo unowocześniane jest jej wyposażenie. Pod względem operacyjnym integralną częścią Wojsk Lądowych

są Narodowe Ochotnicze Siły Rezerwy. **Siły Powietrzne** służą głównie zabezpieczeniu logistycznemu działań Wojsk Lądowych i Wojsk Specjalnych (eskadra samolotów i śmigłowców transportowych); dysponują symbolicznymi możliwościami szkolenia pilotów maszyn bojowych i atakowania celów naziemnych i nawodnych. W skład Sił Powietrznych wchodzi batalion obrony przeciwlotniczej, którego uzbrojenie pozwala na zwalczanie celów nisko lecących. W planach modernizacji Sił Powietrznych pierwszoplanową rolę odgrywa komponent zabezpieczenia działań innych rodzajów sił zbrojnych (rozważany jest m.in. zakup nowych śmigłowców i modernizacja stacji radiolokacyjnej). **Marynarka Wojenna** dysponuje ograniczonymi możliwościami patrolowymi oraz w zakresie ochrony przeciwminowej. Jej trzon stanowią dywizjon okrętów minowych oraz dywizjon patrolowy. W perspektywie planowane jest przystosowanie dywizjonu okrętów minowych do współdziałania w ramach NATO. **Wojska Specjalne** zostały wyodrębnione głównie pod kątem dążenia Litwy do zaznaczenia swojego uczestnictwa w operacjach zagranicznych. Oddelegowane są do działań w ramach NATO (m.in. w Afganistanie). Siły Zbrojne Litwy nie mają możliwości prowadzenia samodzielnej regularnej obrony własnego terytorium, pozostają w tym względzie w pełni uzależnione od wsparcia sojuszniczego. Potencjał sił regularnych i formacji ochotniczych umożliwia z kolei prowadzenie działań nieregularnych (w tym partyzanckich na terenie zajętym przez potencjalnego nieprzyjaciela). Możliwości udziału armii litewskiej w operacjach poza granicami kraju są ograniczone. Może ona brać w nich udział wyłącznie w składzie kontyngentu innego państwa.

Litwa nie dysponuje przemysłem zbrojeniowym poza dwiema firmami z branży elektronicznej, świadczącymi usługi dla wojska (Elsis, Euroelektronika). W oparciu o istniejące cywilne zaplecze materiałowo-techniczne może dokonywać podstawowych przeglądów i niewielkich remontów części wyposażenia. Jest w pełni uzależniona od dostaw z zewnątrz.

Siły Zbrojne Łotwy dysponują bardzo małym potencjałem (5 tys. żołnierzy w czasie „P", do 50 tys. w czasie „W"), traktowane są jako jedno z narzędzi polityki państwa. Składają się z armii regularnej (Wojska Lądowe, Siły Powietrzne i Marynarka Wojenna) i ochotniczej obrony terytorialnej (Obrona Krajowa, stanowiąca pod względem operacyjnym część Wojsk Lądowych). Od 2007 roku Siły Zbrojne Łotwy są uzawodowione. Są słabo wyposażone, jednak stosunkowo dobrze wyszkolone. Wydatki na cele wojskowe w ostatnich latach spadły z poziomu 1,5% PKB w roku 2007 do 1,0% PKB w 2011 (290 mln USD). 80% wydatków przeznaczanych jest na działalność bieżącą. W przyjętej przez łotewski parlament w maju 2012 roku nowej Narodowej Koncepcji Obronnej

znalazł się zapis o stopniowym zwiększaniu wydatków do poziomu 2% PKB w 2020 roku. W ramach wieloletniego planu rozwoju Sił Zbrojnych (do 2020 roku) celem jest dokończenie dostosowywania do standardów NATO i przygotowanie do udziału w operacjach poza granicami w ramach sił wielonarodowych. Działaniem bezpośrednio związanym z obroną terytorium jest rozbudowa systemu zabezpieczenia radiolokacyjnego, jednak głównie w obszarze morskim. **Wojska Lądowe** są największym rodzajem sił zbrojnych armii łotewskiej. Ich trzon stanowi brygada piechoty, na bazie której formowana jest brygada zmechanizowana, docelowo przeznaczona do działań w ramach sił wielonarodowych (gotowość operacyjną brygada ma uzyskać w roku 2017). Wojska Lądowe prawie nie dysponują ciężkim uzbrojeniem (brak także planów jego nabycia) i sprzętem wojskowym (jedynie transportery opancerzone w liczbie kilkunastu egzemplarzy i niewielka liczba moździerzy 120 mm). Podstawę uzbrojenia stanowią środki rażenia mniejszych kalibrów i przenośne środki rażenia. **Marynarka Wojenna** dysponuje stosunkowo dużymi możliwościami patrolowania wód przybrzeżnych oraz ograniczonymi w zakresie ochrony przeciwminowej. Podstawą potencjału są kutry patrolowe (do służby wprowadzane są nowe jednostki) i okręty minowe. **Siły Powietrzne** nie stanowią istotnego zgrupowania o charakterze bojowym. W jedynej eskadrze lotniczej nie ma żadnego samolotu ani śmigłowca mogącego wypełniać funkcje bojowe. Dywizjon obrony przeciwlotniczej może zwalczać jedynie nisko lecące cele. Plany modernizacyjne nie przewidują rozwoju Sił Powietrznych. Siły Zbrojne Łotwy nie dysponują możliwością prowadzenia samodzielnej regularnej obrony własnego terytorium, pozostając w tym względzie w pełni uzależnione od wsparcia sojuszniczego. Potencjał sił regularnych i formacji ochotniczych umożliwia z kolei prowadzenie działań nieregularnych (w tym partyzanckich na terenie zajętym przez potencjalnego nieprzyjaciela), uzależnionych jednak od dostaw uzbrojenia z zewnątrz. Możliwości udziału armii łotewskiej w operacjach poza granicami kraju są niewielkie (wyłącznie w składzie kontyngentu innego państwa).

Łotwa nie dysponuje przemysłem zbrojeniowym, poza przemysłem stoczniowym budującym dla Marynarki Wojennej nowe kutry patrolowe (stocznia w Rydze). W oparciu o istniejące cywilne zaplecze materiałowo-techniczne może dokonywać podstawowych przeglądów i niewielkich remontów części wyposażenia. Jest w pełni uzależniona od dostaw z zewnątrz.

Siły Zbrojne Estonii dysponują bardzo małym potencjałem (5,5 tys. żołnierzy w czasie „P", przy stosunkowo dużych zdolnościach mobilizacyjnych w czasie „W" – 30 tys. w armii regularnej, ogółem z ochotniczą obroną

terytorialną 150 tys.), traktowane są jako gwarant bezpieczeństwa państwa. Składają się z armii regularnej (w czasie „P" skadrowanej), którą tworzą Wojska Lądowe, Siły Powietrzne i Marynarka Wojenna oraz ochotniczej obrony terytorialnej (Liga Obrony). Są słabo wyposażone, jednak stosunkowo dobrze wyszkolone (armia regularna i pododdziały Ligi Obrony ćwiczą systematycznie). Wydatki na cele wojskowe kształtują się w ostatnich latach na poziomie 1,8% PKB; w 2011 roku wyniosły blisko 390 mln USD. 25% wydatków przeznacza się na inwestycje. Plan rozwoju armii przewiduje kompleksowe zmiany w strukturze i wyposażeniu. Priorytet stanowi zwiększenie zdolności obrony terytorium Estonii w oparciu o potencjał własny i wsparcie sojusznicze: rozwijanie infrastruktury wojskowej umożliwiającej przyjęcie i zabezpieczenie działań wojsk sojuszniczych (HNS), a z kwestii dotyczących modernizacji technicznej – zwiększenie możliwości bojowych obrony powietrznej. **Wojska Lądowe** są największym rodzajem sił zbrojnych armii estońskiej, a ich trzon w czasie „P" stanowi brygada piechoty (w czasie „W" zakładane jest rozwinięcie 4 brygad). Dysponują ograniczoną ilością ciężkiego uzbrojenia starszych typów (otrzymanymi od armii fińskiej transporterami opancerzonymi Pasi/Sisu XA-180/188 oraz moździerzami i artylerią ciągnioną z darów fińskich i szwedzkich), w liczbie pozwalającej jednak na wyposażenie brygady i pododdziałów artylerii. W planach pozostaje wyposażenie pododdziałów w uzbrojenie nowszego typu – wyrzutnie rakiet przeciwlotniczych i lekkie śmigłowce Eurocopter EC-135, a także czołgi oraz nowe typy broni przeciwpancernej. **Siły Powietrzne** znajdują się w stadium formowania i nie stanowią istotnego zgrupowania. Jedyna mieszana eskadra lotnicza jest wyłącznie jednostką transportową działającą na potrzeby Wojsk Lądowych. Estonia nie ma żadnych środków obrony powietrznej. Jedyny liczący się obiekt stanowi baza lotnicza Amari. Do 2014 roku ma zostać sformowany pierwszy dywizjon rakietowy obrony powietrznej krótkiego zasięgu oraz uruchomione stacje radiolokacyjne. **Marynarka Wojenna** dysponuje ograniczonymi możliwościami w zakresie ochrony przeciwminowej. Nie jest planowany jej rozwój. Główny nacisk kładziony jest na modernizację baz morskich (Tallin, Paldiski) jako potencjalnych punktów przyjęcia sił sojuszniczych. Siły Zbrojne dysponują ograniczonymi możliwościami prowadzenia samodzielnej lądowej obrony terytorium. W działaniach powietrznych i morskich pozostają w pełni uzależnione od wsparcia sojuszniczego. Rozwinięte zdolności mobilizacyjne i formacje ochotnicze dają stosunkowo duże możliwości prowadzenia działań nieregularnych (w tym partyzanckich na terenie zajętym przez potencjalnego nieprzyjaciela). Możliwości udziału armii estońskiej w operacjach poza granicami kraju są niewielkie (udział wyłącznie w składzie kontyngentu innego państwa).

W Estonii nie ma przemysłu zbrojeniowego. W oparciu o istniejące cywilne zaplecze materiałowo-techniczne można dokonywać podstawowych przeglądów i niewielkich remontów części wyposażenia. Estonia jest w pełni uzależniona od dostaw z zewnątrz.

III. PAŃSTWA GRUPY WYSZEHRADZKIEJ

1. WSPÓŁPRACA WYSZEHRADZKA

1.1. Historia i stan współpracy

W latach 90. współpraca w Grupie Wyszehradzkiej (V4) miała służyć budowaniu dobrosąsiedzkich stosunków, ale celem nadrzędnym było wspieranie procesu integracji z UE i NATO. Czynnikiem decydującym o kształcie i intensywności współpracy był sposób, w jaki elity polityczne poszczególnych krajów postrzegały jej przydatność dla polityki zagranicznej. Początkowo sceptycyzm wobec zacieśniania współpracy obronnej wynikał m.in. z obawy, że NATO mogłoby uznać rozwój V4 za alternatywę dla pełnoprawnego członkostwa, ponadto priorytetem było rozwijanie współpracy z zachodnimi sojusznikami. Na zablokowanie współpracy w połowie lat 90. duży wpływ miała ogólna niechęć ówczesnego rządu Czech do rozwoju V4. Lepiej przygotowana do akcesji do NATO Praga uznawała polityczne wzmacnianie V4 za potencjalne obciążenie na drodze do struktur euroatlantyckich. Zaproszenie do Sojuszu było impulsem do odnowienia współpracy, ponadto jednym z czynników było dążenie do politycznego i wojskowego wsparcia Słowacji nadrabiającej zaległości integracyjne. Prace (w ramach sześciu grup roboczych) służyły przede wszystkim wymianie informacji i koordynacji procesu akcesji do NATO. Po nadrobieniu przez Słowację zaległości i jej przystąpieniu do NATO w 2004 roku znikła jedna z przesłanek rozwijania współpracy regionalnej – w 2005 roku rozwiązano sztab brygady polsko-czesko-słowackiej, której formowanie miało służyć wsparciu słowackiej akcesji.

Akcesja do NATO doprowadziła początkowo do ograniczenia inicjatyw V4**.** Priorytetem było zacieśnianie więzi z zachodnimi sojusznikami, ponadto dały o sobie znać odmienne interesy poszczególnych państw. **W obszarze współpracy wojskowo-technicznej** wydawało się, że przynajmniej w sprawach modernizacji sprzętu konstrukcji sowieckiej możliwe będzie nawiązanie bliższej współpracy (np. w zakresie modernizacji czołgów T-72), jednak także na tym polu rozbieżność interesów okazała się trudna do przezwyciężenia. Duże znaczenie przypisywano porozumieniu o współpracy w zakresie modernizacji śmigłowców Mi-24, zawartego w 2002 roku. Zakładało ono, że w Polsce miałoby zostać zmodernizowanych około 100 śmigłowców. W 2003 roku z projektu zrezygnowali Czesi. Przyczyniło się do tego stanowisko Rosji, która odmawiała Polsce przekazania licencji i faworyzowała rozmowy bilateralne z poszczególnymi państwami V4. W zakresie zakupów nowego uzbrojenia i sprzętu

wojskowego państwa V4 przeważnie skupiały się (poza produkcją krajową) na ofercie firm z Europy Zachodniej i USA, które mogły zapewnić współpracę offsetową i w transferze technologii. W wymiarze praktycznym brały górę partykularne interesy państw, czego koronnym przykładem był brak współpracy w zakresie wspólnego zakupu nowych myśliwców (Polska zakupiła F-16, Węgry i Czechy wydzierżawiły JAS 39 Gripen, a Słowacja pozostała przy samolotach MiG i otrzymała 12 nowych MiG-29A/UB w ramach rozliczenia długów z Rosją). Nowe otwarcie we współpracy w dziedzinie uzbrojenia i sprzętu wojskowego nastąpiło dopiero w 2009 roku, gdy powołano cztery grupy robocze koordynowane przez poszczególne państwa: obrona przed bronią masowego rażenia (Czechy); projekt „Żołnierz XXI wieku" (Polska); modernizacja obrony powietrznej i rakietowej (Słowacja); transport strategiczny (Węgry). Współpraca objęła konsultacje, wymianę informacji, harmonizację regulacji krajowych i tworzenie dokumentów koncepcyjnych. Nie udało się jednak doprowadzić do wspólnych projektów badawczych, modernizacji i akwizycji oraz wspólnego wykorzystania ośrodków szkoleniowych. Prace grup roboczych nie wykroczyły poza poziom konsultacji i deklaracji. Brakowało woli politycznej, co wynikało z ograniczonego zaufania do partnerów i z obaw związanych z lokalizowaniem zdolności produkcyjnych za granicą. Decydujące były tu jednak nie tylko przesłanki strategiczno-obronne, ale także społeczno-polityczne (utrzymanie zatrudnienia w branży zbrojeniowej).

Korzystnie układała się natomiast **współpraca polityczna** w NATO – państwa V4 są szczególnie zainteresowane wzmacnianiem charakteru obronnego Sojuszu i współpracą transatlantycką, co potwierdziła przyjęta przed szczytem NATO w Chicago (maj 2012) deklaracja V4 „Odpowiedzialność za silne NATO". W pracach nad nową Koncepcją Strategiczną NATO przyjętą w 2010 roku wszystkie państwa V4 współdziałały w zakresie podkreślania obronnego charakteru Sojuszu, aktualizacji planów ewentualnościowych, poparcia zasady równomiernego rozmieszczenia instytucji NATO na terenie starych i nowych państw członkowskich. Państwom V4 zależało też na podkreśleniu roli NATO jako ważnego, transatlantyckiego forum konsultacji w sprawach integralności terytorialnej, niezależności politycznej i bezpieczeństwa członków (art. 4), a także kontynuacji polityki „otwartych drzwi". Nie oznacza to jednak pełnej zgodności polityk obronnych. Różnica w percepcji bezpośrednich zagrożeń jest w V4 na tyle mała, że w NATO mogą one stanowić regionalną grupę (najczęściej wraz z państwami bałtyckimi), ale zarazem na tyle duża, że przy inicjatywach polityczno-wojskowych, wykraczających poza NATO czy UE, trudno liczyć na spójność. V4 podzielił m.in. projekt budowy elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej w Polsce

i w Czechach. Polsce nie tylko nie udało się przekonać pozostałych partnerów z V4 do życzliwości wobec tych zamierzeń, ale nawet zneutralizować ich niechęci. Słowacja i Węgry pod rządami lewicy wykazywały zrozumienie dla rosyjskich zastrzeżeń. Rozmowy z USA o tarczy wpłynęły wprawdzie na intensyfikację relacji polsko-czeskich, ale choć obydwa państwa informowały się o prowadzonych negocjacjach – mimo deklarowanej woli zacieśnienia współpracy – nie koordynowały swych działań. Pomimo widocznych różnic w podejściu do Rosji, państwa V4 mniej (Węgry) lub bardziej (Polska, Czechy) aktywnie wspierały ambicje członkowskie Ukrainy i Gruzji. Zróżnicowana była percepcja wojny rosyjsko-gruzińskiej w 2008 roku, a zwłaszcza podejście do dalszej polityki NATO wobec Rosji (twardsza pozycja Polski i Czech), choć działania podjęte przez rządy tych państw podczas wojny były w tej kwestii zasadniczo zbieżne.

Współpraca wojskowa w ograniczonym stopniu służyła zacieśnieniu współpracy V4 w ramach operacji zagranicznych NATO (brak znaczącego współdziałania poza czesko-słowackimi batalionami w operacjach KFOR i OEF czy obecnością Słowaków i Węgrów w polskim sektorze w Iraku). Poszczególne państwa zorientowane były raczej na współpracę ze „starymi" członkami Sojuszu. Czesi operowali w brytyjskich sektorach w Bośni, Kosowie, a następnie w Iraku, czeska brygada została wydzielona też do 1 dywizji brytyjskiej w strukturze natowskiego korpusu ARRC, a Węgrzy nawiązali współpracę z Włochami. Także w Afganistanie, mimo pewnych prób i uzupełniających się zdolności nie została nawiązana bliższa współpraca między kontyngentami. Ze względu na potrzeby misji w Afganistanie rozwinęła się natomiast szersza współpraca szkoleniowo-eksploatacyjna państw posiadających helikoptery Mi. W 2009 roku powstała Inicjatywa Śmigłowcowa (z udziałem państw V4 oraz Hiszpanii, Norwegii, Wielkiej Brytanii i Albanii) koordynowana przez Czechów.

Siły zbrojne państw V4 współdziałają natomiast w środkowoeuropejskich instytucjach w ramach NATO. Oficerowie z państw V4 mają istotny udział w kadrach bydgoskiego Centrum Szkolenia Sił Połączonych (JFTC, dowódcą jest Słowak, a szefem sztabu Czech) oraz powstającego dowództwa 3 batalionu łączności NATO. Plutony czeski i słowacki wchodzą w skład Wielonarodowego Batalionu Policji Wojskowej (MNMPBAT, spodziewana akredytacja w 2012 roku). Zapewne można się też spodziewać silnego udziału partnerów regionalnych w tworzonym Centrum Doskonalenia Policji Wojskowej w Bydgoszczy (choć to także obszar specjalizacji Rumunów). Czechom zależy na udziale partnerów regionalnych w tworzonym ośrodku szkolenia pilotów śmigłowcowych

(MATC). W konsorcjum SAC, operującym samolotami transportowymi z bazy na Węgrzech, z państw V4 są zaangażowane jedynie Polska i Węgry.

Współpraca w UE. Jako nowi członkowie UE państwa V4 początkowo nie zdecydowały się na budowanie wspólnej grupy bojowej. Słowacja wzięła udział w grupie bojowej polsko-niemiecko-litewsko-łotewskiej, Czechy utworzyły grupę z Niemcami i Austrią (dołączyły następnie Chorwacja, Macedonia i Irlandia – dyżur grupy w drugiej połowie 2012 roku), a Węgry z Włochami i Słowenią. Powstała też czesko-słowacka grupa bojowa (dyżur w drugiej połowie 2009 roku), ale ze względu na opieszałość strony słowackiej i brak należytej realizacji zobowiązań doświadczenie to nie było pozytywne.

Koncepcja V4BG (z udziałem Ukrainy) była omawiana na spotkaniu szefów sztabów sił zbrojnych w słowackim Sliaču w styczniu 2007 roku. Od początku zwracano uwagę na konieczność uwzględnienia komplementarności Sił Odpowiedzi NATO i działań UE. W latach 2007–2011 prace koncepcyjne grzęzły, strona węgierska opieszale prowadziła studium wykonalności, a państwa V4 nie były w stanie zadeklarować istotnych dla funkcjonowania jednostki zdolności. Węgry były skłonne przyjąć niższy poziom ambicji V4BG, niż przewidziano to w ustaleniach unijnych dotyczących Grup Bojowych. Sprawa nabrała dynamiki dopiero w maju 2011 roku, gdy podczas spotkania ministrów obrony w Lewoczy potwierdzono wolę utworzenia V4BG zdolnej pełnić dyżur w pierwszej połowie 2016 roku. Partnerzy wyrazili przy tym oczekiwanie, że Polska będzie odgrywać w niej rolę państwa ramowego. Postęp został osiągnięty podczas czeskiego przewodnictwa w V4 (2011/2012). Czesi zaproponowali zacieśnienie współpracy V4 w zakresie WPBiO (dotyczącej rozwoju grup bojowych), opowiedzieli się za tworzeniem V4BG odpowiadającej maksymalnemu poziomowi ambicji UE, istotnym wkładem państw V4BG i zaproponowali uczynienie z niej stałej struktury, której logistyka mogłaby być wykorzystywana także do innych inicjatyw. Zdolności zadeklarowane przez Czechów zapewne pomogły przezwyciężyć impas wynikający z braku odpowiedniego wkładu Słowacji i Węgier. Polska jako państwo ramowe ma wystawić 1200 żołnierzy, Czechy – 800, Słowacja – 400 i Węgry – 350. Czesi zapowiedzieli włączenie i kierowanie komponentem służby zdrowia, mają zapewnić MEDEVAC z wykorzystaniem samolotu CASA lub tzw. STRATEVAC (umożliwia wykorzystanie samolotu Airbus 319 dostosowanego do transportu rannych), kompanię saperów, zespół likwidacji materiałów wybuchowych EOD, jednostkę śmigłowcową i zabezpieczenie logistyczne wraz z plutonem Medium Cargo i zespołem Movement Control. Strona czeska zapowiedziała też gotowość wydzielenia jednostki bojowej w wozach opancerzonych Pandur.

1.2. Nastawienie do współpracy

Rozwój koncepcji *pooling&sharing* oraz *smart defence* zapoczątkował myślenie o zacieśnieniu współpracy regionalnej w Europie Środkowej w kontekście wzmocnienia NATO i WPBiO. Nie oznacza to jednak pełnej wspólnoty motywacji w V4. Choć katalog przesłanek, występujący w kręgach politycznych, resortowych i wojskowych państw jest w zasadzie wspólny, rola poszczególnych argumentów i rozłożenie akcentów są zróżnicowane. Należą do nich: obawa o skuteczność parasola bezpieczeństwa NATO w związku z malejącym zainteresowaniem Stanów Zjednoczonych Europą (obawa zwłaszcza Czech); kryzys Sojuszu uwypuklony interwencją w Libii (obawa Czech, Słowacji i Węgier); słabnące zaufanie do UE w obliczu kryzysu strefy euro (przede wszystkim obawa Czech i Węgier); percepcja rosnącej siły Rosji (potwierdzona wojną w Gruzji) oraz wzrost poczucia zagrożenia potęgowany doświadczeniem historycznym (głównie Czechy, częściowo Węgry); niepewność dotycząca kierunku polityki Niemiec i ich zbliżenia z Rosją (sporadycznie – Czechy, Słowacja); dalsze oszczędności budżetowe (Słowacja, Węgry, czeskie Ministerstwo Finansów) bądź wręcz ich polityczne uzasadnienie (zwłaszcza Słowacja); konsolidowanie regionu i poprawianie stosunków bilateralnych (Czechy, Słowacja, Węgry); wzmocnienie pozycji krajowych firm zbrojeniowych w warunkach uwolnienia rynku obronnego UE i postępu technologicznego (zwłaszcza Czechy).

Czechy są zainteresowane rozwojem pogłębionej współpracy – wspólnego planowania obronnego, którego efektem mogłyby być wspólne zakupy i zmniejszanie kosztów. Choć za pierwszoplanowy, regionalny format wielostronny uznają V4, w praktyce preferują rozwój projektów bilateralnych, do których – w razie zainteresowania – mogłyby przyłączać się kolejne państwa. Duże nadzieje wiążą z rozwojem współpracy z Polską, do której mogłyby dołączać Słowacja i Węgry (polsko-czeski „motor" V4), ale ważna dla nich jest także współpraca z Austrią, Chorwacją i Słowenią. W takim szerszym, środkowoeuropejskim formacie Czesi zainicjowali w 2011 roku spotkania dyrektorów MSZ (Regional Round Table on Capabilities Sharing). Pradze zależy również na udziale państw bałtyckich we współpracy wielostronnej (V4+B3).

Naturalnym partnerem regionalnym Czech jest **Słowacja**, jednak siły zbrojne obu państw po dwóch dekadach już bardzo się różnią, a doświadczenia współpracy wojskowej nie są budujące i rzutują na wzajemne zaufanie. Oba państwa zapowiedziały zacieśnienie współpracy np. w dziedzinie logistyki i transportu, szkolnictwa wojskowego czy utrzymywania poligonów. W podejściu do bardziej ambitnych inicjatyw widoczna jest jednak silna asymetria.

Słowacy są stosunkowo najbardziej otwarci na pomysły współpracy zakrojone na szerszą skalę (wspólne zakupy, obrona przestrzeni powietrznej), zakładające – w imię oszczędności – rezygnację z określonych zdolności bojowych i przejęcie odpowiedzialności przez sojusznika w danym obszarze. Słowackim elitom politycznym brakuje determinacji w finansowaniu obronności. Bratysława zapewne liczy na konkretne propozycje współpracy, przede wszystkim ze strony Polski i Czech, pojawiają się tam np. rozważania na temat objęcia Słowacji sojuszniczym *air policing*.

Współpraca wojskowa między Słowacją a **Węgrami** od lat dobrze się rozwija (mimo zadrażnień w stosunkach bilateralnych), ale nie może być motorem bardziej ambitnych inicjatyw regionalnych, choćby ze względu na ograniczony potencjał obu państw. Węgry pod rządami Viktora Orbána oczekują inicjatyw i deklarują otwarcie na współpracę z Polską, jednak biorąc pod uwagę ich sytuację gospodarczą, możliwości w tym zakresie mają niewielkie i pod względem kontrybucji będą zapewne najsłabszym ogniwem powstającej V4BG.

2. CZECHY

2.1. Polityka obronna

Czechy sąsiadujące z sojusznikami z NATO i neutralną Austrią uważają prawdopodobieństwo ataku militarnego na swoje terytorium za niskie, ale podkreślają, że zagrożeniem dla ich bezpieczeństwa byłby atak na któregokolwiek z sojuszników. Zwracają przy tym uwagę na rosnące ryzyko zagrożeń asymetrycznych. Wśród nich wymieniane są m.in. ataki cybernetyczne, zagrożenie infrastruktury krytycznej oraz przerwanie dostaw surowców strategicznych i energii. Zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa oraz sojuszników Czechy widzą w dążeniu Rosji do budowy stref wpływu przy wykorzystaniu kombinacji presji politycznej, gospodarczej i wojskowej oraz aktywności służb specjalnych. Przyczyną problemów mogą być zarówno motywowane politycznie zakłócenia dostaw kluczowych surowców, jak i wejście kapitału ryzykownych aktorów gospodarczych do przedsiębiorstw zarządzających infrastrukturą krytyczną. Czechy obawiają się również utrzymującej się wysokiej aktywności rosyjskich służb specjalnych na obszarze kraju. Czechy nie postrzegają jednak Rosji jako bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa terytorialnego państwa. Wojna rosyjsko-gruzińska spolaryzowała scenę polityczną w Czechach. Centroprawicowy rząd Mirka Topolánka opowiedział się za stroną gruzińską, opozycyjna lewica wskazywała, że wina spoczywa (także) na władzach w Tbilisi, a prezydent Czech Václav Klaus wystąpił w obronie stanowiska rosyjskiego.

Czechy postrzegają **USA** jako kluczowego partnera oraz gwaranta własnego i europejskiego bezpieczeństwa i od wielu lat zabiegają o obecność sił USA w kraju. Rezygnacja Stanów Zjednoczonych ze współpracy z Czechami przy projekcie tarczy antyrakietowej skłoniły Pragę do przewartościowania relacji z Waszyngtonem. Czechy będą chętnie uczestniczyły w amerykańskich projektach z zakresu globalnego bezpieczeństwa, skończył się jednak okres bezkrytycznego przyjmowania punktu widzenia Stanów Zjednoczonych. Duży nacisk Praga kładzie na rozwój współpracy technologicznej z USA – sukcesem było podpisanie umowy dającej czeskim firmom bezpośredni dostęp do amerykańskiego rynku produktów zbrojeniowych. Zmiana priorytetów strategii obronnej USA budzi zaniepokojenie Czech i postrzegana jest jako czynnik zmniejszający ich bezpieczeństwo. Według czeskich ekspertów Europa Środkowa powinna zaproponować konkretne projekty, które byłyby swoistą inwestycją w relacje transatlantyckie, wzmacniające zdolności obronne (także ekspedycyjne) Europy Środkowej (służyć temu mogłoby także tworzenie V4BG). W Czechach zakorzenione jest przekonanie, że bezpieczeństwo kraju gwarantuje członkostwo w **NATO** (art. 5) i że w razie zagrożenia Czechy mogą liczyć na pomoc sojuszników. Czechy nie zakładają, że własna armia będzie w stanie samodzielnie obronić kraj przed zagrożeniem z zewnątrz i liczą w takiej sytuacji na pomoc sił sojuszniczych, które armia czeska miałaby przede wszystkim wspierać. Zdaniem czeskich ekspertów takie myślenie prowadzi jednak do dużych i niepopartych żadną koncepcją cięć w budżecie obronnym. Eksperci przewidują, że w perspektywie długoterminowej dla państw wielkości Czech nieunikniona będzie specjalizacja armii. W konsekwencji, w pewnych obszarach armie tych krajów będą uzależnione od współpracy z sojusznikami. Zaangażowanie w operacje zagraniczne jest traktowane przez Czechy jako wzmocnienie gwarancji pomocy sojuszniczej w sytuacji zagrożenia. Czechy uznają zbiorową obronę i zaangażowanie zagraniczne za równoważne i komplementarne. Z tego względu poważnie traktują własny udział w operacjach NATO, postrzegając go również jako sposób na wzmocnienie relacji z USA. Z powodu ograniczonych możliwości wojskowych i daleko idących cięć w budżecie obronnym Czechy koncentrują się na operacji w Afganistanie. Ważnym projektem jest utworzenie Wielonarodowego Centrum Szkoleń Lotniczych (MATC), który ma służyć krajom NATO, UE i partnerom do szkoleń pilotów śmigłowców, obsługi naziemnej i instruktorów. Partnerem w tym projekcie jest Chorwacja, rozmowy prowadzone są z Węgrami, zaproszenie ma otrzymać również Słowacja. W tej dziedzinie Czechy specjalizują się od kilku lat, od lutego 2009 roku w NATO koordynowały grupę roboczą Hip Helicopter Task Force (HHTF), a następnie Inicjatywę Śmigłowcową (z udziałem państw V4 oraz Hiszpanii, Norwegii, Wielkiej Brytanii i Albanii), obejmującą współpracę

szkoleniowo-eksploatacyjną państw posiadających helikoptery Mi. Projekt bazuje na ośrodku w Pardubicach, gdzie szkolą się m.in. piloci armii afgańskiej. Od 2012 roku Czechy prowadzą pierwszy kurs dla chorwackich i czeskich pilotów przygotowujący ich do misji w Afganistanie, gdzie mają szkolić pilotów afgańskich w obsłudze Mi-17. **WPBiO** zajmuje mało miejsca w dyskusjach o kwestiach bezpieczeństwa i obronności. UE wymieniana jest przede wszystkim jako gwarant stabilności regionu, ale nie jego bezpieczeństwa, dlatego Czechy skupiają się na współpracy w NATO. Czechy formalnie wyrażają poparcie dla projektów w ramach WPBiO, zaangażowanie ogranicza się jednak do tych działań, które można przedstawić jako wkład w NATO oraz i UE. Dotyczy to zarówno V4BG, jak i MATC.

Czechy wykazują duże zainteresowanie rozwojem **współpracy regionalnej**, przy czym pierwszoplanowym formatem wielostronnym jest dla nich V4. Według Czech nie musi to jednak oznaczać dużych projektów angażujących całą V4, gdyż mogą one się rozbijać o szereg poważnych przeszkód. Praga opowiada się za rozwijaniem projektów bilateralnych, do których mogłyby przyłączać się pozostałe państwa. Współpraca regionalna powinna przynosić oszczędności i wartość dodaną, ale zarazem – zdaniem resortów obrony i spraw zagranicznych – nie może usprawiedliwiać dalszych cięć w wydatkach na obronę (forsowanych przez ministra finansów). Rozwój współpracy w regionie – poza zobowiązaniami sojuszniczymi – może więc służyć części czeskiej klasy politycznej w staraniach o utrzymanie (a w dłuższej perspektywie także zwiększenie) wydatków na obronność. W kontekście współpracy regionalnej Czechy najczęściej wymieniają projekty współpracy instytucji edukacyjnych, wykorzystania poligonów i trenażerów, zakładające rezygnację z mniej efektywnych jednostek; wspólne projekty przemysłów zbrojeniowych (np. porozumienie o współpracy między firmą Česká zbrojovka a polskim Bumarem z 2011 roku). Czechy stawiają również pytania o możliwości i konsekwencje zacieśniania takiej współpracy. Widzą problemy natury politycznej (np. niedotrzymywanie zobowiązań w wyniku zmiany rządu czy ze względu na politykę wewnętrzną) związane z decyzją o rezygnacji z określonych zdolności i uzależnienia w danym obszarze od sojusznika. Według Czech jest konieczne, aby w krajach decydujących się na bliską współpracę panował konsens wszystkich partii w parlamencie co do zakresu zobowiązań sojuszniczych, w tym zgody na zmianę prawa odnośnie do przeniesienia części odpowiedzialności za ochronę danego kraju na inne państwo oraz wykorzystania własnej armii na terytorium innego państwa, bez konieczności uruchamiania długotrwałych procedur dotyczących misji zagranicznych. Oprócz państw V4 Czechy postrzegają jako partnerów w regionie również sąsiadujące RFN i Austrię oraz kraje

Półwyspu Bałkańskiego, szczególnie Chorwację. Współpraca z Chorwacją pozwala Czechom prezentować się na forum międzynarodowym jako dojrzały partner przekazujący doświadczenia członkowi NATO z krótszym stażem. To podejście ma odzwierciedlenie w grupie bojowej UE (druga połowa 2012 roku), w skład której, poza Czechami wchodzi RFN, Austria, Chorwacja, Macedonia i Irlandia. Czeski rząd jest także zainteresowany rozwijaniem współpracy z państwami bałtyckimi, również w formacie V4+B3. Czeskie myśliwce JAS 39 wzięły udział w Baltic Air Policing. Litwa w 2009 roku wyraziła zainteresowanie zakupem L-159A ALCA około 2018 roku.

2.2. Siły zbrojne i przemysł zbrojeniowy

Siły Zbrojne Czech (21,7 tys. żołnierzy w czasie „P", 25–30 tys. w czasie „W") dysponują małym potencjałem, są traktowane jako jedno z narzędzi polityki państwa. Są armią zawodową od 2004 roku. Składają się z komponentu bojowego (Siły Połączone), w którego skład wchodzą Wojska Lądowe i Siły Powietrzne oraz logistycznego (Siły Wsparcia), którego wyodrębnienie ma charakter przede wszystkim techniczno-administracyjny. Są stosunkowo dobrze wyposażone i wyszkolone, z silnym zapleczem logistycznym, jednak – głównie z uwagi na wielkość – o ograniczonym potencjale i możliwościach. Wydatki na cele wojskowe po nieznacznym wzroście w drugiej połowie poprzedniej dekady od 2009 roku spadły z 1,6% PKB do 1,1% PKB w 2011 roku (niespełna 2,5 mld USD). Ponad 80% wydatków przeznaczanych jest na działalność bieżącą. Priorytetem obecnego rządu jest konsolidacja finansów publicznych, dlatego nie można wykluczyć dalszych cięć budżetu. Armia Czech w dużej mierze zakończyła zaplanowaną do końca br. reorganizację związaną z dostosowaniem do standardów NATO, wypracowaniem zdolności ekspedycyjnych i utworzeniem armii zawodowej. Modernizacja w ostatnich latach ma charakter punktowy i ogranicza się do technicznego zwiększenia możliwości udziału w operacjach wielonarodowych (zakup nowych samolotów transportowych i kołowych transporterów opancerzonych). **Wojska Lądowe** są największym rodzajem sił zbrojnych armii czeskiej. Ich trzon stanowią 2 brygady zmechanizowane, jedna z nich, z etatowym batalionem powietrznodesantowym, jest utrzymywana w wysokim stopniu gotowości bojowej i nominalnie jest brygadą szybkiego reagowania. Na wyszczególnienie zasługuje czeska specjalność w NATO (i wkład do NRF) – batalion obrony przeciwko broni masowego rażenia z Liberca. Wyposażenie jest zróżnicowane. Względnie nowoczesne są jedynie wprowadzane obecnie na wyposażenie kołowe transportery opancerzone Pandur II, a w mniejszym stopniu zmodernizowane w Czechach czołgi T-72M4CZ, bojowe wozy piechoty BMP-2 i haubice samobieżne Dana. Większość uzbrojenia na

stanie jednostek reprezentuje poziom technologiczny połowy lat 80. XX wieku (bojowe wozy piechoty, artyleria). **Siły Powietrzne** składają się ze stosunkowo rozbudowanego (wszechstronnego) komponentu bojowego i wsparcia. Ich trzon stanowią 4 eskadry odpowiedzialne za obronę powietrzną (eskadra myśliwców wielozadaniowych JAS 39 Gripen i eskadra szkolno-bojowych L-159 ALCA) i wsparcie wojsk lądowych (eskadra śmigłowców bojowych Mi-24/Mi-35 i samolotów szkolno-bojowych L-39ZA Albatros) oraz 2 brygady – rakietowa obrony powietrznej i radiotechniczna. Nowoczesne jest lotnictwo taktyczne (JAS 39, L-159), samoloty transportowe (4 CASA C-295) i naziemny komponent obrony powietrznej. Pozostałą część parku lotniczego reprezentują konstrukcje sowieckie i czechosłowackie z lat 70./80. XX wieku. Czechy nie podjęły jeszcze ostatecznej decyzji w sprawie przyszłości JAS 39, których dzierżawa kończy się w 2015 roku. Prawdopodobnie jeszcze w 2012 roku zapadnie decyzja o przedłużeniu dzierżawy na kolejne lata. Warunki takiej umowy zostały już uzgodnione przez czeskie Ministerstwo Obrony. Praga planuje także rezygnację ze śmigłowców bojowych i szerszą specjalizację (wykraczającą poza potrzeby własnej armii) w zakresie śmigłowców transportowych (szkolenie, serwisowanie, modernizacja).

Siły Zbrojne Czech dysponują ograniczonymi możliwościami prowadzenia krótkotrwałej, samodzielnej obrony własnego terytorium w ramach połączonej operacji powietrzno-lądowej. Stworzony po rezygnacji z poboru system szkolenia rezerw w niewielkim stopniu zwiększa potencjał armii czeskiej w czasie „W". Uwzględniwszy łączny potencjał Sił Zbrojnych Czechy dysponują stosunkowo dużymi możliwościami udziału w operacjach poza granicami kraju, z wystawieniem względnie samodzielnego kontyngentu, tzn. z własnym zapleczem logistycznym na miejscu, jednak z ograniczonymi możliwościami przemieszczenia w obszar operacji (brak własnych środków transportu ciężkiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego).

Przemysł zbrojeniowy dysponuje potencjałem umożliwiającym utrzymanie produkcji najwyższej klasy światowej w niektórych segmentach. Do działania w warunkach wolnorynkowych dosyć dobrze przystosowały się przedsiębiorstwa branży lotniczej (lekkie samoloty bojowe – Aero Vodochody), a także produkujące broń strzelecką i lekką (Česká zbrojovka, jeden z największych producentów tego typu broni w Europie), amunicję (także czołgową), platformy kołowe (Tatra, także pod moździerze i wieloprowadnicowe wyrzutnie pocisków rakietowych) oraz radioelektronikę do systemów obrony powietrznej (Retia), w tym stacje radiolokacyjne (Ramet) i systemy łączności (Era). Czechy zachowały także zdolności w zakresie remontu i modernizacji

broni pancernej (VOP-25 i VOP-26) oraz śmigłowców (LOM Praha), wystarczające z punktu widzenia aktualnych potrzeb Sił Zbrojnych. Utrzymanie tego potencjału utrudnia jednak brak znaczących zamówień ze strony armii czeskiej (choć Czechy starają się zaopatrywać własną armię u producentów krajowych) i uzależnienie od eksportu (Česká zbrojovka sprzedaje za granicę 90–95% produkcji).

3. SŁOWACJA

3.1. Polityka obronna

Polityka obronna nie jest istotnym tematem w debacie publicznej na Słowacji. Zagrożenie integralności terytorialnej jest brane pod uwagę w dokumentach strategicznych, ale nie zajmuje w nich szczególnego miejsca. Słowacja szeroko określa wyzwania w dziedzinie bezpieczeństwa, zaliczając do nich m.in. zagrożenia sieci energetycznych i cybernetycznych czy rozprzestrzenianie broni masowego rażenia. Słowacja zdaje sobie przy tym sprawę, iż potencjał własnej armii nie pozwala jej na samodzielne wypełnianie podstawowego celu polityki obronnej, jakim jest zagwarantowanie bezpieczeństwa państwa i obywateli, co jest możliwe jedynie w ramach NATO. Słowacja podkreśla więc znaczenie zasady solidarności sojuszniczej, zaznaczając, że bezpieczeństwo sojuszników postrzega jako część bezpieczeństwa własnego kraju. Priorytetem polityki obronnej jest wypełnianie zobowiązań sojuszniczych. Rosja nie jest postrzegana jako zagrożenie bezpieczeństwa terytorialnego. Słowacja uznaje jednak swoje uzależnienie od jednego kierunku dostaw surowców za problem dla bezpieczeństwa energetycznego kraju (kryzys gazowy z 2009 roku silnie ją dotknął). Wielu słowackich ekspertów uważa Rosję za kraj nie do końca przewidywalny, z którym jednak trzeba utrzymywać dialog i podtrzymywać szansę na partnerskie relacje NATO–Rosja. Panuje przekonanie, że z Rosją trzeba współpracować również na poziomie bilateralnym, ale zakres tej współpracy jest przedmiotem dyskusji. O ile środowiska bliskie prawicy są dość ostrożne, o tyle eksperci bliscy obecnej partii rządzącej opowiadają się za rozwojem współpracy gospodarczej (np. przedłużenie kolei szerokotorowej). Podczas wojny rosyjsko-gruzińskiej premier Robert Fico obarczał Gruzję winą za sprowokowanie konfliktu, ale uznawał rosyjską reakcję za przesadną i wzywał do niezwłocznego zawieszenia broni, a słowacki MSZ był mocno krytyczny wobec Rosji.

Obecne władze są dalekie od akcentowania kluczowej roli **USA** dla bezpieczeństwa Europy i chętniej podkreślają, że to NATO jest gwarantem bezpieczeństwa

jego członków. Rządząca partia Smer-SD podkreśla sojuszniczy wymiar NATO, a relacje z USA ujmuje w szerszym kontekście potrzeby utrzymania więzi transatlantyckich. W 2009 roku ówczesny i obecny premier Fico ogłosił, że dopóki będzie szefem rządu, nigdy nie zgodzi się na rozmieszczenie elementów tarczy antyrakietowej na Słowacji. Relacje Słowacja–USA poprawiły się w trakcie prezydentury Baracka Obamy (np. w 2010 roku Słowacja zgodziła się przyjąć trzech byłych więźniów Guantanamo). Słowaccy eksperci obawiają się jednak zmniejszenia obecności USA w Europie, postrzegając USA jako gwaranta stabilności obecnego porządku, będąc świadomymi ograniczeń UE w polityce bezpieczeństwa i obrony. Zdaniem słowackich ekspertów cięcia w budżecie obronnym USA oznaczają również dalszy spadek amerykańskiego wsparcia (w tym finansowego) dla regionu Europy Środkowej, które dotychczas poprawiało możliwości modernizacji armii. Zagrożone mogą być również wspólne transatlantyckie projekty; UE zaś będzie musiała poradzić sobie sama z ewentualnym konfliktem na swoich peryferiach. Słowacja w trakcie prac nad nową koncepcją strategiczną **NATO** opowiadała się za nierozszerzaniem interpretacji art. 5. Stwarzałoby to ryzyko, że Sojusz nie będzie zdolny do wypełnienia wszystkich stawianych przed nim zadań, co doprowadzi do dewaluacji zobowiązań obrony zbiorowej. Dla Słowacji zaangażowanie w misje zagraniczne z jednej strony wypełnia zobowiązania sojusznicze, z drugiej strony traktowane jest jako istotny instrument polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, który służy wzmacnianiu pozycji kraju na arenie międzynarodowej i poprawia jego wiarygodność. W ostatnich latach, pomimo cięć w budżecie obronnym, Słowacja wzmacniała swoją obecność wojskową za granicą, zwłaszcza w Afganistanie. Ponadto chce priorytetowo traktować projekty modernizacyjne, kluczowe ze względu na udział sił zbrojnych w operacjach NATO i UE. Dotyczy to również udziału w NRF i grupach bojowych. Krytykowany jest jednak sposób zarządzania udziałem armii w zagranicznych operacjach. Regułą jest wysyłanie jednostek formowanych *ad hoc*, a następnie rozformowywanie ich po powrocie z misji. Krytykowane jest również prowadzenie inwestycji wyłącznie pod kątem misji zagranicznych. Wśród słowackich ekspertów panuje przekonanie, że Słowacja powinna wyspecjalizować się w konkretnej dziedzinie i zdecydować się na wystawianie jednostek bojowych lub też rozwijanie np. wojsk inżynieryjnych, jednostek przeciwchemicznych czy saperskich. Dwa ostatnie typy wojsk stają się ostatnio specjalnością Słowacji. W ostatnich latach Słowacja z pewnym dystansem podchodziła do **WPBiO,** wychodząc z założenia, że nie niesie ona ze sobą wartości dodanej dla słowackiej armii. Niewykluczone, że obecny słowacki rząd zdecyduje się na polityczne poparcie WPBiO, jednak poważne cięcia w budżecie obronnym umożliwiają zaangażowanie jedynie w takim zakresie, w jakim jest to komplementarne z projektami NATO.

Naturalnym partnerem Słowacji **do współpracy w regionie**, nie tylko w polityce bezpieczeństwa i obrony, są Czechy. Słowacja jest również zainteresowana rozwojem współpracy w V4, której dotychczasowy dorobek jest już obecnie politycznie prezentowany jako wzmocnienie bezpieczeństwa państwa (w rozgrywkach koalicyjnych podczas rządów centroprawicy współpraca regionalna służyła wręcz jako przykład działania, które umożliwia dokonanie dalszych cięć w wydatkach na obronność). Eksperci słowaccy mają jednak świadomość, że różnice w uzbrojeniu i sprzęcie wojskowym pomiędzy poszczególnymi krajami będą znacząco redukować możliwości prowadzenia wspólnych projektów. Warunkiem poszerzania możliwości współpracy z armiami sojuszniczymi jest w opinii słowackich ekspertów modernizacja, wymiana techniki lądowej, lotniczej i radiolokacyjnej. Wymagałoby to nowych zakupów, finansowanych przez kredyty z okresem spłaty wykraczającym poza okres kadencji jednego rządu, co jest obecnie nierealne. Słowacja skupi się więc prawdopodobnie na projektach ułatwiających oszczędności i niewymagających znacznych inwestycji (np. wspólne szkolenia i ćwiczenia – m.in. chce skłonić sojuszników do korzystania z poligonu do szkolenia wojsk specjalnych Lešť) albo też zdecyduje o specjalizowaniu się w ściśle określonych dziedzinach, rezygnując z części zdolności obronnych (mniej prawdopodobny wariant). W ostatnich latach Słowacja współpracowała bliżej również z Węgrami, z którymi utrzymuje wspólny kontyngent w ramach misji ONZ na Cyprze (UNFICYP). Za partnerów do współpracy w obszarze bezpieczeństwa Bratysława uważa również państwa Bałkanów Zachodnich, zwłaszcza Serbię, ale również Czarnogórę i Chorwację, którym Słowacja przekazuje doświadczenia transformacyjne. Jeśli chodzi o Ukrainę, mimo poparcia dla euroatlantyckiego kierunku polityki Kijowa i wspierania Partnerstwa Wschodniego, Słowacja postrzega ten kraj raczej jako mało wiarygodnego partnera we współpracy regionalnej.

3.2. Siły zbrojne i przemysł zbrojeniowy

Siły Zbrojne Słowacji (14 tys. żołnierzy w czasie „P"; niewielkie możliwości mobilizacyjnego rozwinięcia w czasie „W") dysponują małym potencjałem i mają niewielkie znaczenie z punktu widzenia polityki państwa. Są armią zawodową od 2006 roku. Składają się z komponentu operacyjnego (Wojska Lądowe i Siły Powietrzne) i zaplecza (Siły Szkolenia i Wsparcia). Są wyposażone głównie w uzbrojenie i sprzęt wojskowy starszych typów, o ograniczonym potencjale i możliwościach. Ograniczenia finansowe utrudniają przezbrojenie, nie pozwalają również na systematyczne szkolenie (w miarę regularnie ćwiczą wyłącznie jednostki stałej gotowości, głównie w ramach wspólnych przedsięwzięć z zachodnimi partnerami). Wydatki na cele wojskowe, utrzymujące się do

2009 roku na poziomie 1,5% PKB w ostatnich latach spadają (do 1,1% PKB w 2011); w ub.r. wyniosły nieco ponad 1 mld USD i prawdopodobnie w kolejnych latach nadal będą nieznacznie spadać lub utrzymają się na tym poziomie. Ponad 85% wydatków przeznaczanych jest na działalność bieżącą. Armia słowacka kontynuuje działania na rzecz pełnego dostosowania do standardów NATO (program Model 2015). Zmiany mają na celu przede wszystkim przygotowanie wybranych jednostek (w pogarszającej się sytuacji finansowej – przede wszystkim kosztem pozostałych) do działania w składzie sił wielonarodowych. Wskazywany jako drugi z priorytetów udział w systemie ochrony przestrzeni powietrznej NATO (NATINADS) w pogarszającej się sytuacji finansowej i technicznej słowackiego lotnictwa wojskowego należy traktować przede wszystkim jako postulat z coraz bardziej ograniczonymi szansami realizacji. Modernizacja techniczna ma charakter punktowy i ogranicza się do wyposażenia kontyngentu w Afganistanie. Podstawowym rodzajem sił zbrojnych armii słowackiej są **Wojska Lądowe**. Ich trzon stanowią 2 rozwinięte brygady zmechanizowane. Na wyszczególnienie zasługuje pułk sił specjalnych, operacyjnie wyodrębniony z Wojsk Lądowych i podporządkowany bezpośrednio Sztabowi Generalnemu. Wyposażenie jest zróżnicowane, w zdecydowanej większości reprezentujące standard techniczny połowy lat 80. XX wieku, konstrukcji i produkcji rodzimej lub sowieckiej. Mimo stosunkowo dużego potencjału modernizacyjnego wyposażenie poddawane jest jedynie serwisowaniu i bieżącym remontom. Potencjał **Sił Powietrznych** jest stosunkowo ubogi i w dużej mierze przestarzały. Trzon lotnictwa bojowego stanowią względnie nowoczesne myśliwce MiG-29, ale jedynie 4 są wykorzystane operacyjnie. Na wyszczególnienie zasługuje park śmigłowców (Mi-17), wykorzystywany m.in. we współdziałaniu z pułkiem specjalnym. Słowackie lotnictwo nie dysponuje natomiast śmigłowcami bojowymi. Stosunkowo duże możliwości ma naziemny komponent obrony powietrznej (m.in. bateria dalekiego zasięgu S-300), zapewniający osłonę przestrzeni powietrznej w pełnym jej spektrum.

Siły Zbrojne Słowacji dysponują ograniczonymi możliwościami prowadzenia samodzielnej lądowej obrony własnego terytorium. W działaniach powietrznych pozostają uzależnione od wsparcia sojuszniczego, dysponując symbolicznymi możliwościami prowadzenia krótkotrwałych działań na szczeblu taktycznym. Po rezygnacji z poboru Słowacja nie stworzyła systemu umożliwiającego zwiększenie liczebności armii w czasie „W", nie rozwija także innych zdolności służących w pierwszym rzędzie lub wyłącznie obronie własnego terytorium. Możliwości udziału Sił Zbrojnych w misjach poza granicami kraju są wciąż rozwijane. Armia słowacka nie wykazuje jednak ambicji udziału w operacjach innych niż w składzie kontyngentu innego państwa/wielonarodowego.

Słowacki przemysł zbrojeniowy w wysokim stopniu zaspokaja realne zapotrzebowanie Wojsk Lądowych (głównie w zakresie środków walki i środków rażenia), jego oferta nie należy jednak do nowoczesnych. Opiera się na konstrukcjach reprezentujących standard techniczny połowy lat 80. XX wieku. Dominują w nim producenci ciężkiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego, w tym broni pancernej i artylerii lufowej (potentatem jest koncern ZTS) oraz rakietowej (Technopol), a także dostawcy amunicji, w tym rakietowej (ZVS, Konstrukta). W mniejszym zakresie w ofercie znajdują się elementy wyposażenia radioelektronicznego, optoelektronika i systemy łączności (Konstrukta, Metrodat). Uwagę zwraca konsorcjum słowacko-białorusko-rosyjskie Metapol Group oferujące pakiety modernizacyjne dla bojowych wozów opancerzonych. Utrzymanie ww. potencjału jest utrudnione ze względu na brak znaczących zamówień ze strony armii słowackiej, jak również potencjalnych importerów.

4. WĘGRY

4.1. Polityka obronna

Węgry zagrożenia militarne sytuują w szerszym kontekście bezpieczeństwa kraju. Wśród nich oprócz zagrożeń globalnych (konflikty regionalne, rozprzestrzenianie broni masowego rażenia, terroryzm, katastrofy naturalne i przemysłowe, przestępczość zorganizowana, handel narkotykami, migracje oraz antydemokratyczne działania grup radykalnych) wymieniane są zagrożenia dla bezpieczeństwa finansowego, energetycznego i cybernetycznego. Węgry uznają prawdopodobieństwo konwencjonalnego ataku zbrojnego za niewielkie, choć przestrzegają przed jego lekceważeniem. Z drugiej strony Węgry za szczególnie ważne dla swojego bezpieczeństwa uważają stabilność sąsiedztwa Bałkanów Zachodnich. W interesie Węgier leży większe zaangażowanie UE i NATO w tym regionie oraz dążenie, aby państwa sąsiedzkie zostały pełnoprawnymi członkami obu organizacji lub utrzymywały z nimi jak najściślejsze stosunki. Budapeszt opowiada się za pogłębianiem współpracy między NATO i Rosją, domagając się przy tym uwzględnienia interesów Europy Środkowej.

W obszarze bezpieczeństwa i obronności Węgry za kluczowego sojusznika uznają **USA,** są zainteresowane podtrzymywaniem obecności Stanów Zjednoczonych w Europie i strategicznego partnerstwa transatlantyckiego. USA w ostatnich latach wspierały również finansowo węgierską armię, zaopatrzyły kontyngent węgierski w Afganistanie (14 pojazdów Humvee) i zaoferowały 32 używane śmigłowce. **NATO** i art. 5 postrzegane są jako gwarancja niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej. Węgry zwracają również

uwagę na zwiększenie możliwości konsultacji na podstawie art. 4. Wspierają też większe zaangażowanie UE w kwestie bezpieczeństwa i obrony. W trakcie węgierskiej prezydencji w Radzie UE (pierwsza połowa 2011 roku) jednym z priorytetów było pogłębianie integracji w zakresie bezpieczeństwa i promowanie współpracy NATO–UE. Węgry biorą udział w misjach NATO i UE, zarówno wojskowych, jak i cywilnych. Ich priorytetem jest stabilizacja i integracja euroatlantycka Bałkanów Zachodnich. Węgry są relatywnie w dużym stopniu zaangażowane wojskowo w regionie (KFOR, EUFOR ALTHEA) i uczestniczą w operacji w Afganistanie.

Węgry współpracują w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności ze wszystkimi sąsiadami, w ramach NATO i UE lub umów bilateralnych. Węgry i Słowacja prowadzą wspólne szkolenia personelu wojskowego (np. szkolenia pilotów). Od 2001 roku funkcjonuje jednostka węgiersko-słowacka w misji ONZ na Cyprze. Węgry wraz z Rumunią, Słowacją i Ukrainą od 2002 roku wspólnie tworzą batalion inżynieryjny „Cisa". Dowództwo od dekady pracuje nad stworzeniem metod wspólnego reagowania na katastrofy naturalne w regionie rzeki Cisy, ale w praktyce wykorzystanie tej jednostki w sytuacjach kryzysowych stoi pod znakiem zapytania ze względu na brak odpowiednich rozwiązań prawnych. W 2000 roku zdolność operacyjną uzyskał rumuńsko-węgierski batalion misji pokojowych, utworzony na mocy porozumienia z 1998 roku, jednak mimo wspólnych ćwiczeń nie był on jeszcze zaangażowany w misje. Węgry od 2007 roku współtworzą grupę bojową UE z Włochami i Słoweńcami (na bazie wcześniejszej wspólnej brygady) pod przewodnictwem Włoch. Blisko współpracują w zakresie obrony także z Chorwacją i Serbią. Węgry akcentują (także w ramach V4) potrzebę wspierania euroatlantyckich aspiracji państw Bałkanów Zachodnich. Zabiegają o utrzymanie polityki „otwartych drzwi" Sojuszu na Bałkanach. Rząd Viktora Orbána przykłada większą wagę niż lewicowi poprzednicy do **współpracy regionalnej**, szczególnie w ramach V4. Poważnym ograniczeniem dla współpracy jest jednak trudna sytuacja gospodarcza kraju, która nie pozwala w sposób ambitny podchodzić np. do budowy V4BG (zaangażowanie Węgier jest w tej dziedzinie najsłabsze w V4).

4.2. Siły zbrojne i przemysł zbrojeniowy

Siły Zbrojne Węgier są małe (19 tys. żołnierzy w czasie „P"; niewielkie możliwości mobilizacyjnego rozwinięcia w czasie „W"), dysponują małym potencjałem i mają niewielkie znaczenie z punktu widzenia polityki państwa. Są armią zawodową od 2004 roku. Składają się z jednostek wojsk lądowych i sił powietrznych oraz jednostek wsparcia i zabezpieczenia działań

podporządkowanych wspólnemu Dowództwu Sił Połączonych (dowództwa rodzajów sił zbrojnych zostały rozformowane z końcem 2006 roku). W czasie „W" w interesie Sił Zbrojnych mogą być także wykorzystane Wojska Pograniczne (10 tys. żołnierzy), podporządkowane Ministerstwu Sprawiedliwości i Administracji Publicznej. Armia węgierska jest wyposażona głównie w uzbrojenie i sprzęt wojskowy starszych typów o ograniczonym potencjale i możliwościach. Limity finansowe utrudniają jej przezbrojenie i nie pozwalają na systematyczne szkolenie (w miarę regularnie ćwiczą jednostki stałej gotowości, głównie w ramach wspólnych przedsięwzięć z zachodnimi partnerami). Wydatki na cele wojskowe w ostatnich latach spadły z poziomu 1,3% PKB w 2007 roku do 1,0% PKB w 2011 (w 2011 prawie 1,4 mld USD). Ponad 85% wydatków przeznaczanych jest na działalność bieżącą. Węgry zadeklarowały utrzymanie wydatków na obecnym poziomie w latach 2013–2015 oraz ich zwiększanie od 2016 roku do poziomu 1,39% PKB w 2022 roku. Głównym celem planu reformowania armii do 2016 roku jest zwiększenie interoperacyjności w ramach NATO i przezbrojenie. Ze względów finansowych modernizację ograniczono do zabezpieczenia potrzeb kontyngentu w Afganistanie (wstrzymano m.in. zakupy nowego uzbrojenia i budowę trzeciej stacji radiolokacyjnej NATINADS oraz rakiet kierowanych do myśliwców JAS 39). Aktualnie brak wyraźnie sprecyzowanych kierunków rozwoju armii. Trzon lądowego komponentu Sił Połączonych stanowią 2 brygady piechoty. Systematycznie maleje liczba ciężkiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego, które reprezentuje standard techniczny połowy lat 80. XX wieku, w całości konstrukcji i produkcji sowieckiej. Podstawę wyposażenia stanowią czołgi T-72M (w służbie pozostało zaledwie 14), transportery opancerzone BTR-80A oraz przestarzałe już haubicoarmaty ciągnione D-20. Niesprecyzowane pozostają priorytety modernizacji technicznej. Podejmowane działania wymuszone są bieżącym zapotrzebowaniem (w połowie ubiegłej dekady rozpoczęto ograniczoną modernizację transporterów opancerzonych BTR-80, przerwaną wraz z kryzysem finansowym). Wojska lotnicze i obrony powietrznej zorganizowane są w dwie bazy: lotnictwa myśliwskiego (myśliwce wielozadaniowe JAS 39 Gripen) i śmigłowców (bojowe Mi-24 i transportowe Mi-8/Mi-17) oraz pułk rakiet obrony powietrznej i pułk radiotechniczny. Poza dzierżawionymi od Szwecji nowoczesnymi JAS 39 (w 2012 przedłużono umowę dzierżawy do 2026) większość wyposażenia reprezentuje poziom techniczny lat 70.–80. XX wieku. W ramach oszczędności wycofano ze służby stosunkowo nowoczesne myśliwce MiG-29 i obecnie przedłużenie dzierżawy Gripenów stanowi – obok modernizacji wysłużonych śmigłowców Mi-8/Mi-17 i ewentualnie nabycia ich następców – jedyną koncepcję rozwoju węgierskiego lotnictwa wojskowego. Zwraca uwagę drastyczne ograniczenie programu szkolenia pilotów – poza pilotami JAS 39 i śmigłowców transportowych ćwiczą oni głównie na trenażerach.

Siły Zbrojne Węgier dysponują ograniczonymi możliwościami w zakresie krótkotrwałej, samodzielnej regularnej obrony własnego terytorium. Po rezygnacji z poboru nie stworzono systemu umożliwiającego zwiększenie liczebności armii w czasie „W", nie są rozwijane także inne zdolności służące w pierwszym rzędzie lub wyłącznie obronie własnego terytorium. Możliwości udziału Sił Zbrojnych Węgier w misjach poza granicami kraju są wciąż rozwijane. Armia węgierska nie wykazuje jednak ambicji udziału w operacjach innych niż w składzie kontyngentu innego państwa/wielonarodowego.

Przemysł zbrojeniowy Węgier ma niewielki potencjał i nie jest w stanie zaspokoić potrzeb Sił Zbrojnych. Opiera się na rozwiązaniach o standardzie technicznym połowy lat 80. XX wieku. W jego ofercie znajdują się głównie radioelektronika (ArmKom, Radiant, Videoton) oraz samochody i sprzęt dla wojsk inżynieryjnych i obrony przeciw broni masowego rażenia (Csepel, Raba). W 2008 roku firma Raytheon otworzyła centrum remontowo-serwisowe rakiet AGM-65 Maverick, stanowiących jeden z podstawowych typów uzbrojenia samolotów JAS 39. Modernizacja techniczna armii byłaby w całości uzależniona od importu. W 2012 roku resort obrony ogłosił Plan Modernizacji Przemysłu Zbrojeniowego, który ma zwiększyć możliwości zaspokajania potrzeb armii przez producentów krajowych oraz rolę państwa w przemyśle zbrojeniowym. W obecnej sytuacji finansowej plan ten należy traktować głównie jako deklarację intencji, a nie podstawę dla rzeczywistych zmian w omawianym sektorze.

IV. RUMUNIA I BUŁGARIA

1. RUMUNIA

1.1. Polityka obronna

Kontekst strategiczny rumuńskiej polityki definiują wyzwania w regionie Morza Czarnego i Bałkanów Zachodnich, a także – w ostatnich latach – Bliskiego Wschodu. Priorytetem polityki obronnej Rumunii jest konsolidacja członkostwa w NATO i UE – filarów szeroko pojętego bezpieczeństwa Rumunii – oraz pogłębienie strategicznego partnerstwa z USA. Rumunia tradycyjnie postrzega Rosję jako rywala o geopolityczną przynależność sąsiedniej Mołdawii oraz źródło problemów w regionie czarnomorskim. Opowiada się za „internacjonalizacją" regionu czarnomorskiego, tj. zwiększenia zaangażowania USA i UE w regionie, widząc w tym szansę na zwiększenie swoich wpływów oraz bezpieczeństwa całego regionu. Dlatego też jest zdecydowanym zwolennikiem rozszerzenia NATO o Ukrainę i Gruzję oraz lobbuje na rzecz członkostwa Mołdawii i Turcji w UE.

Położenie Rumunii pomiędzy Bałkanami Zachodnimi, regionem czarnomorskim i Bliskim Wschodem daje możliwości wzmocnienia pozycji międzynarodowej (m.in. współpraca z USA) i rozwoju gospodarczego (m.in. perspektywa transportu towarów i surowców z regionu kaspijskiego), ale generuje też stosunkowo wysoki poziom zagrożeń, do których Rumunia zalicza m.in. międzynarodowy terroryzm, rozprzestrzenianie broni masowego rażenia, rozwój programów rakietowych i zorganizowaną przestępczość. Rumunia postrzega również Rosję jako źródło problemów w regionie czarnomorskim ze względu na jej pośrednie lub bezpośrednie zaangażowanie w tzw. zamrożonych konfliktach w Naddniestrzu i na Kaukazie, wycofanie się Moskwy z Traktatu o Konwencjonalnych Siłach Zbrojnych w Europie oraz jej konsekwentną krytykę planów budowy natowskiego systemu obrony przeciwrakietowej. Szczególnym obszarem rywalizacji Rumunii z Rosją jest Mołdawia (utracona na rzecz ZSRR w 1940 roku). Rumunia opowiada się za zasadą integralności terytorialnej Mołdawii i sprzeciwia się obecności wojsk rosyjskich w separatystycznym Naddniestrzu. Kontekst rosyjski determinuje również relacje Rumunii z Ukrainą. Choć stosunki pomiędzy oboma krajami są napięte – m.in. utrzymuje się napięcie na tle respektowania praw mniejszości narodowych – Rumunia konsekwentnie wspiera perspektywę członkostwa Ukrainy w NATO i UE, obawiając się, że w przeciwnym razie Ukraina znajdzie się w sferze wpływów Rosji. Rumunia postrzega Rosję jako źródło problemów w regionie, ale

nie jako państwo bezpośrednio zagrażające bezpieczeństwu jej terytorium. Konflikt rosyjsko-gruziński w 2008 roku nie zmienił postrzegania zagrożeń, potwierdzając wcześniejsze założenia polityki bezpieczeństwa Rumunii wskazujące na wysokie ryzyko destabilizacji w regionie. W koncepcji szeroko pojętego bezpieczeństwa Rumunii pojawiają się również czynniki wewnętrzne: kwestie związane z nieefektywnością instytucji państwowych, korupcją, problemami wynikającymi z kryzysu gospodarczego oraz bezpieczeństwa energetycznego (w związku z dążeniem Rumunii do stania się unijną bramą dla surowców kaspijskich).

USA są najważniejszym partnerem Rumunii w obszarze bezpieczeństwa i obronności, z którym utrzymuje ścisłe relacje wojskowe. Rumunia w 2006 roku podpisała umowę o udostępnianiu baz wojskom USA w ramach umowy o Task Force East (baza lotnicza Kogălniceanu i port morski w Konstancy służą jako bazy tranzytowe i logistyczne dla wojsk USA stacjonujących w Afganistanie, a wcześniej – od 2003 roku – w Iraku), a w 2011 roku umowę o umiejscowieniu elementu systemu obrony przeciwrakietowej – wyrzutni rakiet SM-3 w bazie lotniczej Deveselu. Współpraca z USA obejmuje również wspólne ćwiczenia wojskowe, amerykańską pomoc finansową w modernizacji rumuńskich sił zbrojnych oraz bliską współpracę wywiadowczą. Rumunia uznaje współpracę z USA za czynnik wzmacniający jej pozycję w regionie, natomiast dla Stanów Zjednoczonych Rumunia jest najważniejszym partnerem w Europie Południowo-Wschodniej, stanowiącym ważne zaplecze tranzytowe i logistyczne dla działań w Afganistanie, w regionie Morza Czarnego i ewentualnie na Bliskim Wschodzie. Dokonująca się modyfikacja amerykańskiej strategii obronnej jest oceniana z perspektywy Rumunii bardziej w kategoriach szans niż zagrożeń – Rumunia jest bowiem beneficjentem procesu zmniejszania zaangażowania USA w Europie Zachodniej. Od dwóch dekad na rumuńskiej scenie politycznej utrzymywał się szeroki konsensus w sprawie utrzymywania ścisłych relacji z USA. Skala oraz dynamika toczącej się od połowy 2012 roku politycznej wojny centrolewicowego rządu z centroprawicowym prezydentem może jednak poskutkować przeniesieniem sporów wewnętrznych na obszar polityki zagranicznej, a tym samym osłabić proamerykański kurs rumuńskiej polityki zagranicznej. Rumunia opowiada się za utrzymaniem wojskowego charakteru **NATO** i za fundament Sojuszu uznaje art. 5. Umiejscowienie elementów infrastruktury NATO (systemu obrony przeciwrakietowej) na swoim terytorium postrzega jako znaczące podniesienie poziomu bezpieczeństwa państwa. Jednocześnie podkreśla konieczność uwzględniania przez NATO nowych zagrożeń, m.in. wyzwań związanych z bezpieczeństwem dostaw surowców energetycznych oraz zagrożeń cybernetycznych, ale zarazem nie domaga

się, aby zostały one objęte art. 5. Zaangażowanie w operacje zagraniczne jest traktowane jako komplementarne, a nie konkurencyjne do obrony zbiorowej. Stabilny i znaczny udział w operacjach zagranicznych jest postrzegany jako ważny wkład w budowanie wiarygodności i spójności NATO, a tym samym bezpieczeństwa Rumunii oraz stanowi element sojuszu z USA. Przyczynia się również do procesu modernizacji i szkolenia armii oraz dostosowania jej do standardów NATO. Rumunia przywiązuje również dużą wagę do polityki „otwartych drzwi" oraz rozwijania partnerstw NATO, które uznaje za narzędzie budowania sfery bezpieczeństwa i stabilności w swoim sąsiedztwie. Rumunia traktuje swój wkład w **WPBiO** jako ważny element konsolidacji pozycji w ramach UE, ale jednocześnie podkreśla, że fundamentem bezpieczeństwa państwa powinno być silne NATO i relacje transatlantyckie. W 2010 roku Rumunia była trzecim krajem w UE pod względem liczby personelu biorącego udział w misjach UE (ze względu na wysoki udział w misji EULEX w Kosowie), ale obecnie jej wkład w misje znacznie zmalał (spadek wydatków na obronność, wycofanie się z Kosowa). Rumunia przywiązuje dużą wagę do rozwijania żandarmerii wojskowej, również w kontekście europejskim; od 2009 roku Rumunia jest członkiem Europejskich Sił Żandarmeryjnych (EGF) współtworzonych przez Francję, Włochy, Holandię, Hiszpanię i Portugalię. Rumunia popiera inicjatywę rozwijania EUBG, biorąc udział w dwóch grupach bojowych: bałkańskiej (z Grecją, Bułgarią, Cyprem, 2007) oraz włosko-rumuńsko-tureckiej (2010). Rumunia nadaje ważną rolę polityczną współpracy regionalnej w regionie czarnomorskim, m.in. od 2009 roku uczestniczy w zainicjowanej przez Turcję (2004) antyterrorystycznej Operacji Harmonii Czarnomorskiej oraz dwa razy do roku bierze udział w ćwiczeniach marynarek wojennych wszystkich państw czarnomorskich w ramach BLACKSEAFOR. Jednocześnie współpracuje z sąsiadami poprzez udział w batalionie pokojowym wspólnie z Węgrami oraz batalionie wojsk inżynieryjnych „Tisa" z Ukrainą, Węgrami i Słowacją.

Rumunia widzi obecnie konieczność głębszej **współpracy polityczno-wojskowej w regionie**, głównie z powodu kryzysu gospodarczego, który w Rumunii wywołał jedną z najgłębszych i najdłuższych recesji w UE. Preferowanym obszarem współpracy są wspólne zakupy uzbrojenia i sprzętu wojskowego – Rumunia sygnalizuje wolę zakupu myśliwców razem z Bułgarią i Chorwacją; podpisała też we wrześniu 2012 roku z Bułgarią porozumienie dotyczące patrolowania przestrzeni powietrznej *(air policing)*. Chce też kontynuować i pogłębiać współpracę wojskową z Turcją, postrzeganą jako kluczowy partner w regionie czarnomorskim, zwłaszcza w zakresie obrony przeciwrakietowej, przeciwdziałania terroryzmowi i nielegalnej migracji. Na Bałkanach

Zachodnich głównym partnerem jest Serbia, z którą Rumunia chce zacieśniać współpracę w obszarze ćwiczeń. Stosunkowo „najmłodszym" rozpatrywanym obecnie partnerem w zacieśnianiu współpracy wojskowej jest Polska.

1.2. Siły zbrojne i przemysł zbrojeniowy

Siły zbrojne Rumunii (73 tys. w czasie „P", 153 tys. w czasie „W") dysponują dużym potencjałem i są traktowane jako jedno z narzędzi polityki państwa. Są armią zawodową od 2007 roku. Składają się z komponentu operacyjnego (Wojska Lądowe, Siły Powietrzne i Marynarka Wojenna) i struktur zabezpieczenia, skupionych w Połączonym Dowództwie Logistycznym, jednak operacyjnie rozdysponowanych pomiędzy poszczególne rodzaje sił zbrojnych. Armia rumuńska jest w wysokim stopniu nasycona uzbrojeniem i sprzętem wojskowym, głównie jednak starszych typów. Ograniczenia finansowe utrudniają jej przezbrojenie, nie pozwalają również na systematyczne szkolenie (regularnie ćwiczą wyłącznie jednostki stałej gotowości i stosunkowo dobrze rozwiniętych sił specjalnych, przeważnie w ramach wspólnych przedsięwzięć z zachodnimi partnerami). Wydatki na cele wojskowe w ostatnich latach spadły (z 1,5% PKB w roku 2007 do 1,3% PKB w 2011) i w 2011 roku wyniosły 2,4 mld USD. 90% wydatków przeznaczanych jest na działalność bieżącą. Obecnie Rumunia realizuje trzystopniowy plan modernizacji armii. Do 2015 roku armia ma w pełni dostosować się do standardów NATO, także pod względem uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Do 2025 roku ma rozwinąć zdolności logistyczne, zwiększające możliwości ekspedycyjne i względną niezależność od sojuszników, a także wyrównać poziom technologiczny. Realizację planu utrudnia niedostateczny poziom finansowania; przyjęte założenia zostaną więc zrealizowane z opóźnieniem, a prawdopodobnie także zredukowane. **Wojska Lądowe** są największym rodzajem sił zbrojnych armii rumuńskiej. Ich trzon stanowią 3 dywizje ogólnowojskowe o strukturze brygadowej (łącznie 9 brygad ogólnowojskowych, w tym 2 piechoty górskiej). Szczególną rolę odgrywają brygady piechoty górskiej, z których rekrutowane są m.in. bataliony uczestniczące w działaniach bojowych w Afganistanie. Na wyszczególnienie zasługuje także pułk operacji specjalnych, stanowiący bazę dla wyodrębnionych z poszczególnych rodzajów sił zbrojnych Sił Operacji Specjalnych. Wyposażenie jest zróżnicowane, w większości reprezentujące standard techniczny połowy lat 80. XX wieku. Za nowoczesne można uznać jedynie kołowe transportery opancerzone Piranha III. Pozostałe uzbrojenie jedynie częściowo zostało bądź jest modernizowane. Poza zakupem ww. transporterów (głównie na potrzeby misji w Afganistanie) plany modernizacyjne opierają się na ofercie rodzimego przemysłu. **Siły Powietrzne** składają się ze wszechstronnie

rozbudowanego komponentu bojowego i wsparcia. Ich trzon stanowi 5 eskadr lotnictwa bojowego i brygada rakietowa obrony powietrznej. Wyposażenie Sił Powietrznych jest już w dużej mierze przestarzałe. W ostatnich latach – mimo ograniczonych zasobów finansowych – przystąpiono do modernizacji, w pierwszej kolejności (dla zabezpieczenia kontyngentu w Afganistanie) modernizowane jest lotnictwo transportowe i flota śmigłowców. Najpoważniejsze wyzwanie stanowi wybór następcy przestarzałych MiG-21 Lancer (nie zostały dopuszczone do współdziałania w ramach połączonych sił NATO). W czerwcu br. ujawniono plan zakupu 15 używanych F-16 z wyposażenia armii holenderskiej (łącznie – w korzystniejszej sytuacji finansowej – Rumunia planowała nabycie 24 używanych i 24 nowych maszyn tego typu). Dotychczas nie rozstrzygnięto kwestii modernizacji naziemnego komponentu obrony powietrznej. **Marynarka Wojenna** dysponuje stosunkowo dużym potencjałem uderzeniowym (3 fregaty i 7 korwet) i w lokalnych warunkach (akwen Morza Czarnego) względnie nowoczesnym, choć reprezentującym standard techniczny połowy lat 80. XX wieku. Rumunia nie ma floty podwodnej, posiada natomiast silną flotyllę rzeczną na Dunaju.

Rumuńskie Wojska Lądowe i Marynarka Wojenna dysponują stosunkowo dużymi możliwościami samodzielnej regularnej obrony własnego terytorium i zabezpieczenia interesów Rumunii w akwenie Morza Czarnego. W przypadku Sił Powietrznych możliwości prowadzenia samodzielnych działań są w wysokim stopniu ograniczone, uzależniając Rumunię od wsparcia sojuszniczego. W wybranych aspektach (walka w górach) armia rumuńska ma także duże możliwości prowadzenia działań nieregularnych. Siły Zbrojne Rumunii dysponują stosunkowo dużymi możliwościami udziału w operacjach poza granicami kraju. W perspektywie armia rumuńska powinna uzyskać zdolność do wystawienia samodzielnego kontyngentu (z własnym zapleczem logistycznym).

Rumunia ma rozbudowany przemysł zbrojeniowy. Jego głównym mankamentem pozostaje zapóźnienie technologiczne mimo pewnej poprawy uzyskanej dzięki zakupowi zachodnich licencji. Najwięksi producenci broni pancernej, artylerii, broni strzeleckiej i amunicji skupieni są w nadzorowanej przez państwo spółce RomArm (m.in. Mechanika, Ratmil Regie Autonoma, Roman, MFA SA Mizil). W ofercie rumuńskiego przemysłu znajdują się także: produkcja i modernizacja samolotów, w tym bojowych oraz podzespoły do nich (Avioane, Aerostar – także uzbrojenie Wojsk Lądowych, Romaero), śmigłowce (IAR), silniki lotnicze (Turbomechanika; licencyjne Rolls-Royce), kierowane pociski rakietowe (Aerofina), radioelektronika dla wozów bojowych, systemy dowodzenia i łączności (Elektromagnetika; na licencji niemieckiej), systemy

łączności (Elprof; na licencji brytyjskiej), stacje radiolokacyjne (UTI Systems; w kooperacji z Lockheed Martin) oraz optoelektronika (ProOptica). Przemysł stoczniowy ma doświadczenie w budowie wszystkich typów aktualnie użytkowanych przez flotę rumuńską jednostek (stocznia Mangalia), nie jest jednak w stanie osiągnąć odpowiedniego poziomu technologicznego.

2. BUŁGARIA

2.1. Polityka obronna

Kontekst strategiczny bułgarskiej polityki określa położenie w sąsiedztwie trzech „niestabilnych" regionów – Bałkanów Zachodnich, Morza Czarnego i Bliskiego Wschodu. Bułgaria do głównych zagrożeń swojego szeroko pojętego bezpieczeństwa zalicza ryzyka pozamilitarne związane z możliwością destabilizacji ww. regionów: m.in. rozwój przestępczości zorganizowanej, przemytu czy też groźbę wystąpienia nagłej presji migracyjnej, nie przypisując większej roli zagrożeniom militarnym. Jedynym zagrożeniem militarnym w ocenie Bułgarii jest ewentualny atak rakietowy z regionu bliskowschodniego. Priorytetem bułgarskiej polityki jest konsolidacja członkostwa w NATO i UE oraz wsparcie procesu ich rozszerzenia na obszarze Bałkanów Zachodnich i Morza Czarnego. Dla Bułgarii szczególnie istotne są kwestie bezpieczeństwa wewnętrznego, m.in. skuteczna walka z przestępczością zorganizowaną i korupcją oraz poprawa bezpieczeństwa energetycznego. Kwestie polityki obronnej traktowane są jako drugorzędne – w trakcie kryzysu gospodarczego to właśnie w sferze obronności dokonano najgłębszych cięć. Bułgaria ma historycznie dobre relacje z Rosją, która była patronem procesu uzyskania niepodległości i wyzwalania Bułgarii spod „tureckiego jarzma" w XIX wieku. Doświadczenia te wciąż wpływają na percepcję kontekstu strategicznego – Bułgaria ostrożnie podchodzi do możliwości współpracy wojskowej z Turcją, a jednocześnie podkreśla możliwość pełnienia mediacyjnej roli w przypadku zaostrzenia relacji między Zachodem a Rosją (m.in. zaproponowała swoje terytorium jako neutralne miejsce na czas negocjacji pokojowych w trakcie wojny rosyjsko-gruzińskiej w 2008 roku). Tradycyjnie dobre relacje z Rosją nie przekładają się jednak na zbieżność stanowisk Sofii i Moskwy w dziedzinie bezpieczeństwa, gdyż Bułgaria wyrażała m.in. zdecydowane poparcie dla terytorialnej integralności Gruzji oraz gotowość udostępnienia terytorium dla elementów tarczy antyrakietowej. Podkreślanie dobrych relacji z Moskwą ma wzmacniać pozycję Bułgarii na arenie międzynarodowej, ale w sposób niekwestionujący bułgarskiego osadzenia w strukturach euroatlantyckich. Bułgaria historycznie rywalizowała z Serbią o przywództwo na Bałkanach, ale

obecnie oba państwa blisko współpracują w sferze bezpieczeństwa. Bułgaria jest też adwokatem członkostwa w NATO i UE Macedonii, ale wspólna historia i język (kwestionowanie ich odrębności przez Bułgarię) jest też źródłem napięć między obydwoma państwami. Pojawiają się sygnały, że wsparcie bułgarskie dla Macedonii może zostać wycofane.

Dla Bułgarii najważniejszym partnerem w dziedzinie bezpieczeństwa są **USA**. W ramach umowy z 2006 roku Bułgaria udostępnia infrastrukturę wojskową dla wojsk USA w ramach Task East Force, która służy za centrum logistyczne oraz szkoleniowe wojsk amerykańskich przerzucanych do Afganistanu i ewentualnie na Bliski Wschód (w poprzednich latach do Iraku). Współpraca obejmuje również wspólne ćwiczenia oraz pomoc w procesie modernizacji bułgarskiej armii. USA traktują Bułgarię jako ważnego partnera w regionie, ale preferują współpracę z Rumunią. Przyczynia się do tego zapewne także mniejszy potencjał Bułgarii oraz brak tradycji współpracy z USA. Reakcja Bułgarii na zmianę doktryny bezpieczeństwa USA jest wyważona, a nowy kierunek amerykańskiej polityki bezpieczeństwa traktowany jako naturalny etap przeformułowania obecności Stanów Zjednoczonych w Europie Zachodniej, który *de facto* skutkuje zwiększeniem zaangażowania USA w Europie Południowo-Wschodniej przez umiejscowienie w regionie amerykańskich elementów systemu obrony przeciwrakietowej. W ramach **NATO** Bułgaria podkreśla znaczenie art. 5 jako „fundamentalne" dla jej bezpieczeństwa, ale jednocześnie wskazuje, że jego zapisy są za mało precyzyjne. Opowiada się za stworzeniem planów ewentualnościowych dla każdego z państw członkowskich i za wprowadzeniem zasady, że pojedyncze państwa NATO nie powinny mieć prawa weta wobec ich uruchomienia. Udział w misjach zagranicznych jest traktowany jako wypełnienie zobowiązań w NATO, a zarazem narzędzie profesjonalizacji armii i budowania prestiżu kraju na forum międzynarodowym. Pomimo kryzysu gospodarczego i bardzo ostrych cięć wydatków na armię Bułgaria zwiększyła zaangażowanie w misjach zagranicznych (kontyngent w Afganistanie). Udział w operacjach jest jednak kwestią sporną pomiędzy największymi partiami politycznymi w Bułgarii (centroprawicowym GERB i postkomunistyczną BSP). Rządzący od 2009 roku GERB forsuje zwiększanie zdolności ekspedycyjnych, co krytykuje opozycyjna lewica – mniej entuzjastyczna wobec modelu armii ekspedycyjnej i wojskowego zaangażowania za granicą. Na udział w **WPBiO** Bułgaria patrzy głównie przez pryzmat konsolidacji członkostwa w UE (stąd relatywnie duży udział w unijnych operacjach), ale zarazem potencjalne zagrożenie dla rozwijania zdolności w ramach NATO. Bułgaria sprzeciwiała się powołaniu stałego dowództwa operacyjnego UE, uznając, że będzie się ono dublowało ze strukturami Sojuszu.

Bułgaria dąży do zacieśnienia **współpracy regionalnej** przede wszystkim z partnerami na obszarze Bałkanów Zachodnich. Flagową inicjatywą wspieraną przez Bułgarię jest Brygada Południowo-Wschodnioeuropejska (SEEBRIG) współtworzona z Albanią, Grecją, Macedonią, Rumunią, Turcją i Włochami. Bułgaria opowiada się za powołaniem stałego dowództwa brygady oraz lobbuje, aby siedziba SEEBRIG znalazła się na jej terytorium. W regionie Bałkanów Zachodnich Bułgaria angażuje się również w formy współpracy w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego obejmujące walkę z przestępczością transgraniczną, zorganizowaną, terroryzmem i przemytem (SEECP). W regionie Morza Czarnego Bułgaria uczestniczy w ćwiczeniach w ramach BLACKSEAFOR (przeprowadzane dwa razy do roku ćwiczenia operacji ratunkowych i humanitarnych z udziałem jednej jednostki marynarki wojennej każdego z państw czarnomorskich). Jednocześnie dopiero w 2011 roku Sofia wyraziła zainteresowanie udziałem w zainicjowanej w 2004 roku przez Turcję antyterrorystycznej morskiej Operacji Harmonii Czarnomorskiej, co można uznać za element zwiększenia zainteresowania współpracą wojskową z Turcją. Kryzys gospodarczy stanowi impuls do zacieśnienia współpracy wojskowej w regionie. Bułgaria w 2010 roku podpisała umowę o *air policing* z Grecją, a w 2012 roku z Rumunią, która coraz częściej przedstawiana jest jako główny partner Bułgarii w NATO. Oba państwa pod koniec 2011 roku ustanowiły mechanizm corocznych konsultacji międzyrządowych i wskazują, że obszarem współpracy mogłyby być także kwestie wspólnych zakupów uzbrojenia i sprzętu wojskowego, m.in. myśliwców wielozadaniowych. Bułgaria dąży też do „umiędzynarodowienia" swoich poligonów wojskowych i rozwija bliską współpracę wojskową w tym obszarze z Serbią. Jednocześnie Bułgaria stara się wykorzystać inicjatywę *smart defence* do wzmocnienia pozycji międzynarodowej (propozycja powołania specjalnego centrum poświęconego tej inicjatywie na jednym z bułgarskich uniwersytetów) oraz szansę rozwoju przemysłu obronnego (przemysłu optycznego, elektronicznego i produkcji broni lekkiej).

2.2. Siły zbrojne i przemysł zbrojeniowy

Siły Zbrojne Bułgarii liczą 26,1 tys. żołnierzy w czasie „P", dysponują małym potencjałem i są traktowane jako jedno z narzędzi polityki państwa. Po uzawodowieniu (2008) najprawdopodobniej nie mają planów mobilizacyjnego rozwinięcia rezerw na czas „W". Składają się z Wojsk Lądowych, Sił Powietrznych i Marynarki Wojennej. Siły Zbrojne wyposażone są głównie w uzbrojenie i sprzęt wojskowy starszych typów. Problemy finansowe utrudniają ich przezbrojenie, jak również negatywnie wpływają na poziom wyszkolenia (armia ćwiczy w niewielkim stopniu, głównie w ramach wspólnych

przedsięwzięć z zachodnimi partnerami). Wydatki na cele wojskowe w ostatnich latach spadły z poziomu 2,4% PKB w roku 2007 do 1,4% PKB w 2011, kiedy to wyniosły niespełna 760 mln USD. Ponad 90% wydatków przeznaczanych jest na działalność bieżącą. Siły Zbrojne Bułgarii wciąż nie osiągnęły postulowanej kompatybilności i interoperacyjności w ramach NATO. Wprowadzane od kilku lat zmiany mają na celu przede wszystkim przygotowanie wybranych jednostek do działania w składzie sił wielonarodowych. Kierunki zmian pozostają niezmienne od 2004 roku, kiedy przyjęto pierwszy program modernizacji armii bułgarskiej do 2015 roku, a pogarszająca się kondycja finansowa wpływa na ograniczenie skali reform. W 2011 roku Bułgaria przyjęła nowy plan inwestycyjny na lata 2011–2020, przejmujący w skromniejszej formie większość z założonych w programie z 2004 roku projektów. Ze względów finansowych zrealizowane zostaną jednak jedynie najważniejsze projekty przygotowujące wybrane jednostki do współdziałania w ramach sił wielonarodowych. **Wojska Lądowe** są największym rodzajem sił zbrojnych armii bułgarskiej. Ich trzon stanowią 4 rozwinięte brygady (2 zmechanizowane, lekkiej piechoty i sił specjalnych), których wyposażenie jest w zdecydowanej większości konstrukcji i produkcji sowieckiej z lat 70.– 80. XX wieku, w ograniczonym stopniu remontowane. Priorytet modernizacji Wojsk Lądowych stanowi sformowanie w oparciu o jedną z brygad zmechanizowanych i wyposażenie ekspedycyjnej batalionowej grupy bojowej (ok. 1 tys. żołnierzy), której przeznaczeniem będzie udział w operacjach NATO (z możliwością rotacji co 6 miesięcy) w charakterze komponentu wielonarodowego związku taktycznego. Wystawienie i utrzymanie takiego pododdziału, z konieczności angażujące potencjał całej brygady, pochłonie większość wydatków na utrzymanie i modernizację Wojsk Lądowych. Mimo stosunkowo dużej liczebności **Siły Powietrzne** (3 eskadry myśliwskie i 1 o charakterze mieszanym, brygada rakietowa obrony powietrznej oraz pułk radiotechniczny) nie stanowią liczącego się zgrupowania, mogącego podejmować samodzielne działania w skali operacyjnej. Podobnie jak w przypadku Wojsk Lądowych, uzbrojenie jest w zdecydowanej większości konstrukcji i produkcji sowieckiej (myśliwce MiG-21bis, rakiety S-75 Wołchow). W gotowości operacyjnej utrzymywanych jest 12 samolotów bojowych wszystkich typów (w tym 5 myśliwców MiG-29). Stosunkowo duże możliwości naziemnego komponentu obrony powietrznej (w porównaniu z resztą potencjału) zapewniają rosyjskie zestawy dalekiego zasięgu S-300. Siły Powietrzne są w miarę możliwości modernizowane. W ostatnich latach zakupiono m.in. nowe samoloty transportowe i śmigłowce transportowe. Priorytet stanowi obecnie zakup 8 myśliwców wielozadaniowych (ze wskazaniem na używane Eurofighter Typhoon lub F-16) do 2015 roku i 8 kolejnych w drugiej połowie dekady. **Marynarka Wojenna** mimo odgrywania w doktrynie obronnej Bułgarii

roli drugorzędnej – znajduje się w nieco lepszej sytuacji sprzętowej niż pozostałe rodzaje sił zbrojnych z racji pozyskania w ostatnich latach uzbrojenia konstrukcji i produkcji zachodniej (m.in. 3 fregat rakietowych). Mimo że nabyte jednostki nie były najnowsze, pozwoliły one na uzyskanie względnej interoperacyjnosci z siłami morskimi NATO. Priorytetem Bułgarii jest przywrócenie pełnej zdolności operacyjnej fregat w celu wystawienia do dyspozycji NATO ekwiwalentu fregaty na 3–6 miesięcy. Bułgaria zrezygnowała z utrzymywania w składzie Marynarki Wojennej sił podwodnych. Działania na rzecz unowocześnienia wyposażenia radiowo-nawigacyjnego floty mają na celu zwiększenie możliwości współdziałania w ramach sił wielonarodowych.

Siły Zbrojne Bułgarii dysponują ograniczonymi możliwościami w zakresie krótkotrwałej, samodzielnej regularnej obrony własnego terytorium, a w przypadku Sił Powietrznych zdolność do prowadzenia samodzielnych działań pozostała szczątkowa i dotyczy wyłącznie szczebla taktycznego. Po rezygnacji z poboru Bułgaria nie stworzyła systemu umożliwiającego zwiększenie liczebności armii w czasie „W", nie rozwija także innych zdolności służących w pierwszym rzędzie lub wyłącznie obronie własnego terytorium. Możliwości udziału armii w operacjach poza granicami kraju znajdują się w stadium tworzenia. Docelowo armia bułgarska będzie mogła brać w nich udział wyłącznie w składzie kontyngentu innego państwa/wielonarodowego.

Bułgaria ma stosunkowo dobrze rozwinięty przemysł zbrojeniowy, produkujący lżejsze uzbrojenie i sprzęt wojskowy w oparciu o starsze konstrukcje sowieckie, reprezentujące standard techniczny lat 70.–80. XX wieku. W ofercie znajduje się przede wszystkim broń strzelecka i lekka (zakłady Arsenal), a także materiały wybuchowe (Videx JSC), amunicja (Arcus), bomby lotnicze (Dunarit) i rakiety niekierowane (Wazowski Zawod) oraz przyrządy optyczne (Opticoelectron Group, Optix) i sprzęt łączności (Samel-90PLC), wszystko o niskim poziomie zaawansowania technologicznego. Ma także techniczne możliwości produkowania lekkich gąsienicowych wozów bojowych na bazie licencyjnego sowieckiego transportera MT-LB (Terem). Jedynie część produkowanego w Bułgarii uzbrojenia zgodna jest z normami NATO (STANAG). Większość produkcji przeznaczona jest na eksport do krajów niżej rozwiniętych. W powyższym zakresie bułgarski przemysł zbrojeniowy jest w stanie pokryć potrzeby własnych sił zbrojnych. Jedynie w ograniczonym stopniu może świadczyć usługi remontowe i serwisowe ciężkiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego – pancernego, lotniczego i morskiego (Terem EAD).

Prace na tekstem zakończono na początku września 2012 roku

ANEKSY

Słownik skrótów i nazw

A

ABC – broń masowego rażenia atomowa, biologiczna i chemiczna

ARRC (Allied Rapid Reaction Corps) – Korpus Sił Szybkiego Reagowania NATO, jeden z ośmiu związków operacyjnych Połączonych Sił Zbrojnych NATO w Europie

ASDE (Air Situation Data Exchange) – program wymiany informacji o sytuacji w przestrzeni powietrznej państw NATO

B

BALTDEFCOL (Baltic Defence College) – Bałtycka Akademia Obrony, wyższa uczelnia wojskowa dla oficerów z Estonii, Litwy i Łotwy oraz krajów partnerskich z siedzibą w Tartu (Estonia)

Baltic Air Policing – Sojusznicza Misja Nadzoru Powietrznego Państw Bałtyckich

BALTNET (Baltic Air Surveillance Network) – system kontroli przestrzeni powietrznej w obrębie państw bałtyckich stanowiący część NATINADS

BALTRON (Baltic Naval Squadron) – dywizjon okrętów trałowo-minowych państw bałtyckich stanowiący część SNMCMG1

BLACKSEAFOR (Black Sea Naval Force) – zwoływany *ad hoc* zespół sił morskich wszystkich państw czarnomorskich (Ukraina, Rosja, Turcja, Gruzja, Bułgaria, Rumunia) prowadzący minimum dwa razy do roku wspólne ćwiczenia w zakresie ratownictwa morskiego, pomocy humanitarnej oraz ochrony przeciwminowej

BRTE (Baltic Region Training Event) – seria ćwiczeń i szkoleń NATO organizowana w państwach bałtyckich, służąca zwiększeniu interoperacyjności bałtyckich sił zbrojnych z siłami sojuszniczymi

C

CMX (Crisis Management Exercise) – doroczne ćwiczenia zarządzania kryzysowego NATO

CoE (Centre of Excellence) – Centrum Doskonalenia NATO

E

EDA (European Defence Agency) – Europejska Agencja Obrony

EGF (European Gendarmerie Force) – Europejskie Siły Żandarmeryjne, inicjatywa krajów Unii Europejskiej mająca na celu poprawę zdolności żandarmerii wojskowej

EPAA (European Phased Adaptive Approach) – część amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej włączona w planowany system obrony przeciwrakietowej NATO

e-PINE (Enhanced Partnership in Northern Europe) – Wzmocnione Partnerstwo z Europą Północną, program Departamentu Stanu USA skierowany do państw nordyckich i bałtyckich

EPBiO – Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony; Traktat Lizboński wprowadził nowe nazewnictwo, obecna nazwa WPBiO

EUBG (European Union Battlegroup) – Grupa Bojowa Unii Europejskiej

EUFOR Althea (European Union Force in Bosnia and Herzegovina) – operacja wojskowa Unii Europejskiej w Bośni i Hercegowinie

EULEX Kosowo (European Union Rule of Law Mission in Kosovo) – operacja policyjna Unii Europejskiej w Kosowie

H

HNS (Host Nation Support) – cywilna i wojskowa pomoc, świadczona przez państwo-gospodarza dla sił sojuszniczych NATO, które są rozmieszczone na jego terytorium lub przemieszczają się przez nie

J

JFTC (Joint Force Training Centre) – Centrum Szkolenia Sił Połączonych NATO w Bydgoszczy

JTAC (Joint Terminal Attack Controller) – Wysunięty Nawigator Naprowadzania Lotnictwa (*de facto* żołnierz nakierowujący z ziemi atak lotniczy)

K

KFOR (Kosovo Force) – prowadzona przez NATO międzynarodowa operacja wojskowa w Kosowie

M

MATC (Multinational Aviation Training Centre) – Wielonarodowe Centrum Szkoleń Lotniczych w ramach NATO służące szkoleniu pilotów i personelu naziemnego śmigłowców, mające powstać w Czechach

MCPPN (Marine Corps Prepositioning Program Norway) – program magazynowania na terytorium Norwegii uzbrojenia i sprzętu wojskowego Korpusu Piechoty Morskiej USA

MEDEVAC (Medical Evacuation) – działania ratunkowe polegające na transporcie rannych z pola walki lub miejsca katastrofy przez personel medyczny do obiektów medycznych

MNMPBAT (Multinational Military Police Battalion) – Wielonarodowy Batalion Policji Wojskowej NATO, który powstał z inicjatywy Polski, Czech, Słowacji i Chorwacji

N

NATINADS (NATO Integrated Air Defence System) – Zintegrowanym Systemem Obrony Powietrznej NATO

NATO (North Atlantic Treaty Organization) – Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego, Sojusz Północnoatlantycki

NB8 – format współpracy regionalnej pomiędzy państwami nordyckimi (Szwecja, Finlandia, Norwegia, Islandia) a państwami bałtyckimi (Litwa, Łotwa,

Estonia) z regularnymi spotkaniami m.in. szefów rządów, ministrów, sekretarzy stanu i dyrektorów politycznych MSZ, przedstawicieli parlamentów

NBG (Nordic Battlegroup) – grupa bojowa Unii Europejskiej tworzona przez Szwecję, Finlandię, Estonię i Norwegię (państwo wiodące: Szwecja)

NDN (Northern Distribution Network) – Północny Szlak Transportowy, sieć naziemnych szlaków zaopatrzeniowych na potrzeby operacji OEF i ISAF w Afganistanie, łącząca porty bałtyckie i czarnomorskie z Afganistanem poprzez transport kołowy i kolejowy przez Rosję oraz kraje Kaukazu i Azji Centralnej

NORDAC (Nordic Armaments Cooperation) – nordycka organizacja współpracy w zakresie wspólnych badań nad rozwojem uzbrojenia i sprzętu wojskowego oraz wspólnych zakupów, w 2009 roku włączona do NORDEFCO

NORDCAPS (Nordic Coordinated Arrangement for Military Peace Support) – nordycka organizacja współpracy koordynująca współpracę na wojskowych misjach pokojowych, w 2009 roku włączona w NORDEFCO

NORDEFCO (Nordic Defence Cooperation) – nordycka organizacja współpracy wojskowej, której członkami są Szwecja, Norwegia, Finlandia, Dania oraz (nominalnie) Islandia

NORDSUP (Nordic Supportive Defence Structures) – nordycka organizacja współpracy w zakresie utrzymania i rozwijania zdolności wojskowych, w 2009 roku włączona w NORDEFCO

NRF (NATO Response Force) – Siły Odpowiedzi NATO, pozostające w stałej gotowości siły szybkiego reagowania NATO

O

OCC (Operational Capabilities Concept) – Koncepcja Zdolności Operacyjnych w ramach programu Partnerstwa dla Pokoju NATO

OEF (Operation Enduring Freedom) – szereg amerykańskich operacji wojskowych w ramach tzw. wojny z terroryzmem, m.in. w Afganistanie (OEF-A)

P

PARP (Planning and Review Process) – Proces Planowania i Oceny w ramach programu Partnerstwa dla Pokoju NATO

PdP – Partnerstwo dla Pokoju, program współpracy NATO z państwami obszaru euroatlantyckiego, obecnie głównie z państwami WNP i b. Jugosławii, a także z państwami zachodnioeuropejskimi niebędącymi członkami NATO

R

RB ONZ – Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych

S

SAC (Strategic Airlift Capability) – konsorcjum dziesięciu krajów członkowskich NATO oraz Szwecji i Finlandii utworzone w celu zakupu i wspólnego użytkowania samolotów transportowych Boeing C-17 z bazą na Węgrzech

SEEBRIG (South-Eastern Europe Brigade) – Brygada Południowo-Wschodnioeuropejska, przeznaczona do udziału w operacjach pokojowych formacja wojskowa Wielonarodowych Sił Pokojowych Europy Południowo-Wschodniej (Multinational Peace Force of South Easter Europe; MPFSEE), utworzona przez Albanię, Bułgarię, Grecję, Macedonię, Rumunię, Turcję i Włochy

SNMCMG1 (Standing NATO Mine Countermeasures Group 1) – Stały Zespół Sił Obrony Przeciwminowej NATO

SECI (Southeast European Cooperative Initiative) – Inicjatywa Współpracy w Europie Południowo-Wschodniej; zainicjowana przez OBWE organizacja 13 państw Europy Południowo-Wschodniej (Albania, Bośnia i Hercegowina, Bułgaria, Chorwacja, Czarnogóra, FYROM, Grecja, Mołdawia, Rumunia, Serbia, Słowenia, Turcja, Węgry), która stawia sobie za cel zacieśnienie współpracy na rzecz walki z przestępczością transgraniczną

SEECP (South-East European Cooperation Process) – Proces Współpracy w Południowo-Wschodniej Europie; najważniejsze forum współpracy w regionie, którego celem jest wzmocnienie bezpieczeństwa, stabilności i relacji dobrosąsiedzkich oraz integracji/przyszłego członkostwo w NATO i Unii Europejskiej

STANAG (Standardization Agreement) – Umowa Standaryzacyjna, określająca procesy, procedury, pojęcia i warunki dla wspólnych wojskowych lub technicznych procedur i wyposażenia dla krajów członkowskich NATO

STEALTH – technologie mające na celu zmniejszenie możliwości wykrycia obiektu znanymi metodami obserwacji

STRATEVAC (Strategic Evacuation) – ewakuacja lotnicza szczebla strategicznego, w NATO domena Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych

SUCBAS (Sea Surveillance Cooperation Baltic Sea) – system współpracy w zakresie wymiany informacji o sytuacji na morzu krajów basenu Morza Bałtyckiego (wszystkie oprócz Rosji)

U

UNFICYP (United Nations Peacekeeping Force in Cyprus) – Siły Pokojowe ONZ na Cyprze

V

V4 (Visegrád Four) – państwa Grupy Wyszehradzkiej

V4BG (V4 Battle Group) – grupa bojowa państw Grupy Wyszehradzkiej

W

WNP – Wspólnota Niepodległych Państw

WPBiO – Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej

WPZiB – Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej

Tabela 1. Wydatki na cele wojskowe w latach 2007–2011 (w mln USD)

	Dania	Finlandia	Norwegia	Szwecja	Estonia
2011					
oficjalne	4518	3652	7232	6103	389
wg SIPRI	4515	3656	7083	5960	336
%PKB	1,4	1,5	1,5	1,3	1,7
2010					
oficjalne	4504	3461	6499	6157	332
wg SIPRI	4504	3400	6390	5886	330
%PKB (wg SIPRI)*	1,5	1,4	1,6 (1,5)	1,3	1,8 (1,7)
2009					
oficjalne	4337	3556	6196	5672	353
wg SIPRI	4230	3474	6596	5438	429
%PKB (wg SIPRI)	1,4	1,5	1,7	1,3	1,8 (2,3)
2008					
oficjalne	4788	3105	6371	5793	430
wg SIPRI	4499	3309	6215	5545	471
%PKB (wg SIPRI)	1,4	1,3	1,4	1,3 (1,2)	1,8 (2,1)
2007					
oficjalne	4175	2848	5875	6264	371
wg SIPRI	4332	3074	6181	6235	488
%PKB (wg SIPRI)	1,3	1,2	1,5	1,4	1,7 (2,1)

***** Wyłącznie w przypadku różnic z wyliczeniami na podstawie oficjalnych dokumentów budżetowych. Brak wyliczeń SIPRI na 2011 r.

Litwa	Łotwa	Bułgaria	Rumunia	Czechy	Słowacja	Węgry	Polska
351	289	758	2380	2448	1065	1378	8908
405	267	722	1945	2254	968	1287	9149
0,8	1,0	1,4	1,3	1,1	1,1	1,0	1,7
326	251	832	2086	2660	1138	1351	8502
410	260	894	2086	2498	1130	1351	8781
0,9 (1,1)	1,0 (1,1)	1,7 (1,9)	1,3	1,3	1,3	1,1 (1,0)	1,8 (1,9)
402	316	905	2225	3129	1350	1476	7475
487	343	940	2265	2752	1293	1506	8414
1,1 (1,4)	1,2 (1,4)	1,9 (2,0)	1,4	1,6 (1,4)	1,5	1,2 (1,1)	1,7 (1,8)
531	539	1162	3000	3090	1411	1899	8165
638	540	989	2664	2673	1351	1690	7848
1,1 (1,4)	1,6 (1,7)	2,2 (2,0)	1,5	1,4	1,5	1,2	1,5 (1,7)
453	444	990	2608	2527	1139	1776	7833
611	552	1181	2417	3136	1320	1819	8774
1,2 (1,4)	1,5 (1,7)	2,4 (2,5)	1,5	1,4 (1,6)	1,5	1,3	1,8 (2,0)

Tabela 2. Liczebność sił zbrojnych na koniec 2011 / początek 2012 roku (w tys.)

	Dania	Finlandia	Norwegia	Szwecja	Estonia
ogółem: – etat – stan rzeczywisty*	18	15 (34,7**) 15	23 21	21	5,5
w tym***: – Wojska Lądowe – Siły Powietrzne – Marynarka Wojenna	9,1 3,4 3,5	8,7 (27,3**) 3,1 (4,4**) 2,3 (3**)	7,5 2,1 3,7	7,3 3,6 3,4	4,95 0,25 0,3
% populacji	0,32	0,28 (0,64**)	0,46	0,22	0,42
wydatki wojskowe w przeliczeniu na 1 czynnego żołnierza (w tys. USD)	251	243,7	344,4	290,1	70,7

* W przypadku znaczących różnic ze stanem etatowym.
** Finlandia dysponuje możliwością szybkiego ponaddwukrotnego zwiększenia liczebności sił zbrojnych w czasie „P".
*** Nie wyszczególniono formacji pozostających w centralnym podporządkowaniu poza wymienionymi rodzajami sił zbrojnych, a także formacji obrony terytorialnej pozostających na etacie sił zbrojnych w czasie „P". W przypadku Węgier – nieposiadających wyodrębnionych organizacyjnie rodzajów sił zbrojnych – wyliczenia orientacyjne.

Litwa	Łotwa	Bułgaria	Rumunia	Czechy	Słowacja	Węgry	Polska
8,5	5	29 26,1	73 66	23 21,7	16 14	19	100
6,5 1 0,5	4 0,25 0,5	15 6,5 3,4	45,8 9,7 7,1	6,2 4,6 -	7 4 -	11 5 -	60 25,4 10,1
0,27	0,22	0,39	0,33	0,21	0,26	0,19	0,26
41,3	57,8	29	36,1	112,8	76,1	72,5	89,2

Tabela 3. Wojska Lądowe – liczba podstawowych kategorii uzbrojenia ofensywnego wg CFE

	Dania	Finlandia	Norwegia	Szwecja	Estonia
czołgi					
I generacji (l. 80. XX w.)		[70]			
II generacji (l. 80. XX w.)					
II generacji (l. 90. XX w.)					
III generacji (l. 80. XX w.)		91	52	[160]	
III generacji (l. 90. XX w.)					
III generacji (XXI w.)	20+[37]			120	
łącznie **– z tego w służbie**	57 **20**	161 **91**	52 **52**	280 **120**	
bojowe wozy piechoty					
I generacji (l.70. XX w.)					
I generacji (l.80. XX w.)		110			
II generacji (XXI w.)	45	102	103+(43)	385	
łącznie **- z tego w służbie**	45 **45**	212 **212**	103+(43) **103**	385 **385**	
transportery opancerzone					
starych typów (do 1990 r.)	416	940	288	425	139
nowych typów (po 1990 r.)	90	62		113**	
łącznie **- z tego w służbie**	506 **506**	1002 **1002**	288 **288**	538 **538**	139 **139**

Litwa	Łotwa	Bułgaria	Rumunia	Czechy	Słowacja	Węgry*	Polska
			42				
		80+[270]	249	[134]	30+[39]	15+[146]	341+[243]
			54				
							126
				30			232
		350 **80**	345 **345**	164 **30**	69 **30**	161 **15**	942 **699**
		20+[80]	23	250	143+[236]	[502]	1377
		114	174	207	91		
		214 **134**	197 **197**	457 **457**	470 **234**	[502] **-**	1377 **1377**
210		300+[890]	930	57	56+[149]	591	
			31**	40+(67)			487+(408)
210 **210**		1190 **300**	961 **961**	97+(67) **97**	205 **56**	591 **591**	487+(408) **487**

	Dania	Finlandia	Norwegia	Szwecja	Estonia
artyleria kal. 100 mm i powyżej (armaty/haubice i pochodne, moździerze, wieloprowadnicowe wyrzutnie pocisków rakietowych)					
a/h samobieżne – starych typów – nowych typów	12	[90]	14 (24)***	(24)***	
a/h ciągnione – starych typów – nowych typów		618 54		220	66
moździerze – starych typów – nowych typów	20	927 24+(18)		50	179
WWPR – starych typów – nowych typów		58	12		
łącznie **– z tego w służbie**	32 **32**	1771+(18) **1681**	26+(24) **26**	270+(24) **270**	245 **245**

* Na stanie armii węgierskiej znajduje się 43 ze 146 zmagazynowanych czołgów oraz 287 zmagazynowanych haubicoarmat, pozostałe zmagazynowane uzbrojenie zostało skreślone z listy uzbrojenia.
** Opcja zakupu kolejnych egzemplarzy uzbrojenia: transporterów opancerzonych (Szwecja 113, Rumunia 60) i haubicoarmat (Polska 48).
*** Dostawy rozpoczęto w 2011 r.
{egzemplarze sprawne/wykorzystywane operacyjnie} [egzemplarze wycofane/w rezerwie] (egzemplarze zamówione)

Litwa	Łotwa	Bułgaria	Rumunia	Czechy	Słowacja	Węgry*	Polska
		206	[46]	48+[116]	16	[153]	643 4+(20)**
54		150	434		[74]	12 [287]	
109	kilka	356	317	93	37		170
		92+[200]	134 54	[60]	26	[62]	249 54+(21)
163 **163**	kilka	1004 **804**	985 **939**	317 **141**	153 **79**	514 **12**	1120+(41) **1120**

Tabela 4. Siły Powietrzne – liczba samolotów i śmigłowców bojowych wg CFE

	Dania	Finlandia	Norwegia	Szwecja	Estonia
samoloty bojowe					
III generacji (l. 80. XX w.)					
IV generacji (l. 80. XX w.)	30+[32]		57		
IV generacji (l. 90. XX w. – XXI w.)		62		134 {120}	
łącznie	**62**	**62**	**57**	**134**	
plan modernizacji plan zakupu: – IV generacji – V generacji	30 *	62	 52	100 10 60-80	
śmigłowce bojowe					
l. 80. XX w.					
l. 90. XX w.					
łącznie					
śmigłowce wsparcia bojowego					
l. 80. XX w.			18	10	
l. 90. XX w.					
XXI w.	14	12+(8)		8+(7)	
łącznie	**14**	**12+(8)**	**18**	**18+(7)**	

***** Liczba maszyn i harmonogram modernizacji/zakupu nie zostały ustalone bądź upublicznione.
{maszyny sprawne/wykorzystywane operacyjnie} [maszyny wycofane/w rezerwie] (maszyny zamówione)

Litwa	Łotwa	Bułgaria	Rumunia	Czechy	Słowacja	Węgry	Polska
		43 {7}	48				48
		15 {5}	[12]		21 {4}	[12]	31
				14		14	48
		58	**60**	**14**	**21**	**26**	**127**
		*					16
		16	24 24				
		6 {3}		14		12	29
				10			
		6		**24**		**12**	**29**
		18 {4}	35	12	10	15	32
		11	23	16			
		29	**58**	**28**	**10**	**15**	**32**

Tabela 5. Marynarka Wojenna – liczba podstawowych kategorii okrętów wg Dokumentu Wiedeńskiego

	Dania	Finlandia	Norwegia	Szwecja	Estonia
fregaty rakietowe					
l. 70. XX w.					
l. 80. XX w.					
XXI w.	3+2*		5		
korwety					
l. 80. XX w.				4	
l. 90. XX w.					
XXI w.				5	
małe okręty (kutry) rakietowe					
l. 70. XX w.					
l. 80. XX w.					
l. 90. XX w.		4			
XXI w.	2+(1)	4	4 +(2)		
okręty podwodne					
l. 60. XX w.					
l. 80. XX w.				2	
l. 90. XX w.			6	3	
łącznie					
	7+(1)	**8**	**15+(2)**	**14**	

***** Dwie jednostki wielozadaniowe typu Absalon o charakterystyce fregaty rakietowej sklasyfikowane są jako okręty wsparcia i dowodzenia. (liczba jednostek w budowie) [liczba jednostek w rezerwie]

Litwa	Łotwa	Bułgaria	Rumunia	Czechy	Słowacja	Węgry	Polska
		4					2
			3				
		3	5				3
			2				
		3					
			3				
							3
							4
			[1]				1
		10	**14**				**13**

Tabela 6. Podstawowe i perspektywiczne typy uzbrojenia mogące stanowić przedmiot współpracy wojskowo-technicznej*

	Dania	Finlandia	Norwegia	Szwecja	Estonia
czołgi					
Leopard 2A5/2A6**	57			120	
Leopard 2A4		91	52	[160]	
T-72M					
bojowe wozy piechoty					
CV90	45	102	103+(43)	385	
BMP-2		110			
BMP-1					
transportery opancerzone					
AMV/Rosomak		62		113**	
Piranha III	90				
artyleria kal. 100 mm i powyżej					
Archer			24	24	
Dana/Zuzana****					
wyrzutnie rakiet ziemia-powietrze					
9K33 Osa					
2K12 Kub					
NASAMS 2		(24)	24		
samoloty bojowe					
JAS 39 Gripen				134	
F-16 - wersja C/D – wersja A/B	62		57		
MiG-29					

Litwa	Łotwa	Bułgaria	Rumunia	Czechy	Słowacja	Węgry	Polska
							126
		80+[270]		[134]	30+[39]	15+[43]	341+[243]
				207	91		
		23+[80]	122	250	143+[236]	[502]	1377
							487+(408)
			31***				
				48+[116]	16		111
		24	16				60
		20	40	4	4	12+[32]	30
				14		14	
							48
		15	[12]		21	[12]	31

	Dania	Finlandia	Norwegia	Szwecja	Estonia
samoloty transportowe					
C-130J Super Hercules	4		3+(2)		
C-130 Hercules – wersja E/H – wersja B				8	
C-27J Spartan					
C-295		2+(1)			
śmigłowce bojowe					
Mi-24/Mi-35					
śmigłowce transportowe i wsparcia bojowego					
Mi-8/Mi-17					
UH-60 Black Hawk				8+(7)	
NH90		12+(8)	(14)	4+(14)	
taktyczne bezzałogowe aparaty latające					
RQ-7 Shadow				8	
przeciwokrętowe pociski manewrujące					
RBS-15		tak		tak	
NSM			tak		

***** W tabeli nie wymieniono podstawowego i perspektywicznego uzbrojenia będącego na wyposażeniu sił zbrojnych pojedynczych państw, z niewielkimi szansami na nabycie go przez inne analizowane państwa, a tym samym opartą na nim współpracę (m.in. samolotów bojowych F/A-18 Hornet armii fińskiej, śmigłowców transportowych AW101 armii duńskiej oraz czołgów TR-85 armii rumuńskiej).
****** Czołgi duńskie i szwedzkie reprezentują standard pomiędzy 2A5 i 2A6 (duńskie to *de facto* model 2A6 z armatą od poprzedniej wersji).
******* Opcja zakupu kolejnych transporterów (Szwecja 113, Rumunia 60).
******** Armie czeska i polska mają na wyposażeniu armatohaubice Dana kal. 152 mm (standardowego dla państw Układu Warszawskiego), z kolei armia słowacka armotohaubice Zuzana kal. 155 mm (standardowego dla państw NATO), będące zmodernizowanym wariantem pierwszego z wymienionych pojazdów (Słowacja odziedziczyła po rozpadzie Czechosłowacji zakłady produkujące ww. armatohaubice).
[wycofane/w rezerwie] (zamówione)

Litwa	Łotwa	Bułgaria	Rumunia	Czechy	Słowacja	Węgry	Polska
			1 4				5
3		3	5+(2)				
				4			11
		6		24		12	29
		18		28	10	15	32
			11				
							tak
							(tak)

Tabela 7. Udział w operacjach wojskowych NATO/UE/USA

	Dania	Finlandia	Norwegia	Szwecja	Estonia
operacje lądowe (liczba oddelegowanych żołnierzy, stan na koniec 2011 / pierwszą połowę 2012 roku)					
Afganistan (ISAF)	750	156	406	500	163
Kosowo (KFOR)	35	20	3	67	1
Bośnia i Hercegowina (Althea)	-	4	-	-	2
operacje powietrzne (liczba zaangażowanych samolotów bojowych)					
Baltic Air Policing	3x4 (2004, 2009, 2011)		2x4 (2005, 2007)		
Libia (Odyssey Dawn)	6 (2011)		6 (2011)		
Libia (Unified Protector)	6 (2011)		6 (2011)	5* (2011)	
operacje morskie (liczba zaangażowanych okrętów)					
Róg Afryki (Enduring Freedom)	1 (od 2008)				
Somalia (Atalanta)		1 (2011)	1 (2009)	4 (2009-2010)	
Libia (Unified Protector)					

* Do czerwca 2011 roku w operacji brało udział 8 szwedzkich maszyn.

Litwa	Łotwa	Bułgaria	Rumunia	Czechy	Słowacja	Węgry	Polska
237	139	602	1938	519	308	383	2560
-	-	10	59	7	-	261	229
1	-	119	56	-	32	160	188
			4 (2007)	4 (2009)			4x4 (2006, 2008, 2010, 2012)
		1 (2011)	1 (2011)				

Tabela 8. Udział w formacjach i operacjach wielonarodowych – partnerzy

	Dania	Finlandia	Norwegia	Szwecja	Estonia
grupy bojowe Unii Europejskiej					
partnerzy		**Nordycka*** Szwecja Estonia Irlandia Norwegia **„107”**** Niemcy Holandia Austria Litwa	**Nordycka*** Szwecja Finlandia Estonia Irlandia	**Nordycka*** Finlandia Estonia Irlandia Norwegia **II-2013** Wielka Brytania	**Nordycka*** Szwecja Finlandia Irlandia Norwegia
operacja w Afganistanie (ISAF)					
partnerzy	Estonia	Szwecja	Łotwa	Finlandia	Dania
państwa wiodące	Francja Wielka Brytania	Francja Niemcy	Francja Niemcy	Francja Niemcy	Francja Wielka Brytania
operacja w Kosowie (KFOR)					
partnerzy	Estonia				Dania
państwa wiodące	Francja				Francja

* I-2007, I-2011, I-2015
** I-2007 (bez Austrii i Litwy), I-2011
*** II-2007, II-2011

Litwa	Łotwa	Bułgaria	Rumunia	Czechy	Słowacja	Węgry	Polska
I-2010 Polska Niemcy Łotwa Słowacja **„107”**** Niemcy Holandia Finlandia Austria	**I-2010** Polska Niemcy Litwa Słowacja	**HEL-BROC***** Grecja Cypr Rumunia	**HEL-BROC***** Grecja Cypr Bułgaria **II-2010** Włochy Turcja	**II-2009** Słowacja **II-2012** Niemcy Austria Chorwacja Macedonia	**I-2010** Polska Niemcy Litwa Łotwa **II-2009** Czechy	**II-2012** Włochy Słowenia	**I-2010** Niemcy Litwa Łotwa Słowacja
	Norwegia						
Francja	Francja Niemcy	Francja Włochy	Francja USA	Francja	Francja Kanada	Francja	Francja USA
USA			USA Włochy			Włochy	USA

Malejące wydatki na obronność w Europie wraz z obserwowanym fiaskiem europejskiej polityki bezpieczeństwa, przeobrażeniami NATO, reorientacją polityki bezpieczeństwa USA i problemami europejskiego przemysłu zbrojeniowego przyniosły w ciągu ostatnich lat wzrost zainteresowania współpracą polityczną, wojskową i wojskowo-techniczną w Europie. Zainteresowanie to znalazło odzwierciedlenie w koncepcjach zacieśniania współpracy na forum NATO i UE (*smart defence* oraz *pooling&sharing*), w inicjatywach dwu– i wielostronnych poza strukturami Sojuszu i Unii (współpraca nordycka, francusko-brytyjska) oraz w dyskusjach na temat uwarunkowań, zasad i celów dwustronnej, wielostronnej i regionalnej kooperacji w obszarze bezpieczeństwa i obronności.

W tym kontekście niniejszy Raport ma na celu analizę stanu i perspektyw współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności wybranych państw obszaru od Morza Bałtyckiego do Morza Czarnego: państw nordyckich (Danii, Finlandii, Norwegii, Szwecji), państw bałtyckich (Estonii, Litwy, Łotwy), partnerów Polski z Grupy Wyszehradzkiej (Czech, Węgier, Słowacji) oraz Rumunii i Bułgarii. Autorzy Raportu kierowali się założeniem, że państwa te są naturalnymi partnerami Polski w pogłębianiu współpracy w tym obszarze, stanowiąc uzupełnienie „zachodniego" kierunku polskiej polityki bezpieczeństwa – relacji z partnerami z Trójkąta Weimarskiego oraz z USA.